

Zbigniew Kozak

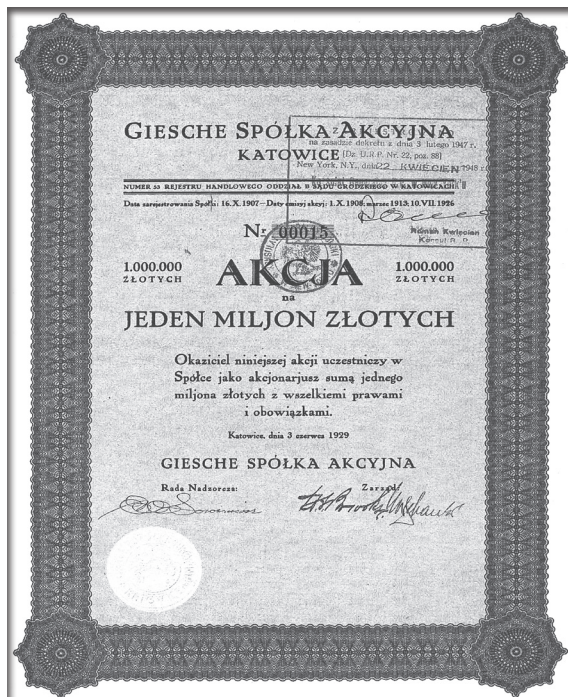
Miliardy kradzione Polakom

Raport poselski dotyczący reaktywacji przedwojennych spółek.
Jak były PRL-owskie służby rabują majątek Polaków?

Zbigniew Kozak

Miliardy kradzione Polakom

Raport poselski dotyczący reaktywacji przedwojennych spółek.
Jak były PRL-owskie służby rabują majątek Polaków?



Gdynia 2011

Copyright by Zbigniew Kozak, 2011

OPTIMA s.c.
Gdynia

Spis treści

Wstęp	7
Szpiedzy, cypryjskie powiązania i pytania bez odpowiedzi.	11
Ludzie Giesche i ich znajomi	15
Giesche, znajomi i szpieg z PRL.	19
"Przedwojenni" atakują.	27
Znikający przepis, czyli kto pomógł kombinatorom	29
Zakończenie.	33
Nota biograficzna posła na Sejm Zbigniewa Kozaka	35
Nota biograficzna posła na Sejm Leonarda Krasulskiego	37
"Biała księga reaktywacji przedwojennych spółek" (fragmenty). . .	39
Akta Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące Antoniego Feldona. .	93
Płyta CD - "Biała księga" - całość materiału.. . . .	101

Wstęp

„Ja nie mam nic, ty nie masz nic, ale razem mamy tyle przedwojennych akcji, żeby przejąć pół Polski! Czy ta parafraza słynnego zdania z „Ziemi Obiecanej” Władysława Reymonta przyświecała pomysłodawcom reaktywacji przedwojennych firm na podstawie bezwartościowych akcji?

Dzięki temu procederowi finansowe roszczenia odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa mogą wynieść nawet ponad 100 mld zł. Grzmią media i pytają: czy przedwojenne firmy zrujnują Polskę?! Odszkodowania Ryszardowi Krauzemu już wypłacała Gdynia, tereny oddawała Warszawa. Jego śladem idą inni.

Jak to możliwe, kto próbuje ograbić Państwo, dlaczego działa ono tak opieszale, czy proceder osłaniają dzisiaj wysocy urzędnicy państwowi - spróbuję pokazać w tej publikacji. Postawię w niej wiele pytań, na które do dzisiaj nie ma odpowiedzi. Także takie: czy działania te są osłaniane przez dawne służby PRL, a może i innych państw? A pytanie jest zasadne. Powód? Co najmniej jedna z osób zamieszanych w proceder to były tajny współpracownik z okresu PRL Departamentu I MSW, czyli wywiadu Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „FILEL”. W tle pojawiają się osoby cudzoziemców mających małżonków z byłego ZSRR, tajemnicze firmy z rajów podatkowych...

Sprawa reaktywacji i prób wyłudzenia majątku Polaków wydaje się na pierwszy rzut oka wręcz nieprawdopodobna i niewiarygodna. Lepsza od niejednego scenariusza filmowego. Niestety jeszcze nie został on napisany do końca. A zagrożenia dla wszystkich Polaków są bardzo poważne.

Nadal wiele kwestii jest niejasnych. A ustawowo uprawnione i zobowiązane służby specjalne i organy państwa działają opieszale. Władze państwowe będą musiały w końcu odpowiedzieć:

- czy ustalają, a może już wiedzą, kto wpadł na tak szatański pomysł groźny dla milionów Polaków - m.in. mieszkańców Śląska, Mazowsza, Gdyni i dla bezpieczeństwa całego Państwa?

- jaki wysoki urzędnik w Ministerstwie Sprawiedliwości za czasów rządu premiera Jerzego Buzka (obecnie Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, popieranego przez PO) tak zmienił jeden z zapisów ustawy o

Krajowym Rejestrze Sądowym, aby można było bez kłopotu reaktywować przedwojenne spółki?

- kto wynosił z Ministerstwa Finansów przedwojenne akcje, dzięki którym reaktywowano przedwojenne firmy, m.in. do antykwariatu przy ul. Foksal w pobliżu siedziby resortu finansów?

- kto nadal próbuje je wskrzeszać, by wyłudzić pieniądze?

- czy organa ścigania bagatelizują działania takich osób i spółek, dzięki czemu działają bezkarnie pod „ochronnym parasolem” tajemniczych sił?

- czy w działania zaangażowane są firmy pochodzące z rajów podatkowych?

- z jakich krajów pochodzą tak naprawdę właściciele firm z rajów podatkowych?

- jakie tajemnice kryje Archiwum Zakładowe Ministerstwa Finansów w zakresie działalności nieistniejącego już Biura Skarbu Państwa, gdzie znajdowały się sprawy dot. kwestii majątkowych Skarbu Państwa?

- kto z członków Kierownictwa wyżej wymienionego Biura oraz ówczesnego Departamentu Administracyjno-Gospodarczego w Ministerstwie Finansów wiedział o ulokowaniu akcji zwróconych PRL-owi przez USA i inne państwa Europy Zachodniej z tzw. listy przewozowej, w pomieszczeniu w podziemiach Ministerstwa Finansów?

- którzy z wiceministrów finansów nadzorowali to Biuro?

- czy wcześniej wymieniony Departament nadzorował ówczesny Dyrektor Generalny MF i Dyrektor Gabinetu Ministra Marek Ociepka (ostatnio pracownik Ministerstwa Gospodarki oraz przedstawiciel tego resortu w Ambasadzie RP Moskwie), który w oświadczeniu lustracyjnym przyznał się do pracy w organach bezpieczeństwa państwa PRL przed 1990 r.?

- jaką rolę w sprawach reaktywacyjnych i w sprawach reprywatyzacyjnych odgrywali w ówczesnym Biurze Skarbu Państwa w Ministerstwie Finansów za rządów SLD: prof. Janusz O. oraz pracownicy Wydziału Spraw Majątkowych - Jakub N. (nieżyjący już), dr Janusz W., Sławomir Ż., Bożena B. oraz Jacek Sz. (obecnie funkcjonariusz jednej ze służb specjalnych)?

- czy służby ustalając, kto wynosił akcje z MF zainteresowały się pracownikami byłego Wydziału Spraw Majątkowych Biura Skarbu Państwa w MF?

- jakie zadania w Zarządzie Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) oraz w Departamencie Prawnym BGK w zakresie przedwojennych akcji podejmowała wnuczka b. Marszałka Polski z okresu PRL - Michała Rola-Żymierskiego?

- dlaczego do chwili obecnej Narodowy Bank Polski nie przeprowadził

spisu posiadanych w swoich sejfach przedwojennych depozytów po b. PKO BP i Banku Handlowym?

- czy z sejfów NBP pobierane były przedwojenne akcje służące odzyskaniu jednych z przedsiębiorstw monopolowych?

- jakie były ustalenia NIK z 2002 r. po kontroli w NBP polityki pieniężnej w zakresie dot. depozytu w NBP przedwojennych papierów wartościowych?

- który z pracowników MF lub która ze sprzątaczek miała dostęp do kantorka ze środkami czystości, gdzie znajdowały się przedwojenne akcje?

- czyją siostrą spośród pracownic b. Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Kontroli Wewnętrznej, a obecnie Archiwum Zakładowego Biura Ochrony Ministerstwa Finansów, jest ta sprzątaczką?

- jakiego Ministra Finansów i z jakiej opcji politycznej rzecznikiem prawnym jest osoba Naczelnika Wydziału - Archiwum Zakładowe MF?

- dlaczego jeszcze do niedawna w 2010 r. na ścianach pokoi zajmowanych przez pracowników w Ministerstwie Finansów wisiały setki oprawionych w ramy blankietów przedwojennych papierów wartościowych?

- ilu deklarujących rzekomo postsolidarnościowe i bliskie związki z Kościołem katolickim w Polsce – Minister Finansów oraz Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej w MF - obaj z rekomendacji PO - przywrócili do pracy w MF negatywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy PRL-owskiej Służby Bezpieczeństwa (Departamentu: I-wywiad, II-kontrwywiad, III-zwalczanie opozycji i IV-zwalczanie Kościoła katolickiego) oraz MO, specjalizujących się w okresie służby w PRL w zwalczaniu dywersji ideologicznej, opozycji oraz Kościoła katolickiego?

- czy powyższe ma związek z tym, że w odpowiedziach na moje interpelacje poselskie Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej konsekwentnie wypiera się, iż zagadnieniem związanym z wyłudzeniem przez reaktywowane przedwojenne spółki i ich pełnomocników, nienależnych odszkodowań finansowych - skutkującym negatywnymi konsekwencjami dla budżetu państwa i prawnie chronionych interesów ekonomicznych państwa powinny się zajmować komórki kontroli skarbowej w UKS i w MF oraz komórki wywiadu skarbowego MF?

Dlaczego powyżej wymienionymi kwestiami nie interesowali się śledczy badający sprawę reaktywacji przedwojennej spółki Giesche? Czemu nie zajęli się ustaleniem tego w jaki sposób z resortu finansów wykradano blankiety przedwojennych papierów wartościowych, również i tych, za które w latach 60-70 rząd PRL zapłacił znaczne rekompensaty finansowe USA,

Szwajcarii, Wielkiej Brytanii oraz Kanady? I nie wyjaśniono, jak papiery te w cudowny sposób „odnajdowały” się w antykwariacie, położonym kilkadziesiąt metrów dalej na ul. Foksal w Warszawie. Dlaczego prokuratury i służby badające te sprawy nie kwalifikują ich jako działalność w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie oszustw i wyłudzeń na szkodę Skarbu Państwa w znacznych rozmiarach?

Ja, jako poseł RP, na pewno będę o to pytał. Dlaczego? By organa władzy państwowej nie zapomniały o zagrożeniu nie tylko ekonomicznym, a dla bezpieczeństwa państwa. Konieczne jest aby nadal trwała na ten temat publiczna dyskusja, by wolne media patrzyły na ręce odpowiedzialnym za zlikwidowanie tego procederu i tym, którzy nadal dzięki niemu chcą zarobić krocie.

Patologiom przy reaktywacji przedwojennych spółek przyglądałem się od dawna. I nadal będę je publicznie pokazywał.

Nie poddam się mimo obraźliwych, aroganckich i wymijających odpowiedzi wysokiej rangi urzędników państwowych rządu Platformy Obywatelskiej na moje interpelacje i zapytania poselskie. Pomimo kierowanych wobec mojej osoby - jako parlamentarzysty - pogroźek i ataków ze strony podmiotów i osób zaangażowanych w proceder reaktywacji przedwojennych firm, przy całkowitej bezczynności organów i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne. Będę pilnował też, by wyjaśniono zagadkę tajemniczej śmierci 64-letniej warszawianki - Jolanty Brzeskiej. Broniła lokatorów reprivatyzowanych kamienic i wszystko wskazuje, że przez to właśnie mogła zostać zamordowana. Jeśli tak faktycznie było nie dopuszczę, by zamieszani w tą zbrodnię pozostali bezkarni.

Wytaczając proces sądowy o rzekome naruszenie dóbr osobistych ustami innych posłów przedstawiciele spółki Sovereign Capital SA z Warszawy chcą mi zamknąć usta. Minister Julia Pitera znieważa mnie i grozi mi skierowaniem sprawy o ukaranie do Sejmowej Komisji Etyki.

Dlatego kierując się interesem publicznym obywateli Rzeczypospolitej Polskiej postanowiłem wydać tę publikację.

Zachęcam do lektury i do zapoznania się z materiałami zamieszczonymi na CD i stronie internetowej <http://zbigniewkozak.pl>. Znajdą tam Państwo m.in. interpelacje poselskie, jakie w ostatnich latach pisałem m.in. wraz z posłem Leonardem Krasulskim i pozostawiające wiele wątpliwości - odpowiedzi przedstawicieli rządu.

W tej liczącej 100 stron swoistej „Białej Księdze” są też najważniejsze publikacje prasowe z ostatnich kilku lat dotyczące reaktywacji przedwojennych spółek.

Szpiedzy, cypryjskie powiązania i pytania bez odpowiedzi

Na razie – także dzięki mojemu znaczącemu zaangażowaniu - „pochód” po publiczne i prywatne mienie: tereny, kopalnie, kamienice został zatrzymany. Doszło do tego dzięki zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym z lipca 2010 r.

Ale są tacy, którym udało się już uszczknąć część publicznego majątku. „Przykład kilkanaście lat temu dał Ryszard Krauze, który reaktywował spółkę C. Ulrich założoną w 1805 r. w Warszawie” - donosił w lutym 2009 r. miesięcznik „Forbes”. „Z relacji Zbigniewa Szachniewicza, członka zarządu tej firmy, wynika, że jeden z najbogatszych Polaków kupił przedwojenne papiery w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Spółka odzyskała około 20 ha na warszawskiej Woli. Tam, gdzie teraz stoi centrum handlowe Wola Park - twierdzi Szachniewicz. Nie ukrywa, że cały czas toczono są inne postępowania, których celem jest odzyskanie nieruchomości. C. Ulrich to niejedyna przedwojenna spółka, która stała się własnością Ryszarda Krauzego. W 2000 r. należący do niego Prokom Investments kupił Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich. - Dotychczas udało nam się uzyskać odszkodowania za tereny, które zostały zajęte pod ulice i torowiska - przyznaje Anna Stopka, członek zarządu reaktywowanej firmy. Najcenniejszą nieruchomością, o którą spółka cały czas walczy, jest działka przy nadmorskim bulwarze Gdyni. Znajduje się tam dawny Dom Zdrojowy, a obecnie Dom Marynarza. Jej powierzchnia to 9 tys. metrów kwadratowych¹. Czy tymi zabiegami interesują się służby? Tego nie wiadomo.

Jednak po latach zaczęły działać. Efekt? O wyłudzenia zostali oskarżeni przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu ludzie związani z gdyńską spółką Giesche. Chcieli zagarnąć gigantyczne tereny m.in. w Katowicach. Taka groźba nadal istnieje. Nadal spędza sen z oczu mieszkańcom i władzom samorządowym, mimo że w lutym 2010 r. media w całym kraju obiegrała wieść o ich zatrzymaniu. Dziennik Zachodni: „Czterej właściciele

¹ G. Uraziński, *Papiery z ukrytą wartością*, „Forbes” luty 2009, s. 66.



Gdynia. Dom Marynarza w latach 30. Czy zostanie w rękach Gdynian?



Gdynia w latach 30. Nieistniejący już dzisiaj Hotel Kaszubski, którego właścicielem było Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpiel Morskich, Spółka Akcyjna.



Gdynia. Zakłady Kąpielowe



Gdynia. Hotel Kaszubski w latach 30.

przedwojennych akcji spółki Giesche SA zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Usłyszeli zarzut usiłowania wyłudzenia od Skarbu Państwa majątku wartego co najmniej 341 mln zł. Chcieli odzyskać znacjonalizowane w 1946 r. zakłady, budynki, ziemię. To niemal jedna trzecia powierzchni Katowic! Do tego nieruchomości m.in. w Piekarach Śląskich i Gdyni. Prokuratura informuje szefów firmy: - Markowi N., Pawłowi R., Jackowi S. i Tomaszowi G. grozi do 10 lat więzienia². Gazeta opisuje mechanizm powstania spółki:

“Przed II wojną światową Giesche SA była na Śląsku potęgą przemysłową, własnością firmy amerykańsko-niemieckiej. W 1960 r. Amerykanie otrzymali od Polski odszkodowanie za utracony majątek i akcje przywieziono do kraju. Miały zostać zniszczone, ale trafiły w ręce kolekcjonerów. Od nich odkupił je Marek N.

W 2005 r. reaktywował firmę Giesche, która przez niedbałość PRL-owskich urzędników nigdy nie została formalnie zlikwidowana. W 2009 r. NSA orzekł, że przedwojenna spółka nadal istnieje. Kwestionował to katowicki samorząd. Po zatrzymaniu urzędnicy nie kryją satysfakcji. - Cieszy nas, że działania służb przyniosły efekty. To my poinformowaliśmy prokuraturę o możliwości złamania prawa - podkreśla Waldemar Bojarun, rzecznik prezydenta Katowic. Zaś sam prezydent Piotr Uszok na spotkaniu z dziennikarzami mówi: Giesche odzyska majątek po „moim trupie”. Dlatego zatrzymanie szefów spółki i właścicieli akcji to dla urzędników spora satysfakcja, ale nie koniec walki. W sądach ciągle toczą się sprawy o uznanie za nieważne decyzji, na podstawie których po II wojnie światowej odebrano Giesche majątek. Dopóki się nie zakończą, nie należy otwierać szampana”³. W jednym z programów telewizyjnych tak o działalności ludzi związanych z Giesche wypowiadał się wicepremier Waldemar Pawlak: - Niewątpliwie świadczy to o słabości państwa w stosunku do kombinatorów, którzy beczelnie wykorzystując tego typu luki czy niejasności robią na tym duże interesy. Jeśli patrzą na to ludzie uczciwi, to zaczynają się zastanawiać, jaki jest sens rzetelnej, uczciwej pracy – rozkładał ręce Pawlak w programie Superwizjer, emitowanym w 2010 r.

² A. Minorczyk-Cichy, *Śledczy zatrzymali pochod spółki Giesche*, „Dziennik Zachodni”, 11 luty 2010 r.

³ Ibidem.

Ludzie Giesche i ich znajomi

Zatrzymanie szefów Giesche przez ABW i postawienie im zarzutów przez Prokuraturę Okręgową w Tarnobrzegu w lutym 2010 r. nie powstrzymało dalszych zabiegów w celu ograbienia Państwa przez reaktywujących przedwojenne firmy. Powtarzali swój kolejny pomysł, na który wpadli jeszcze przed zatrzymaniem „swoich znajomych” z Giesche. Jaki? Zapowiedzieli, publicznie, że pieniądze na procesy z państwem będą chcieli zdobyć wykorzystując ... Warszawską Giełdę Papierów Wartościowych. W styczniu 2010 r. media ujawniały plany: „Do debiutu na rynku NewConnect szykuje się reaktywowana, przedwojenna spółka Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru SA (WTFC). Ewentualnym inwestorom zdradziła już swoje plany: zamierza wszcząć procesy o odszkodowania i zacząć starać się o zwrot znacjonalizowanego majątku. Ich wartość szacuje na bagatela - 300 milionów złotych. Z komunikatu wynika, że kupi akcje innej reaktywowanej spółki: Mądrzejów-Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze (MHZZGH). - Wśród naszych inwestorów znajdzie się prawdopodobnie WTFC oraz Giesche SA - tłumaczyła w „Pulsie Biznesu” prezes MHZZGH Magdalena Kowalska-Jędrzejowska. Sprawdzamy rejestry sądów gospodarczych.

Okazuje się, że radca prawny Magdalena Kowalska-Jędrzejowska jest związana z kilkunastoma spółkami, które działały przed wojną i wznowiły swoje działania w ostatnich latach“ – pisali reporterzy „Dziennika”⁴. Prawniczka zapowiedzi powtarza także po zatrzymaniu szefów Giesche: – Pieniądze, jakie pozyskamy z ewentualnej emisji akcji, WTFC może przeznaczyć na pokrycie kosztów poszukiwania dawnego majątku czy procesów sądowych i administracyjnych. Pojawiają się również propozycje związane z wejściem w branżę cukrową – wyjaśnia Jędrzejowska.

Planów tych nie zmienia fakt, że inny członek zarządu WTFC – Tomasz G. był wśród zatrzymanych w związku ze sprawą Giesche. Jeszcze w

⁴ R. Zieliński, *Przedwojenne firmy zrujnują Polskę?*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 31 stycznia 2010 r.



Maria Nowak, śląska posłanka i Zbigniew Kozak,
przed siedzibą Firmy Giesche na ul. Świętojańskiej 87 w Gdyni



Dom Marynarza w Gdyni. "Gdyni, Katowic, Warszawy hochsztaplerom
nie oddamy!" - mówią Maria Nowak i Zbigniew Kozak.

marcu na New Connect chciałyby zadebiutować także Modrzejów – Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze. Obie spółki oprócz przedwojennego rodowodu łączy właśnie Magdalena Kowalska-Jędrzejowska. Jej nazwisko oraz nazwiska jej współpracowników występują w kilkunastu innych wskrzeszonych firmach, zarejestrowanych głównie w Warszawie.

Dwie z nich: Cukrownia Dobre oraz Spółka Akcyjna Fabryk Metalowych pod Firmą Norblin Bracia Buch i T. Werner w Warszawie mają aktualnie ten sam adres, co WTFC. Podobnie MHZZGH mają ten sam adres co kilka innych reaktywowanych firm. Czy zatem będzie więcej chętnych wśród „starych” przedsiębiorstw do wejścia na alternatywny rynek? Niewykluczone, jednak zdaniem Kowalskiej-Jędrzejowskiej inne spółki, z którymi jest ona związana, nie będą wprowadzane na NewConnect – relacjonowano w gazecie „Parkiet”. Zapał Jędrzejowskiej studzą władze Giełdy. „GPW odnotowuje pojawiające się ostatnio sygnały ze strony reaktywowanych, przedwojennych podmiotów, które zamierzają zgromadzić kapitał w drodze emisji akcji. Pozyskane środki niekoniecznie będą jednak przeznaczone na rozwój działalności biznesowej”⁵ – przekonywał w gazecie Ludwik Sobolewski, prezes warszawskiej giełdy. Władze tej instytucji podkreślają, że w ocenie tego typu przypadków z perspektywy organizatora rynku kluczowa jest troska o bezpieczeństwo obrotu i jego uczestników. Giełda zaleciła ostrożność również autoryzowanym doradcom, którzy wprowadzają spółki na NewConnect. W piśmie skierowanym do firm doradczych GPW prosi o zgłaszanie informacji o tego typu przypadkach. Jak na razie szumne zapowiedzi Jędrzejowskiej spełzły na niczym. Żadna z wymienionych przez nią spółek na giełdzie się nie znalazła. Czy z tych planów całkowicie zrezygnowano?

⁵ A. Sznurek, *Ostrzegawczy sygnał GPW dla przedwojennych spółek*, „Parkiet”, 27 luty 2010 r.

Giesche, znajomi i szpieg z PRL

Z udzielonych mi odpowiedzi ministrów na interpelacje wynika, iż sprawą reaktywacji w Polsce przedwojennych spółek interesują się: Prokuratura, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Centralne Biuro Śledcze KGP, a nawet... Służba Wywiadu Wojskowego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Efektów ich działań poza sprawą Giesche jak na razie, niestety, nie widać. Inni kluczowi bohaterowie reaktywacji śpią spokojnie.

Wspomniana już wcześniej mecenas Magdalena Kowalska – Jędrzejowska, jak się okazuje, współpracuje z oskarżonymi już szefami Giesche. Z kim jeszcze współdziała? Specjalizuje się w sprawach reprivatyzacyjnych. „Rzeczpospolitej” w kwietniu 2009 r. zdradza: „Uważam, że jestem najlepszym polskim prawnikiem w tym zakresie”. Gazeta wspomina, że udziałowcem reaktywowanych przedwojennych przedsiębiorstw jest także jej mąż Robert Jędrzejowski, prezes spółki Sovereign Capital. Jak wynika z jednego z aneksów (kwiecień 2008 r.), do prospektu emisyjnego Sovereign Capital, posiada on udziały reaktywowanego: Białostockiego Towarzystwa Elektryczności SA, Elektrowni w Kielcach SA, Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego SA, Elektrowni w Piotrkowie SA i Częstochowskiego Towarzystwa Elektrycznego SA⁶.

Z zapisów w KRS wynika, że Jędrzejowcy współdziałają w reaktywowanych spółkach nie tylko z osobami związanymi z Giesche.

We władzach wskrzeszonych Zakładów Amunicyjnych Pocisk SA obok Jędrzejowskiej i Marka N. jest Antoni Feldon.

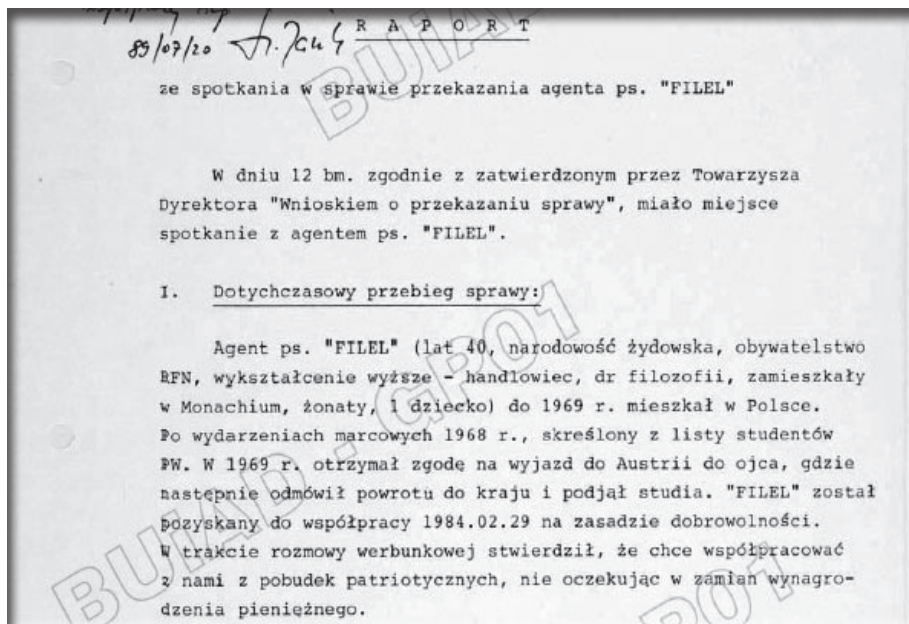
Według akt Instytutu Pamięci Narodowej to tajny i świadomy współpracownik wywiadu Służby Bezpieczeństwa MSW w PRL – o pseudonimie Filel”.

Tak zaczęła się współpraca Antoniego Feldona z wywiadem Służby Bezpieczeństwa PRL.

⁶ P. Nisztor, *Operacja akcja*, „Rzeczpospolita”, 18 kwietnia 2009 r.

Jak opisują Feldona prowadzący go oficerowie wywiadu SB (obecnie dobrze radzący sobie w prywatnym biznesie ochroniarskim)?

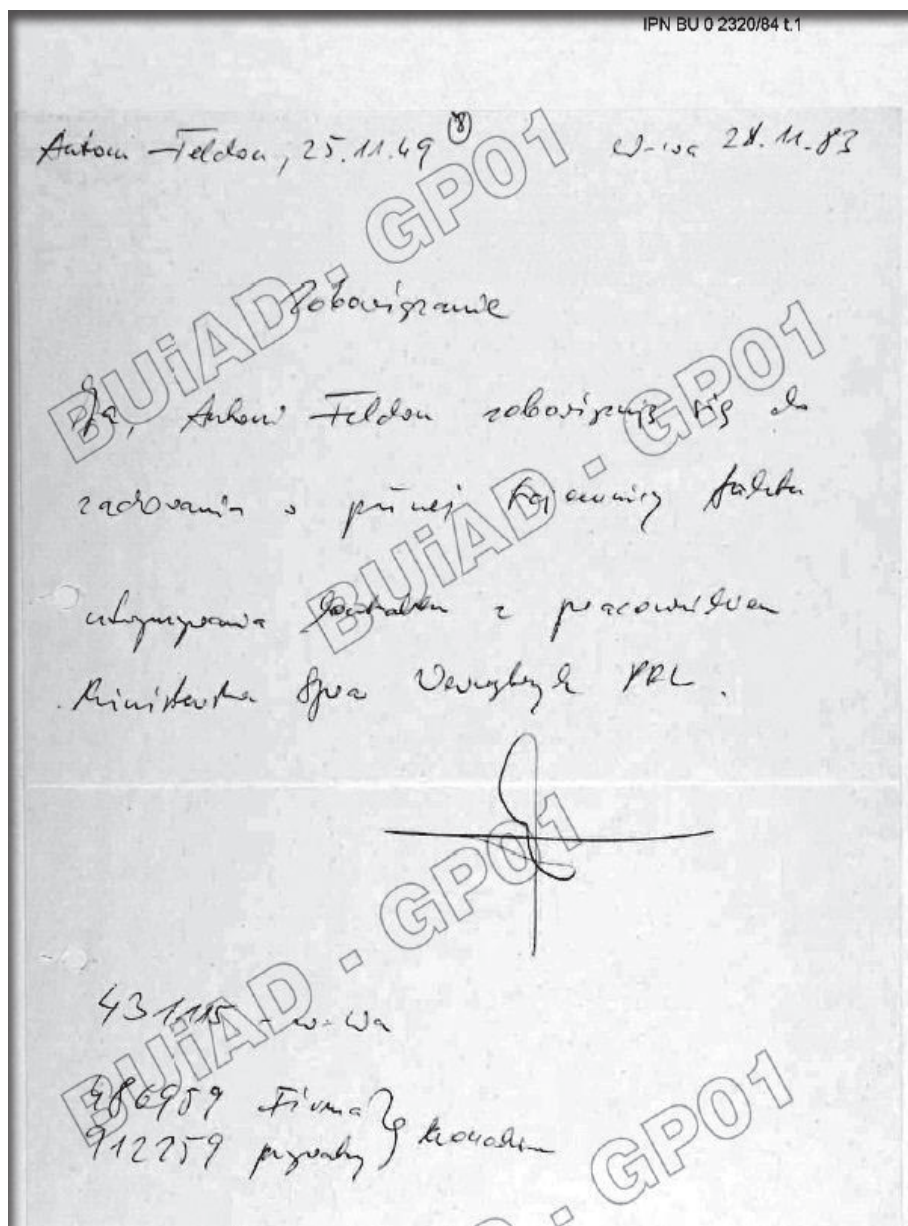
Z pochodzenia Żyd w latach 80. zajmował się m.in. bardzo aktywnym donoszeniem na członków polonijnej emigracji pochodzenia żydowskiego w Republice Federalnej Niemiec, rozpracowywaniem środowisk związanych z Radiem Wolna Europa i Kościołem.



Fragment jednego z raportów dotyczących Feldona z 1989 r.

Pomimo tego, że dziennikarze wiele pisali o kwestii reaktywacji, nikt nie zweryfikował informacji dot. domniemanego „ojca chrzestnego” procederu z danymi zawartymi w IPN dot. pracowników i współpracowników wojskowych i cywilnych służb specjalnych. Jak wynika z jego akt z IPN, przekazywał PRL-owskim cywilnym organom bezpieczeństwa informacje, które następnie były kierowane do wywiadu wojskowego Sztabu Generalnego WP w latach 70-80.

Były to szczegółowe dane i dokumenty dot. stacjonowania oraz planów działania amerykańskich jednostek wojskowych w RFN oraz innych wojsk Paktu Północnoatlantyckiego.



Tak zaczęła się współpraca Antoniego Feldona
 z wywiadem Służby Bezpieczeństwa PRL

Co dotychczas wiadomo było o Feldonie?

To obecnie prezes Spółki REDUTA w Warszawie i prezes Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich, jednej z dwóch organizacji skupiających byłych właścicieli i ich spadkobierców.

Sam zasiada we władzach kilku reaktywowanych przedwojennych spółek. „Rzeczpospolita” z października 2009 r.: „Feldon – przynajmniej w Warszawie – ma kontrowersyjną opinię. Nie tylko ze względu na poglądy (mieni się kontynuatorem Zadrugi, pańsłowaniańskiej, narodowej i antyklerykalnej organizacji sprzed wojny). Jego spółka Reduta kupiła na początku lat 90. od bankrutującej państwowej firmy prawa do użytkowania wieczystego działki przy której mieści Bank Polski – powstańczą redukę. Obiecała władzom miejskim udostępnić część gruntów pod Muzeum Powstania Warszawskiego w zamian za pełną własność. Umowa doszła do skutku tylko ze strony spółki (budynek powstał, ale władze zadecydowały o umieszczeniu muzeum gdzie indziej). Potem prawa do części działki odkupił deweloper Ghelamco. Pomieszczenia banku wynajmuje zaś na cele kulturalne, charytatywne i komercyjne. W dawnej reduce odbywają się więc dziś pokazy mody, przyjęcia ślubne, koncerty”⁷.

Zamieszcza on swoje teksty publicystyczne na stronie internetowej <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3797> Ośrodka Nacjonalistyczno-Sceptycznego im. De Voltaire’a.

Po zatrzymaniu szefów Giesche także i Feldon zabierał głos. Pokazywał, że nie przejmuje się działaniami ABW i prokuratury? Media w lutym 2010 r. znowu grzmiały: „Kolejna spółka, która przed wojną była gigantem polskiej gospodarki, chce wrócić do życia”. Chodzi o warszawskie Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein - międzywojennego producenta maszyn. Feldon sugerował powrót do przedwojennego profilu działalności.

Czy były szpieg wraz z mecenas Jędrzejowską i współnikiem z Giesche będzie próbował kontynuować działalność warszawskich Zakładów Amunicyjnych Pocisk? Przed wojną ta państwowa spółka zajmowała się produkcją broni strzeleckiej i artyleryjskiej oraz materiałów dla celów wojskowych. Z zapisów w KRS wynika, że dzisiaj ma taki sam profil działalności.

Dochodzi także do przejęć parceli w stolicy, ważnych dla bezpieczeństwa Państwa. Przykład? 4 stycznia 2011 r. media m.in. w publikacji „Bezdomni w spadku po Związku Radzieckim” piszą o błyskawicznym procesie reprivatyzacji budynku położonego u zbiegu Al. Szucha i ul. Litewskiej

⁷ B. Chomątowska, *Życie po życiu przedwojennych spółek*, „Rzeczpospolita”, 30 stycznia 2009 r.

w Warszawie. Jest on w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa i obronności Państwa: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie urzęduje Prezes Rady Ministrów oraz Biuro Kolegium ds. Służb Specjalnych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i CBA.

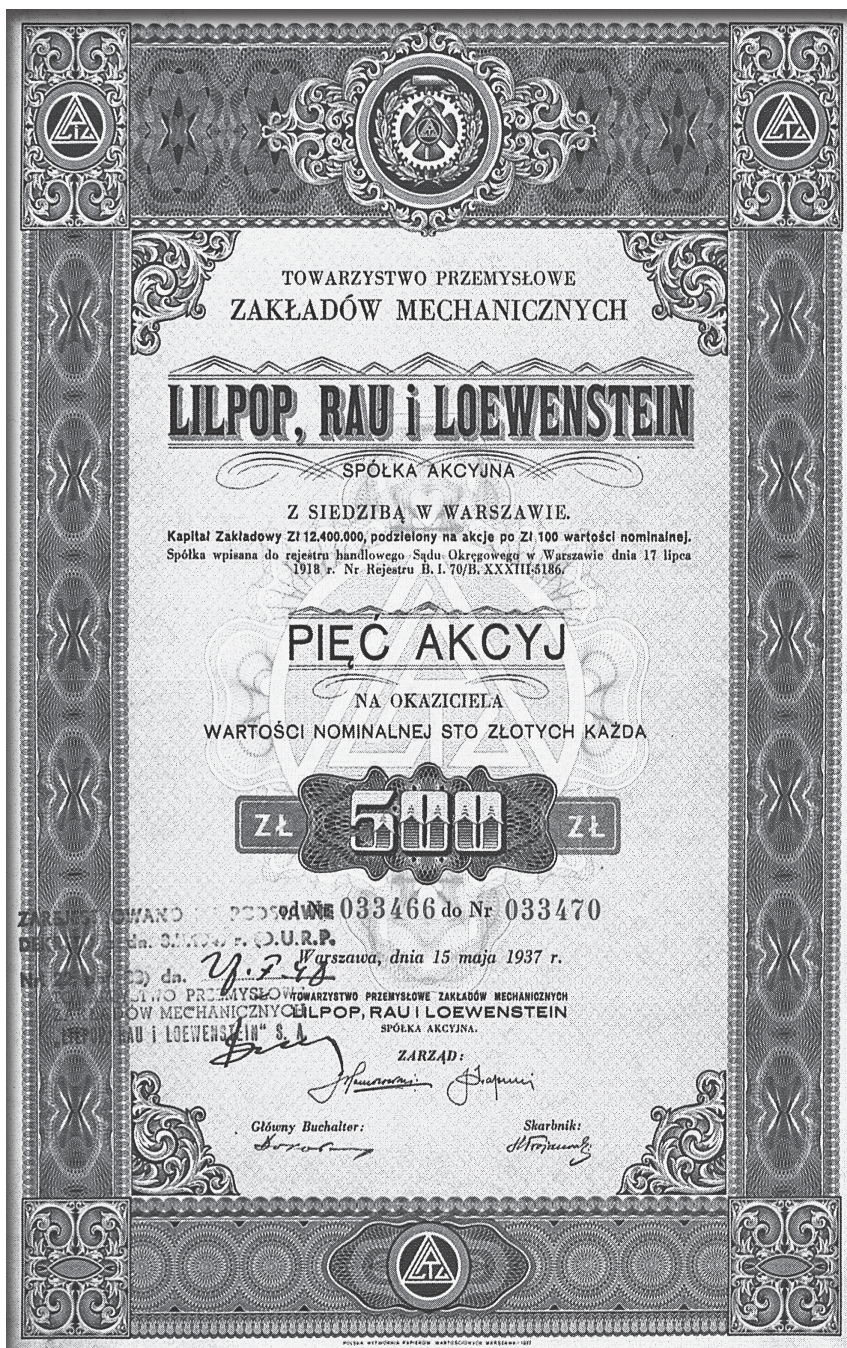
W udzielonej mi odpowiedzi na interpelację wynika, iż jedynie Biura Ochrony Rządu od kilku lat samotnie podejmowało działania prawno-operacyjne związane z blokowaniem tej inwestycji. Wyrok WSA niestety spowodował, iż BOR przegrało tę walkę. Dodam, że przy całkowitej bezczynności KPRM, ABW oraz MSZ.

W dniu 17 grudnia 2010 r. dziennik „Puls Biznesu” w publikacji „Tajna reprivatyzacja hula w Warszawie” wskazał na mający miejsce - pod rządami prezydent miasta i wiceprzewodniczącej PO Hanny Gronkiewicz - Waltz - bezkarny, wątpliwy prawnie i etycznie proceder reprivatyzacji nieruchomości – budynków i gruntów. Zgodnie z ustaleniami dziennikarzy „Pulsu Biznesu” kilka dobrze zorganizowanych grup specjalizujących się w zawilej procedurze reprivatyzacyjnej, dokonuje przejmowania - w złej wierze - od prawowitych właścicieli i ich spadkobierców (często celowo wprowadzonych w błąd lub poprzez podstęp) roszczeń do konkretnych nieruchomości rynkowych oraz budynkowych o dużej wartości rynkowej.

Czy za tymi dwiema wyżej wymienionymi i opisanymi operacjami może stać ta sama grupa osób, która zajmowała się reaktywacją przedwojennych przedsiębiorstw?

Ani MSWiA ani MON nie zajmują się tymi zagadnieniami w kontekście zagrożenia dla obronności bezpieczeństwa wewnętrznego Państwa. A wspomniane już wcześniej reaktywowane Zakłady Amunicyjne Pocisk SA przed II wojną światową były właścicielami terenów zajmowanych dotychczas przez Północną Grupę Wojska Armii Radzieckiej w Rembertowie pod Warszawą, a obecnie przez MON.

Nadal aktualne pozostaje pytanie: czy przedsiębiorstwa reaktywowane przez osoby fizyczne lub prywatne osoby prawne (zarządzane m.in. przez cudzoziemców lub będące współwłasnością zagranicznych osób prawnych) były w latach 20. i 30. ubiegłego wieku właścicielami terenów, które dzisiaj mogą mieć duże znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa i obronności państwa? Na przykład ze względu na to, że na nich lub obok nich znajdować się mogą budynki lub urządzenia służące zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego i obronności Państwa (np. Zakłady Amunicyjne



Makulatura czy akcje warte krocie?



Makulatura czy akcje warte krocie?

FELDON ANTONI JAKUB			
PESEL:			
DATA: 2011.07.20			
FELDON ANTONI JAKUB			
Podmioty:			
Nazwa	KRS	Adres	Rodzaj powiązania
ZJEDNOCZONE BROWARY WARSZAWSKIE POD FIRMĄ „HABERBUSCH I SCHIELE” SPÓŁKA AKCYJNA W LIKWIDACJI	143973	KONOPCZYŃSKIEGO 3/5, 00-335 WARSZAWA	likwidator
SPÓŁKA AKCYJNA FABRYK METALOWYCH POD FIRMĄ: „NORBLIN, BRACIA BUCH I T. WERNER” W WARSZAWIE	279228	WIERTNICZA 55, 02-952 WARSZAWA	nadzór
WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO FABRYK CUKRU SPÓŁKA AKCYJNA	293082	WIERTNICZA 55, 02-952 WARSZAWA	nadzór
ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, KOTŁÓW I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI I FITZNER-GAMPER SPÓŁKA AKCYJNA	359649	KOMANDORA WROŃSKIEGO 15, 30-852 KRAKÓW	nadzór
ELEKTROWNIA OKRĘGU WARSZAWSKIEGO SPÓŁKA AKCYJNA	287689	WIERTNICZA 55, 02-952 WARSZAWA	reprezentacja
PALAC LUCIŃSKICH SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	164996	BIELAŃSKA 10, 00-085 WARSZAWA	reprezentacja
REDUTA SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	192810	BIELAŃSKA 10, 00-085 WARSZAWA	wspólnik reprezentacja
ZAKŁADY AMUNICYJNE POCISK SPÓŁKA AKCYJNA	321388	WIERTNICZA 55, 02-952 WARSZAWA	reprezentacja
„REDUTA B.P.” SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	185168	BIELAŃSKA 10, 00-085 WARSZAWA	wspólnik

Nazwisko Antoniego Feldona pojawia się w wielu reaktywowanych spółkach.

Pocisk SA z siedzibą w Warszawie) lub budynki administracji wojskowej lub rządowej, a więc mające newralgiczne znaczenie dla obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej.

To kwestia bardzo ciekawa. Dlaczego? Z prospektu emisyjnego jednej ze spółek, której członkowie organu statutowego są akcjonariuszami wielu reaktywowanych przedwojennych spółek wynika, iż jest ona jednym z większościowych właścicieli dużego przedsiębiorstwa budowlanego z siedzibą w Poznaniu. Przedsiębiorstwo to za pośrednictwem podmiotu zależnego było jednym z głównych dostawców prefabrykatów i wykonawcą montażu niektórych z nich na budowie stadionu narodowego w Warszawie.

Jak doniósł w grudniu ub. r. jeden z tygodników, polskie i amerykańskie służby specjalne przeprowadziły akcję pod kryptonimem „Trybuna”. Związana była z ujawnieniem w konstrukcjach modernizowanego stadionu narodowego w Warszawie ładunków wybuchowych, które miały zostać wykorzystane przez bliskowschodnie organizacje terrorystyczne podczas przeprowadzanych w 2012 r. mistrzostw świata w piłce nożnej – EURO 2012.

„Przedwojenni“ atakują

Buńczuczne zapowiedzi mecenas Magdaleny Kowalskiej-Jędrzejowskiej i Antoniego Feldona po akcji przeciwko ich wspólnikom z Giesche to tylko jeden z pokazów siły. Pytanie wobec kogo. Czy kolejnym pokazem są działania przeciwko posłom RP?

Robert Jędrzejowski, prezes spółki Sovereign Capital w Warszawie pozywa mnie do sądu. Za co? Za interpelacje poselskie dotyczące działalności Sovereign Capital SA w zakresie związanym z likwidacją Spółki Swarzędz Meble SA w Poznaniu. Kierowane były do Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Po analizie interpelacji i zawartych w nich informacji Pan Adam Rapański, Podsekretarz Stanu w MSWiA (twórca Centralnego Biura Śledczego w KGP) skierował ją do ABW i CBA, zaś Pan Piotr Kluz, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – do Prokuratury Generalnej.

Sovereign Capital SA na jednej ze swoich konferencji prasowych ujawniło, że jest... członkiem wspierającym Transparency International Polska.

TI Polska kierowała nieco wcześniej Pani Julia Pitera, Poseł PO, Sekretarz Stanu w KPRM i Pełnomocnik ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych.

Faktycznie TI Polska jest sponsorowana znacznymi kwotami pieniężnymi przez Sovereign Capital SA. Zasady dotyczące przyjmowania członków wspierających powinny być przyjęte uchwałą zarządu i muszą być szczegółowo opisane.

TI Polska nie pokazuje takich dokumentów. Według niej są „dokumentami wewnętrznymi stowarzyszenia i nie wymagają promulgacji w rejestrach sądowych”. Według informacji gazety od października Sovereign wpłaciła organizacji ok. 60 tys. zł. Kiedy spółka „stowarzyszała” się z TI, Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła śledztwo, które miało

ustalić, czy prezes Sovereign Capital wykorzystał poufne informacje do gry na giełdzie. TI Polska wiedziała o tym śledztwie⁸.

Na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej <http://www.cie.gov.pl/WWW/iikie.nsf/0/9A3A52207EB7A6D1C1256E7D003D2BD47O> pen) dowiadujemy się, iż spółka Sovereign Capital SA, będąca doradcą finansowym samorządów, była organizatorem konkursu na najlepszy projekt partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Celem konkursu było upowszechnienie wiedzy i standardów dotyczących realizacji przedsięwzięć za pomocą tej metody, przygotowanie wzorcowego projektu PPP oraz ukazanie istniejących możliwości rozwoju infrastruktury oraz realizacji zadań publicznych za pomocą partnerstwa publiczno-prywatnego. Konkurs przeznaczony był dla gmin w całej Polsce i mogły w nim wziąć udział pojedyncze jednostki samorządu terytorialnego oraz związki tych jednostek.

W komisji konkursu na projekt PPP oprócz prof. M. K. zasiadali: prezes Sovereign Capital pan Robert Jędrzejowski, pan P. S., dyrektor pani A. W., dyrektor pan A. K. (Cameron McKenna), pani Julia Pitera, prezes Transparency International Polska, pan K. S. (przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury), pan B. K. (Instytut PPP), przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Spółka Sovereign Capital SA miała również przez pewien czas siedzibę w tym samym budynku w Warszawie co stowarzyszenie Transparency International Polska.

W odpowiedzi na interpelację w powyżej opisanej sprawie minister Julia Pitera, pełnomocnik rządu do walki z korupcją, zagroziła mi, że jeżeli nie zaprzestanę zajmowania się jej powiązaniami ze Spółką Sovereign Capital SA, mającą również związki z reaktywacją przedwojennych spółek to zaskarżę mnie do Sejmowej Komisji Etyki!!! Na razie tylko czekam i nic się takiego nie dzieje, a szkoda!!!

⁸ W. Cieśla, *Wątpliwy biznes pogromców korupcji*, „Dziennik” 30 kwietnia 2009 r.

Znikający przepis, czyli kto pomógł kombinatorom

Wnioski dotyczące powiązań osób przewijających się w procederze reaktywacji – na pewno trafne – wyciągną Państwo sami. Na koniec chciałbym opisać najpoważniejszą patologię, od której tak naprawdę wszystko się zaczęło. To kluczowy wątek, przy którym „afera Rywina” jest mało znaczącym wydarzeniem.

Sprawa dotyczy tajemniczego zniknięcia zapisu uniemożliwiającego rozkręcanie przestępczego procederu reaktywacji. O co chodzi? W 1997 r. Sejm uchwalił ustawę o nowym, elektronicznym rejestrze spółek, czyli o Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Przy tej okazji pojawił się także przepis, z którego wynikało, że spółki działające na podstawie RHB mają czas do końca 2003 r. na wpisanie się do nowego rejestru - KRS. Po tym czasie wpisy w RHB byłyby już nieaktualne, co znacznie utrudniłoby reaktywację przedwojennych spółek. Jednak przepis nigdy nie zaczął obowiązywać.

„Został zmieniony w 2000 r. przez wykreślenie daty "2003"” – tak ustalili już ponad rok temu dziennikarze „Superwizjera” TVN⁹. Pytali urzędników, jak do tego doszło? Żaden nie potrafił powiedzieć, kto i dlaczego chciał usunięcia daty. Funkcjonariusze państwowi tłumaczyli się... brakiem pamięci. W tym samym materiale pojawiły się też niespodziewanie i inne argumenty: zalecenia unijne. Jednak jak ustaliłem i te wyjaśnienia są dosyć wątpliwe. Dowód? W piśmie z 2000 r. - do jakiego udało mi się dotrzeć - ówczesny sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej Jacek Saryusz-Wolski pisze jasno: „Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej”. Czy urzędnicy oszukiwali dziennikarza? Do dzisiaj nie wiadomo, jak z ustawy zniknął przepis blokujący możliwość reaktywacji przedwojennych firm i kto za tym stał.

Jasných i konkretných wyjaśnień w tej sprawie dziennikarze nie otrzy-

⁹ R. Socha, Przepis wart sto miliardów złotych, „Superwizjer” magazyn śledczy TVN, 14 czerwca 2010 r.

mali. Nie tylko jednak oni. Także i ja dowiedziałem się niewiele. Dowód? Odpowiedź minister Julii Pitera na interpelację skierowaną m.in. przeze mnie w kwietniu 2011 r. Co odpisała minister?

"Odpowiadając na pytanie: w jakim resorcie i przez kogo zostały w 2000 r. usunięte zmiany w Projekcie ustawy - przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, które ograniczyłyby możliwość funkcjonowania przedwojennych przedsiębiorstw, uprzejmie wyjaśniam, że na podstawie dostępnych materiałów nie można ustalić, kto i kiedy wprowadził te zmiany" – przyznaje Pitera¹⁰.

Później pani minister wskazuje rzekomego winnego i „zaleca” mi oraz posłowi Leonardowi Krasulskiemu przeprowadzenie własnego śledztwa:

"Ustalono, że na etapie prac rządowych wnioskodawcą zmiany było Ministerstwo Sprawiedliwości. Resort był reprezentowany przez Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Janusza Niedzielę, który brał także udział w pracach Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, które były kierowane na zewnątrz resortu sprawiedliwości, podpisywane były także przez tego członka kierownictwa Ministerstwa. Obecnie Pan Janusz Niedziela nie jest pracownikiem Ministerstwa, stąd nie było możliwe uzyskanie szczegółowych informacji dotyczących przebiegu prac nad projektem. Jednakże wyrażam przekonanie, że twórcy interpelacji Panowie Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski nie będą mieli trudności z otrzymaniem takich wyjaśnień, gdyż Pan Janusz Niedziela był związany z klubem Prawa i Sprawiedliwości, z którego rekomendacji piastował funkcje publiczne, a także z list tej partii kandydował do Sejmu w 2001 r. oraz do Parlamentu Europejskiego w 2004 r." – podkreśla minister¹¹.

Co ciekawe, w dalszej części odpowiedzi minister Julia Pitera wbrew wcześniejszym swoim informacjom wskazuje, że kierownictwo resortu sprawiedliwości – czyli także pan Janusz Niedziela - nie wiedziało o wszystkich zmianach wnoszonych do projektu:

"Należy dodać, że w ramach resortu sprawiedliwości prace nad projektem prowadzone były w Departamencie Legislacyjno-Prawnym i kierował nimi ówczesny Wicedyrektor Departamentu, pan Marek Sadowski. Zgodnie z przedstawionymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości

¹⁰ Odpowiedź na interpelację (nr 22079) Julii Pitera, Sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, 27 maja 2011 r.

¹¹ Odpowiedź na interpelację (nr 22079) Julii Pitera, Sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, 27 maja 2011 r.

wyjaśnieniami ówczesne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości nie było informowane o wszystkich zmianach wprowadzanych do tego projektu" – informuje minister¹².

Lektura odpowiedzi Pitery na interpelację pokazuje jasno jeszcze jedno: brak zaangażowania jakichkolwiek służb rządu Platformy Obywatelskiej, aby wyjaśnić to, kto stał za zmianą zapisów umożliwiających reaktywację przedwojennych spółek. Skąd taki wniosek?

Minister o ewentualnym śledztwie, jakimkolwiek badaniu tej sprawy w dokumencie nie wspomina. Pitera swoją odpowiedź kończy lakonicznymi zdaniami:

"Biorąc pod uwagę natomiast zebrane w sprawie informacje i dokumenty, nie można obecnie stwierdzić, czy wynikiłe z tych zmian prawa problemy z roszczeniami reaktywowanych przedwojennych spółek były następstwem celowego działania, błędów, czy tylko wynikiem braku przewidywania wszystkich skutków wprowadzanych regulacji prawnych przez osoby zaangażowane w te prace legislacyjne" – pisze Julia Pitera¹³.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem

Zakończenie

Sprawa reaktywacji przedwojennych spółek i prób wyłudzenia publicznego majątku oraz znacznych wielomiliardowych nienależnych odszkodowań finansowych z budżetu państwa nadal stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego i prawnego Państwa oraz obronności Rzeczypospolitej Polskiej.



Najwyższa Izba Kontroli
Departament Strategii
Kontrolnej
Wydział Skarg i Wniosków

BIURO POSELSKIE
Zbigniewa Kozaka
w Gdyni

Wpłynęło dnia *1.09.2010*
 Nr *2K-032/478/2010*

WSK/WSW-052-2262/2010/T

Warszawa, dnia *1* września 2010 r.

Pan
Zbigniew Kozak
Posel na Sejm RP
Biuro Poselskie
ul. Starowiejska 54
81-356 Gdynia

Szanowny Panie Pośle,

W odpowiedzi na wystąpienie wnioskujące przeprowadzenie kontroli procedury reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań w związku z bezczynnością Pełnomocnika Rządu ds. Opracowania Programu Zapobiegania Nieprawidłowościom w Instytucjach Publicznych Wydział Skarg i Wniosków w Departamencie Strategii Kontrolnej uprzejmie informuje, iż obecnie podjęte zostały czynności w zakresie rozpoznania obszaru ewentualnych badań kontrolnych. Po ich zakończeniu Izba poinformuje Pana Posła o zajętych w tej sprawie stanowisku.

Artur Zawarko
 Kierujący Wydziałem
 Artur Zawarko
 doradca techniczny

Najwyższa Izba Kontroli już bada reaktywację spółek i sprawdza urzędników państwowych

Czy odpowiedzialni za to politycy stoją dzisiaj na straży interesu Polaków?

Brak radykalnych działań rządu PO, podległych mu organów i służb wobec wszystkich zamieszanych w ten proceder wzbudza mnóstwo wątpliwości. A zakończenie tej skandalicznej działalności powinno być priorytetem.

Niestety - jak ukazałem w tej publikacji i dołączonego do niej opracowania – jest inaczej. Jeśli władze nadal będą tylko przyglądać się próbom ograbiania Polaków, zasadne będą m.in. pytania o powody ochrony osób zamieszanych w proceder reaktywacji przedwojennych spółek przez funkcjonariuszy państwowych.

Jeśli radykalnych kroków nie będzie, to mam nadzieję, iż dzięki pomocy wszystkich tych, którzy zapoznają się z tym opracowaniem i wykorzystają zawarte w nim informacje, zmusimy rząd do ostatecznych rozwiązań.

Notka biograficzna posła na Sejm - Zbigniewa Kozaka

Zbigniew Kozak ur. w Gdyni w 1961 r. Jest posłem od dwóch kadencji. W Sejmie pracuje w komisjach Gospodarki i Skarbu Państwa. Jest wiceprzewodniczącym parlamentarnego zespołu ds. energetyki oraz wiceprzewodniczącym podkomisji stałej ds. energetyki. Aktywnie pracuje na rzecz szybkiego wykorzystania zasobów gazu łupkowego jako realnej szansy na dynamiczny rozwój energetyki i gospodarki Polski.



Zbigniew Kozak

Działa też w wielu zespołach parlamentarnych w tym ds. osób niepełnosprawnych oraz ds. innowacyjności i informatyzacji. Z dużym zaangażowaniem uczestniczył w pracach: Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisji Infrastruktury. Autor ponad czterystu interpelacji i zapytań poselskich w sprawach dotyczących mieszkańców Gdyni, Chojnic, Słupska, Pomorza i ważnych kwestii ogólnopolskich.

Obecnie zaangażowany między innymi w wyjaśnienie nieprawidłowości związanych z działalnością wysypiska śmieci Eko Dolina w Łężycach w pobliżu Gdyni, bulwersujących spraw związanych z reaktywacją przedwojennych spółek oraz obronę wolności słowa w Polsce.

Przez wiele lat z powodzeniem pracował w zawodzie inżyniera informatyka w zachodnich firmach.

Społecznie pełni obowiązki Wiceprezesa gdyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Interesuje się nowoczesnymi technologiami, społeczeństwem informacyjnym. Miłośnik poezji śpiewanej. W wolnych chwilach szuka piękna w czystych krajobrazach Syberii. Jak twierdzi „taka przygoda uczy pokory”. Pasjonat gry w szachy i gier strategicznych.

Notka biograficzna posła na Sejm - Leonarda Krasulskiego

Leonard Krasulski - ur. w Sopocie 8 listopada 1950 r.

W 2005 r. kandydując do Sejmu RP z listy Prawa i Sprawiedliwości został wybrany na posła z okręgu elbląskiego. W 2007 r. po raz drugi uzyskał mandat poselski.

W sejmie pracuje w Komisji Gospodarki, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jest w Komitecie Politycznym Prawa i Sprawiedliwości, członek Prezydium Klubu Parlamentarnego partii.



Leonard Krasulski

Menedżer ds. transportu. Od połowy lat siedemdziesiątych pracownik Zakładów Piwowarskich w Elblągu. W sierpniu 1980 r. organizator strajku okupacyjnego w Zakładach Piwowarskich (Browar) w Elblągu, członek Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Przemysłu Piwowarskiego i Tytoniowego.

W NSZZ „Solidarność” od września 1980 r., członek w ZP (Browar, przewodniczący, od października 1980 przewodniczący Komisji Zakładowej, współorganizator i przewodniczący Krajowej Sekcji Branżowej Przemysłu Piwowarskiego, oraz współprzewodniczący Krajowej Sekcji Branżowej Przemysłu Spożywczego.

W 1981 roku aresztowany a w następnym roku skazany na pięć lat więzienia. Warunkowo zwolniony wiosną 1983 r. Prześladowany przez władze komunistyczne przez kilka lat pozostawał bez pracy.

W 1989 współorganizator kampanii wyborczej do Senatu Jarosława Kaczyńskiego w województwie elbląskim. Jeden z założycieli Porozumienia Centrum i Prawa i Sprawiedliwości.

W latach 1989-1990 członek Tymczasowej Komisji Krajowej, następnie po zjeździe do 1993 r. członek Komisji Krajowej NSZZ „S”.

W latach 1989-1993 członek Komitetu Obywatelskiego „S”, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Elblągu, członek Krajowego Komitetu Obywatelskiego „S” przy Lechu Wałęsie.

**„Biała księga
reaktywacji przedwojennych spółek”
(fragmenty)**

Analiza operacyjno-strategiczna
wybranych zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego
oraz interesów prawnych
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
które w latach 2008-2011 były przedmiotem działań parlamentarnych

ZBIGNIEWA KOZAKA

Posła na Sejm RP, członka Komisji Gospodarki i Skarbu Państwa

i

LEONARDA KRASULSKIEGO

Posła na Sejm RP, członka Komisji Gospodarki i Komisji Samorządu
Terytorialnego i Polityki Regionalnej

na przykładzie analizy:

- procederu reaktywacji przedwojennych spółek na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz wyłudzania przez nie nienależnych odszkodowań od Skarbu Państwa oraz budowy Stadionu Narodowego w Warszawie w ramach EURO 2012

Gdynia, 2011 r.

SOVEREIGN CAPITAL SPÓŁKA AKCYJNA¹⁴**KAPITAŁ: 525000,00 ZŁ****ADRES:** UL. EMILII PLATER 28, 00-688 WARSZAWA**SIEDZIBA:** MAZOWIECKIE/Warszawa/Warszawa/Warszawa**KRS: 263183****NIP: 5361704110****REGON: 017518063**

SĄD REJESTRU: Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy XII Wydział Gospodarczy - KRS

REPREZENTACJA:

SPOSÓB REPREZENTACJI: DWAJ CZŁONKOWIE ZARZĄDU ŁĄCZNIE LUB CZŁONEK ZARZĄDU ŁĄCZNIE Z PROKURENTEM

ZARZĄD:**JĘDRZEJOWSKI ROBERT** - PREZES ZARZĄDU**GNIADEK JAROSŁAW PESEL** - CZŁONEK ZARZĄDU**MADEJ ANDREAS** - CZŁONEK ZARZĄDU**RADA NADZORCZA:****WROŃSKI HUBERT****FIBAKIEWICZ LESZEK****PŁACHTA KRZYSZTOF****PINKER RYSZARD****WIBO JEAN CHARLES****FITZWILLIAMS NICHOLAS****POWSTANIE:**

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW SPÓŁKI SOVEREIGNCAPITALSPÓŁKAZOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ Z SIEDZIBĄ W WARSZAWIE PODJĘŁO W DNIU 19 LIPCA 2006 R UCHWAŁĘ NR 1 O PRZEKSZTAŁCENIU SPÓŁKI SOVEREIGN CAPITAL SP. Z O.O. W SOVEREIGN CAPITAL SPÓŁKA AKCYJNA.

¹⁴ Lex/KRS.

Akcjonariat zagraniczny¹⁵:

1/ **Cantorelle Limited** (Cypr, Spółka prawa cypryjskiego) - posiada 670 000 sztuk akcji **Sovereign Capital S.A.**, stanowiących 31,9% w kapitale zakładowym i 31,9% głosów na WZA **Sovereign Capital S.A.**

2/ **Fernik Holdings Limited** (Cypr, Spółka prawa cypryjskiego) - posiada 570 000 sztuk akcji **Sovereign Capital S.A.**, stanowiących 27,1% w kapitale zakładowym i 27,1% głosów na WZA **Sovereign Capital S.A.**

3/ **Grassalen Investments Limited** (Cypr, Spółka prawa cypryjskiego) - posiada 150 000 sztuk akcji **Sovereign Capital S.A.**, stanowiących 7,1% w kapitale zakładowym i 7,1% głosów na WZA **Sovereign Capital S.A.**

80 42 B (PKD 2004) Kształcenie ustawiczne dorosłych i pozostałe formy kształcenia, gdzie indziej niesklasyfikowane

Skład Zarządu Sovereign Capital S.A.¹⁶

Robert Jędrzejowski - Prezes Zarządu

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie.

Nadzoruje wykonanie projektów realizowanych przez **Sovereign Capital** angażując się w szczególności w kompleksowe transakcje restrukturyzacyjne wymagające połączenia doświadczenia zarówno w zakresie finansów jak i prawa handlowego i upadłościowego.

Sovereign Capital jest firmą doradczo-inwestycyjną, która specjalizuje się w inwestowaniu w przedsiębiorstwa, akcje lub inne aktywa, które ze względu na problemy formalne, organizacyjne, operacyjne lub inne (np. upadłość) wymagają gruntownej restrukturyzacji („distressed assets”).

„Nasz horyzont inwestycyjny to okres od dwóch miesięcy do dwóch lat. Stawiamy spółki na nogi i pozyskujemy dla nich inwestorów.

Szukamy inwestorów branżowych, nie mamy planów wprowadzania spółek na GPW. Interesuje nas branża budowlana, nieruchomości, energetyka” - powiedział członek zarządu **Sovereign Capital**.

Sovereign Capital jest głównym akcjonariuszem spółki budowlanej Pekabex (z udziałem 48 proc.), która kiedyś notowana była na warszawskiej giełdzie, a obecnie znajduje się w stanie upadłości.

¹⁵ <http://www.sovereign.pl/index.php?navi=005,004>

¹⁶ <http://www.sovereign.pl/index.php?navi=005,004>

Relacje Sovereign Capital S.A. – Transparency International Polska

Wojciech Cieśla

„Dziennik” Jak zarabia Transparency International?

Wątpliwy biznes pogromców korupcji

Transparency International, pozarządowa organizacja zwalczająca korupcję, prowadzi kontrowersyjny biznes - za kilkadziesiąt tysięcy złotych wystawia certyfikat moralności firmom w kłopotach. Takie świadectwo otrzymał choćby klub piłkarski Widzew w samym szczycie afery korupcyjnej. W zamian został darczyńcą stowarzyszenia.

Transparency International Polska, jak widmo - nie można się do niej dodzwonić, jej biuro jest zamknięte na głucho. Lista sponsorów? Sprawozdanie finansowe? Spotkanie z prezesem? Nic z tego. Organizacja strzeże swoich tajemnic. Nie lubi pytań. Zwłaszcza tych o kodeks etyczny.

Wystarczy spytać o finanse, współpracę ze sponsorami i zasady działania **TI Poland**, żeby prezes organizacji Anna Urbańska wyłączyła komórkę i nie odpowiadała na prośby o spotkanie. Podobnie na pytania reaguje Paweł Kamiński, jedna z najważniejszych osób w **TI Polska**, pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości. Na pytania **DZIENNIKA** działacze **TI Polska** zgodzili się odpowiedzieć jedynie mejlowo.

W 2007 r., po ostrym konflikcie wewnątrz stowarzyszenia, zmieniły się jego władze. Urbańska została prezesem. We władzach zasiedli: Katarzyna Gniadek, Paweł Kobza i Paweł Kamiński – wszyscy wówczas byli poselskimi asystentami **posła PO Julii Pitera** - to oznacza, że łamali kodeks etyczny **TI Polska**.

TI ten konflikt interesów tłumaczy prosto na przykładzie Pawła Kamińskiego: nie był zatrudniony w biurze poselskim, bo „na podstawie zawieranych umów zlecenia prowadził jedynie obsługę prawną tego biura”. Czyli zarabiał w biurze **PO**, ale na umowę-zlecenie, więc etycznie był w porządku.

W stanie konfliktu pracowali tak do końca kadencji Sejmu.

Tajemnicza darowizna od Baxtera

Drzwi warszawskiej siedziby stowarzyszenia z napisem „Program interwencyjny” są zamknięte na głucho. W biurze nikt nie odbiera telefonów.

Zbadaliśmy czym zajmuje się organizacja, która zwalcza nieprawidłowości w życiu publicznym. Łamanie własnego kodeksu etycznego to tylko drobny przykład patologii, które trawia **Transparency International Polska**.

Przykład pierwszy: współpraca z koncernami farmaceutycznymi.

TI zimą 2007 r. pisze raport o planowanej zmianie prawa farmaceutycznego. Wskazuje konkretne rozwiązania. Sęk w tym, że raport powstał na podstawie informacji Federacji Pacjentów Polskich, którą... sponsorują m.in. koncerny farmaceutyczne.

Ciekawe, że tuż przed apelem **Transparency** o zmianę prawa farmaceutycznego, wśród jej darczyńców znalazł się koncern farmaceutyczny Baxter (wpłacił **TI Polska** kilka tysięcy euro). W tym czasie jeden z prezesów stowarzyszenia zainkasował 80 tys. zł za opracowywanie projektów i szkoleń dla Baxtera.

Pracowników Baxtera szkolił też działacz **Transparency**, który w tym samym czasie był asystentem poselskim **Julii Pitery**. Nie udało nam się dowiedzieć, dlaczego - niezgodnie z zasadami - część pieniędzy za szkolenia przelano na konto **TI** z Baxtera jako darowiznę.

Dzisiaj obsługą PR Baxtera zajmuje się firma Katarzyny Chojnowskiej, która wcześniej pracowała dla **TI Polska**. A Baxter na swoich stronach w internecie chwali się transparentnością i współpracą z **TI Polska**.

Urzędnicy są skorumpowani

Przykład drugi: załatwianie spraw sponsorom.

W maju 2008 r. do polskiego **Transparency** zgłosiła się spółka **Sovereign Capital**. Miała problem: Komisja Nadzoru Finansowego nie dopuściła jej na giełdę. Wytknęła kilka błędów w prospekcie emisyjnym.

Zazwyczaj firma, która chce wejść na giełdę, usuwa błędy i składa prospekt ponownie. W maju 2008 r. **Sovereign** poskarżyła się **TI Polska**, że urzędnicy KNF są skorumpowani, bo prowadzili szkolenia dla firm, które walczą z **Sovereign**. Wniosek: urzędnicy odgrywają się na ich spółce na zlecenie konkurencji.

Ta wojna trwa do dzisiaj. Obie strony - **Sovereign** i **KNF** - donoszą na siebie do prokuratury, CBA i wytaczają cywilne procesy. **Sovereign** tak wchłonął konflikt, że zrezygnowała nawet z wejścia na giełdę.

Od czerwca 2008 r. **Transparency** zaczyna bombardować szefa KNF pismami. Wszystkie dotyczą sprawy, którą interesuje się **Sovereign**. We wrześniu na konferencji prasowej występuje wiceprezes **TI Polska** Paweł Kamiński. Pada poważny zarzut: „(Istnieją) pewne takie zachowania, które mogą świadczyć o korupcji wśród urzędników, powiedziałbym nawet wysokich funkcjonariuszy w urzędzie nadzoru finansowego” - mówi.

Na początku marca tego roku do KNF wkroczyła kontrola urzędników podległych **Julii Piterze**.

...a my walczymy w imieniu sponsora

Miesiąc po tej konferencji **Sovereign Capital** ujawnia, że jest... członkiem wspierającym **Transparency**. Co to znaczy? Że faktycznie ją sponsoruje. Zasady dotyczące przyjmowania członków wspierających powinny być przyjęte uchwałą zarządu i muszą być szczegółowo opisane. **TI Polska** nie chciało nam pokazać takich dokumentów. Według niej są „dokumentami wewnętrznymi stowarzyszenia i nie wymagają promulgacji w rejestrach sądowych”.

Według informacji **DZIENNIKA** od października **Sovereign** wpłaciła organizacji ok. 60 tys. zł. „Do 2007 r. mieliśmy jednego członka wspierającego” - wspomina były wiceprezes **TI Polska**. „To była hurtownia papieru. Dostawaliśmy od nich ryzy z papierem do drukarki”.

Robert Jędrzejowski, wiceprezes Sovereign: „Płacimy kilka tysięcy złotych miesięcznie. Jest to działalność w pełni charytatywna na rzecz stowarzyszenia użyteczności publicznej, którego władze również pracują społecznie”.

Informacja o tym, że można zostać członkiem wspierającym **TI Polska**, to wiedza tajemna. Nie ma jej na stronach internetowych **TI**. Kto dostaje propozycje wspierania organizacji? Na jakich zasadach odbywają się rozmowy? Robert Jędrzejowski mówi z uśmiechem: „Jako członek wspierający chcielibyśmy, żeby idea transparentności była powszechna. Proszę ją rozpropagować.”

DZIENNIK ustalił, że kiedy spółka „stowarzyszała” się z **TI**, Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła śledztwo, które miało ustalić, czy prezes **Sovereign** wykorzystał

poufne informacje do gry na giełdzie. **TI Polska** wiedziała o tym śledztwie (zostało umorzone dopiero miesiąc temu).

W rozmowie z **DZIENNIKIEM szefowie Sovereign** zaznaczają, że **TI Polska** nie walczy o ich sprawę, tylko tropi nadużycia w KNF. Nie wspominają, że to oni dostarczyli działaczom informacji o nadużyciach.

Kiedy kończymy spotkanie, **prezes Sovereign Andreas Madej** ożywia się: proponuje inny temat. Mógłby mi pokazać sensacyjne materiały, których nikt nigdy nie publikował. O czym? O nadużyciach w KNF.

Młot na urzędników

Przykład trzeci: ukrywanie listy sponsorów i tajemnicze „audyty antykorupcyjne”.

Kilka lat temu (na żądanie centrali w Berlinie) **TI Polska** uchwaliła swój kodeks etyczny. Głosi on wprowadzenie „zasady przejrzystości do działań stowarzyszenia, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień związanych z finansami i funduszami”.

Chcieliśmy sprawdzić, kto wspiera **TI Polska** i na jakich zasadach. Nic z tego: ze strony internetowej organizacji zniknęły roczne raporty (w tym sprawozdania finansowe). Od wielu miesięcy nie można się z niej dowiedzieć, kto zasiada we władzach **TI**. Od dwóch lat - choć ma taki obowiązek - **TI** nie składa sprawozdań finansowych w sądzie. Nie składa ich również w warszawskim urzędzie miasta, który formalnie ją nadzoruje. Nigdy publicznie nie ujawniła, od kogo dostaje darowizny. **TI** twierdzi, że od jesieni 2008 r. pracuje nad nową stroną internetową, a informacji udziela każdemu, kto... się o nie pyta.

O wiele bardziej aktualna jest strona **Sovereign**. Jeszcze miesiąc temu można było na niej znaleźć logo... berlińskiej centrali **Transparency International**. Problem w tym, że Berlin nie dawał spółce zgody na wykorzystanie logo. „To jest brand, to jest jak młot na urzędników” - mówi o logo **TI Polska** Piotr Strzembosz, były członek jej komisji rewizyjnej. „Ktoś, kto się nim posługuje, może sprawiać wrażenie, że ma za sobą wpływową, szanowaną organizację. I że sam jest doskonale przejrzysty. Tylko że to jest bezprawie”.

Certyfikat, ale na jakich zasadach?

Sovereign chwali się, że przed „stowarzyszeniem” z **Transparency** przeszła audyt. **Robert Jędrzejowski**: „Przeszliśmy audyt antykorupcyjny w takiej formule, jaką narzuca **Transparency**”.

Pytany o szczegóły przerzuca na stole jakieś papiery - nie potrafi powiedzieć, jak wyglądał audyt.

Być może dlatego, że audyt to w stowarzyszeniu formuła umowna. Od spółek **TI Polska** wymaga „dostarczenie kopii sprawozdania finansowego za ostatni rok obrotowy wraz z opinią biegłego rewidenta. Weryfikacji są poddawane informacje prasowe na temat działalności kandydatów na członków wspierających, przestrzeganie przepisów antykorupcyjnych zawartych w polskim ustawodawstwie, podejmowanie ewentualnych działań naprawczych”.

Czy **Transparency** robi audyty za darmo? Powinna, bo żyje z grantów i dotacji, nie może prowadzić działalności gospodarczej. Ale nie odpowiedziała **DZIENNIKOWI** na to pytanie.

„Wyniki audytu powinny być formalnie przyjęte i szczegółowo opisane, jaka metodologia i jakie rezultaty. Tak robi się w Niemczech” - mówi jeden z działaczy **TI**.

Ile firm zaudytowała **TI Polska**? Na jakich zasadach robi audyty, gdzie je można znaleźć? Jak zdobyć informacje o takim audycie? Nie wiadomo.

Sprawdziliśmy. Certyfikatem **TI Polska** może się poszczycić od kilku tygodni Akademia Medyczna we Wrocławiu. Wcześniej przez wiele miesięcy prokuratura i ABW sprawdzały, czy

przy przetargach na uczelni dochodzi do korupcji (chodziło o przeplacenie kilku milionów za sprzęt medyczny).

My, lokatorzy z **Transparency**

Transparency International Polska żyje na bakier z przejrzystością i własnym kodeksem etycznym. Podsumujmy: - członkowie zarządu apolitycznego stowarzyszenia pracowali jednocześnie w biurze poselskim Platformy; - **TI Polska** walczy o sprawy swojego sponsora w urzędzie; - ukrywa przed sądem rejestrowym i urzędem miasta finanse; - prowadzi szkolenia dla firmy farmaceutycznej, która zostaje jej darczyńcą; - prowadzi nieogłoszone nigdzie audyty na niesprecyzowanych zasadach; - pozwala sponsorom bezprawnie korzystać z logo centrali organizacji.

„Organizacja zamieniła się w kółko adoracji. Tam nie ma dużych pieniędzy, nie ma etatów, ale za pracę nad projektem można swoje zarobić” - mówi Piotr Strzembosz.

Rocznie **TI Polska** wydaje ok. 70 - 90 tys. zł na umowy-zlecenia. W 2006 r. wydała 285 tys. Ile później? Nie wiadomo.

Dziś działacze **Transparency** łamią kodeks etyczny, używając szyldu organizacji do załatwiania prywatnych spraw. Nie widzą w tym konfliktu interesów.

Przykład pierwszy: Anna Chlebińska, była członkini komisji rewizyjnej (**prywatnie teściowa syna Julii Pitery**). Zaangażowała się w organizowanie rozbiórki apartamentowca na ulicy Pływieńskiej - wybudowanego tuż za jej oknami. W prasie wypowiadała się o sprawie apartamentowca raz jako lokatorka, raz jako działaczka **TI Polska**.

Na długo przed publikacją tego tekstu Anna Chlebińska sama zadzwoniła do DZIENNIKA, twierdząc że informacje o jej konflikcie interesów są nieprawdziwe. Odmówiła spotkania. Napisała za to sążnistego mejla: „Żadne podejmowane przeze mnie działania nie stoją w sprzeczności z zasadami działalności **TI Polska**” - stwierdziła.

Przykład drugi: Anita Jaworska, psycholog, wiceprezes **TI Polska**. Wiele razy wypowiadała się publicznie jako działaczka **TI** przeciwko budowie apartamentowca na ulicy Jazgarzewskiej, na byłych gruntach PAN. Sęk w tym, że Jaworska walczy o swoje najbliższe sąsiedztwo: jest członkiem rady Osiedla Domów Jednorodzinnych Jazgarzewska, któremu przeszkadza inwestycja. W maju 2008 r. Jaworska zażądała (jako **wiceszef TI Polska**) gruntownej kontroli sprzedaży gruntów przez PAN.

Z pisma **TI Polska** do redakcji DZIENNIKA: „**TI Polska** nie interweniuje w sprawach swoich członków w sytuacji, gdy dochodzi do konfliktu interesów”.

Profesorowie nie mają głosu

TI Polska zakładali ludzie o dużych nazwiskach: prof. Andrzej Rzepliński, prof. Andrzej Kojder, Janusz Kochanowski, Barbara Kudrycka, Andrzej Sadowski. „Mówiliśmy o nich <czcigodni profesorowie> - śmieje się jeden z założycieli **TI Polska**.

Dziś w stowarzyszeniu dużych nazwisk nie ma: „czcigodni profesorowie” zostali wyrzuceni. Oficjalny powód: nieopłacone składki. Nieoficjalny: miejsce założycieli musieli zająć ludzie, którzy na walnych zebraniach stowarzyszenia stworzą sprawnie głosującą grupę (członkostwo straciła nawet **Julia Pitera**). **TI Polska** to dziś de facto kilkanaście osób. Od kilku lat nie przyjmuje nowych ludzi.

W zeszłym roku apolityczna **TI Polska** objęła patronat nad akcją organizacji politycznej NZS. Jej działacz Paweł Kamiński (pracuje w kadrach Ministerstwa Sprawiedliwości) użył

ostatnio nazwy organizacji, podpisując list w obronie zwalnianej z TVP Anity Gargas, szefowej „Misji specjalnej”.

Co na to wszystko centrala **TI** w Berlinie? Z mejla Gypsy Kaiser z biura prasowego TI do redakcji DZIENNIKA: - Jeśli **TI Polska** złamała standardy **TI** - na co w tej chwili nie mamy dowodów - sprawdzimy **TI Polska** zgodnie z naszymi procedurami”.

Wojciech Cieśla

„Dziennik” Na czym zarabia Transparency International Pitera broni biznesu pogromców korupcji

„Jesteśmy czyści jak łąza” - twierdzą działacze **Transparency International Polska**. To reakcja na nasz artykuł, w którym napisaliśmy, że organizacja ta za kilkadziesiąt tysięcy złotych wystawia „certyfikaty moralności” firmom, które popadły w tarapaty. Działacze, swoich byłych współpracowników, wspiera **Julia Pitera**, minister odpowiedzialna za walkę z korupcją.

„Dziennik” ujawnił w czwartek, że certyfikaty otrzymały m.in. klub piłkarski Widzew i mało znana spółka **Sovereign Capital**. Obie wykorzystały **Transparency International (TI)** do walki z urzędami, z którymi mają kłopoty.

„Certyfikat moralności” przyznawany jest po audycie **TI**. Nie wiadomo, jak dokładnie wygląda. Wiadomo, że zaudytowane firmy zostają członkami stowarzyszonymi **TI Polska**. To oznacza, że płacą do kasy organizacji po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie i mogą używać logo szanowanej na świecie organizacji. **TI** w e-mailu odpowiedziało nam, że „audyt nie jest co do zasady odpłatny, jednakże w przypadku konieczności poniesienia kosztów audytu staramy się otrzymać ich refundację od podmiotu ubiegającego się o członkostwo wspierające”.

Po naszej czwartkowej publikacji w rozmowie z PAP specyfikę certyfikatów próbował wyjaśnić Paweł Kamiński, opisany przez nas działacz, który łamał kodeks etyczny organizacji. Zasiadał w zarządzie i pracował jednocześnie w biurze poselskim **Julii Piter**y. Za rządów PO trafił do kadr Ministerstwa Sprawiedliwości.

„To, co prowadzimy, to audyt antykrzysowy, który ma sprawdzić i zweryfikować, czy podmioty wspierające **Transparency International** dają rękojmię wykonywania swoich zobowiązań” - powiedział.

Przyznał, że w roku 2006 i 2007 członkiem wspierającym **TI** był koncern farmaceutyczny Baxter. Jednak - jak powiedział Kamiński - **TI** wycofała się z tego, „gdyż przeprowadzone symulacje wykazywały, że mogło się to przyczynić do osłabienia pozycji **Transparency**”. Tymczasem jak ustalili **DZIENNIK**, to właśnie m.in. Kamiński (wtedy asystent **Piter**y) prowadził dobrze płatne szkolenia dla Baxtera.

W 2007 r. w **TI** powstał raport o planowanej zmianie prawa farmaceutycznego. Powstał na podstawie informacji Federacji Pacjentów Polskich, którą sponsorują m.in. koncerny farmaceutyczne. Krótco przed tym wśród darczyńców **TI Polska** znalazł się właśnie Baxter.

W czwartek w obronie **TI Polska** stanęła sama **Julia Pitera**. Uznała, że troje jej asystentów poselskich pracujących jednocześnie we władzach **TI Polska**, nie łamało standardów: „Organizacje pozarządowe typu <watchdog> - zarówno w Polsce, jak i na świecie - z zasady zrzeszają m.in. osoby poszkodowane przez instytucje publiczne, które bronią swoich praw” - powiedziała. Według **Piter**y trzech jej asystentów nie działało w konflikcie interesów.

DZIENNIK napisał m.in., że **TI Polska** i **Pitera** równolegle interweniowali w Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie, na której zależało spółce **Sovereign Capital**, sponsorowi **Transparency**. **Pitera** wysłała nawet do KNF rządową kontrolę. Odnosząc się do tego zarzutu, **Pitera** stwierdziła, że jednym z instrumentów nadzoru premiera m.in. nad KNF jest kontrola.

Ale Katarzyna Biela, rzecznik KNF, twierdzi że kontrola nie miała podstaw prawnych: „Sprawdzano szkolenia pracowników KNF w 2008 r., a jako podstawę prawną podano przepis, który ma zastosowanie tylko do kontroli zadań zleconych przez rząd lub premiera”.

Kontrola wysłana przez **Piterę** skończyła się 3 tygodnie temu. Nie stwierdziła istotnych nieprawidłowości.

Wojciech Cieśla

Minister Julia Pitera i jej relacje z Transparency International Polska w interpelacjach i zapytaniach poselskich

Interpelacja nr 9752

do prezesa Rady Ministrów

w sprawie relacji minister Julii Pitera z organizacją Transparency International Polska

Szanowny Panie Premierze! W związku z kolejnymi doniesieniami medialnymi oraz zważywszy na zapewnienie o transparentności osób pełniących funkcje publiczne, zwracamy się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Kancelaria Prezesa Rady Ministrów prowadzi działania kontrolne związane ze sprawami podnoszonymi przez media odnośnie do podmiotów wspierających finansowo **Transparency International** - w kontekście pani minister **Julii Pitera**?

2. Czy kancelaria prawna, w której zatrudniony jest syn pani minister **Julii Pitera** w ciągu ostatnich 2 lat zrealizował lub realizuje zlecenia na rzecz podmiotów wspierających - wspieranych przez **Transparency International**?

3. Gdzie można uzyskać informację o liście członków wspierających finansowo **Transparency International** w czasach, kiedy tą organizacją kierowała pani minister **Julia Pitera**?

4. Czy zgodne ze standardem przejrzystości działania partii politycznych oraz standardami **Transparency International** było zasiadanie w jej władzach asystentów pani minister **Julii Pitera** będących jednocześnie członkami partii politycznej?

5. Czy pani minister **Julia Pitera** lub jej asystenci na przestrzeni ostatnich 6 lat pobierali wynagrodzenia z tytułu zleceń, umów o dzieło, umów o pracę etc. w związku z działalnością **TI**? Jeśli tak, to jakie to były kwoty?

6. Gdzie można znaleźć sprawozdania finansowe **Transparency International** z czasów, kiedy tą organizacją kierowała pani minister **Julia Pitera**?

7. Jaką rolę w działalności **Transparency International** pełniła teściowa syna pani minister **Julii Pitera** i czy otrzymywała z tego tytułu wynagrodzenie?

8. Czy i jakie osoby, oprócz szefa **Transparency International**, zatrudnionego w Ministerstwie Sprawiedliwości, sprawujące obecnie funkcje we władzach **Transparency International** są również zatrudnione w jednostkach administracji publicznej, urządach publicznych? Jaki jest zakres ich obowiązków i jakie pełnią funkcje?

Z poważaniem

Posłowie Leonard Krasulski i Zbigniew Kozak

Warszawa, dnia 20 maja 2009 r.

**Odpowiedź sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów -
na interpelację nr 9752**

w sprawie relacji minister Julii Pitera z organizacją Transparency International Polska

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na interpelację panów posłów Leonarda Krasulskiego i Zbigniewa Kozaka z dnia 29 maja 2009 r., upoważniona przez prezesa Rady Ministrów, uprzejmie informuję, że w lipcu 2005 r., w związku z zamiarem kandydowania do Sejmu, zrezygnowałam z funkcji prezesa **Transparency International Polska**, zaś po wyborach zrezygnowałam z członkostwa w tej organizacji. Ostatni raz w jej siedzibie byłam w październiku 2005 r. na walnym zebraniu członków, wybierającym nowe władze.

Informuję też, że żaden z moich asystentów nigdy w swoim niedługim życiu nie był członkiem żadnej partii politycznej. Nigdy również, nie tylko na przestrzeni ostatnich 6 lat, ale na przestrzeni 11 lat, czyli odkąd zostałam członkiem tej organizacji, nie pobierałam żadnych honorariów z żadnego tytułu. Przeciwnie, honoraria, które otrzymywałam np. z tytułu dorocznej publikacji Global Corruption Raport, wydawanej przez **Transparency International** w Berlinie, były na mój wniosek przekazywane na zasilenie konta **TI Polska** na działalność statutową. Wszystkie sprawozdania finansowe z czasów, gdy pełniłam funkcję prezesa (2001-2005), składane były w terminie zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach.

Uprzejmie informuję, że prawo do kontroli organizacji pozarządowych ma właściwy organ nadzoru, a więc w tym wypadku (organizacji pożytku publicznego) minister pracy i polityki społecznej. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości mogą zawsze złożyć panowie posłowie zawiadomienie do prokuratury. Informuję, że nr KRS stowarzyszenie **TI Polska** (ul. Ordynacka 9 Warszawa) to 0000094265 i pod tym numerem w Krajowym Rejestrze Sądowym, z siedzibą przy ul. Czerniakowskiej 100 w Warszawie, znajdą dokumenty, które pomogą zweryfikować posiadaną wiedzę, względnie ją uzupełnić, przed sformułowaniem uzasadnienia wniosku do właściwej instytucji. W załączeniu przesyłam skrócony odpis KRS, dostępny dla każdego użytkownika na stronach internetowych*).

Odnosząc się do pytań dotyczących mojego syna, pragnę zauważyć, że informacja na ten temat nigdy nie zaistniała publicznie. Pojawiła się jeden jedyny raz w pytaniach skierowanych przez dziennikarza do kancelarii adwokackiej, w której syn jest zatrudniony. W następstwie odpowiedzi mającej charakter pisma przedprocesowego informacja ta nie została opublikowana. Mogę jedynie żywić (oby nie złudną) nadzieję, że niniejsza interpelacja nie ma z tamtym niefortunnym zdarzeniem żadnego związku.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Julia Pitera

Warszawa, dnia 3 czerwca 2009 r.

Interpelacja nr 9752
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie relacji minister Julii Pitera z organizacją Transparency International
Polska - ponowna

Szanowny Panie Premierze! Na podstawie art. 193 ust. 3 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z odpowiedzią na interpelację poselską nr 9752 z dnia 3 czerwca 2009 r., otrzymaną w imieniu prezesa Rady Ministrów od pani **Julii Pitera**, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, składamy na ręce pana marszałka ponowną interpelację poselską do prezesa Rady Ministrów w sprawie relacji minister **Julii Pitera** z organizacją **Transparency International Polska**.

Upzejmie informujemy, iż uzyskana odpowiedź, w imieniu Pana Premiera, od pani minister **Julii Pitera** całkowicie nas nie satysfakcjonuje, bowiem jest ona udzielona w sposób lakoniczny i wymijający. Nie odnosi się ona również w żaden sposób do podniesionych przez nas pytań dotyczących relacji minister **Julii Pitera** z organizacją **Transparency International Polska**.

Nasze zdziwienie budzi również fakt, iż upoważnił Pan do udzielenia odpowiedzi osobę, co do której formułujemy zastrzeżenia, wbrew zasadzie z prawa rzymskiego oraz zasadzie państwa prawa, gdzie nikt nie może być sędzią we własnej sprawie (nemo iudex in sua causa).

Mając powyższe na uwadze, upzejmie prosimy Pana Premiera ponownie o szczegółowe informacje:

1. Czy i jakiego rodzaju kontakty utrzymuje pani minister **Julia Pitera** z organizacją **Transparency International Polska**?

2. Czy przedstawiciele **Transparency International Polska** odwiedzają panią minister **Julię Piterę** w biurze poselskim lub na terenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Czy fakt takich spotkań ma swoje odzwierciedlenie w prowadzonym przez BOR rejestrze wejść osób trzecich na teren KPRM?

3. Dlaczego w okresie kierowania **Transparency International Polska** przez panią minister **Julię Piterę** stowarzyszenie to nie dokonało na swojej stronie internetowej, w sposób jak najbardziej transparentny i szeroki, umieszczenia sprawozdań finansowych, wykazu kwot finansowych otrzymywanych od imiennie wskazanych sponsorów oraz tzw. członków wspierających? Kiedy takie informacje zostaną przez **Transparency International Polska** tam umieszczone?

4. Czy działalność finansowo-księgowa **Transparency International Polska** była przedmiotem, od początku jego funkcjonowania w Polsce, zainteresowania kontrolnego organów podatkowych oraz organów kontroli skarbowej? Jakie były wyniki takich czynności kontrolnych?

5. Czy działalność **Transparency International Polska** była przedmiotem kontroli lub analizy przez nadzorujące go Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej? Jakie były wyniki tej kontroli lub analizy?

6. Czy wiadomo Panu Premierowi, na jakiej zasadzie **TI Polska**, którą kierowała pani minister **Julia Pitera**, udzielała podmiotom komercyjnym praw do korzystania na swoich blankietach firmowych z marki **Transparency International**, np. **Sovereign Capital SA**?

7. Jakie są związki towarzysko-biznesowe syna pani **Julii Pitery** z instytucją, która była lub jest nadal jeszcze wpisana do rejestru instytucji lobbingowych w MSWiA, jaką jest PRacownia sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie?

8. Czy Pan Premier lub podległe Panu instytucje posiadają wiedzę, jakiego rodzaju kontakty finansowo-biznesowe łączą **Transparency International Polska** ze spółką **Sovereign Capital SA**, zajmującą się kwestią dotyczącą tzw. przedwojennych akcji spółek? Nadmieniam, iż zgodnie z publikacjami prasowymi kwestia ta jest przedmiotem zainteresowania procesowego Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu oraz Delegatury ABW w Katowicach.

9. Czy przyjęcie na aplikację radcowską syna pani minister **Julii Pitery** odbyło się w trybie obowiązującym wszystkich kandydatów?

10. Kiedy dokładnie pan **Jakub Pitera** złożył wniosek o dopuszczenie do egzaminu konkursowego na aplikację radcowską?

11. Kiedy dokładnie pan **Jakub Pitera** przystąpił do egzaminu konkursowego na aplikację radcowską przed komisją egzaminacyjną do spraw aplikacji radcowskiej przy ministrze sprawiedliwości?

12. Jakie wyniki pan **Jakub Pitera** osiągnął podczas egzaminu konkursowego na aplikację radcowską?

13. W okręgu jakiej izby radców prawnych odbywał on aplikację radcowską?

14. Jaki wynik osiągnął pan **Jakub Pitera** podczas końcowego egzaminu radcowskiego?

15. Ile lat trwała jego aplikacja?

16. Czy i gdzie zachowały się dokumenty źródłowe z konkursu na aplikację radcowską oraz z końcowego egzaminu radcowskiego pana **Jakuba Pitery**?

Z wyrazami szacunku

Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski

Warszawa, dnia 2 lipca 2009 r.

Odpowiedź szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów - na ponowną interpelację posłów Leonarda Krasulskiego i Zbigniewa Kozaka

na interpelację nr 9752

w sprawie relacji minister Julii Pitera z organizacją Transparency International Polska

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na ponowną interpelację posłów Prawa i Sprawiedliwości pana Leonarda Krasulskiego i pana Zbigniewa Kozaka z dnia 2 lipca 2009 r. uprzejmie informuję, że:

Ad 1. Od lipca 2005 r. pani minister **Julia Pitera** nie jest już członkiem **Transparency International Polska** i według otrzymanych od niej informacji nie utrzymuje kontaktów z osobami działającymi w tej organizacji.

W załączeniu przekazuję pełny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczący **Transparency International Polska**, który potwierdza fakt rezygnacji pani minister z zasiadania we władzach stowarzyszenia*. Stosowna zmiana wpisu w KRS nastąpiła w dniu 5 października 2005 r.

Ad 2. **Pani minister**, wykonując mandat posła RP oraz sekretarza stanu w KPRM, na co dzień spotyka się z wieloma osobami z różnych środowisk. Z racji posiadanych prerogatyw jest sprawą całkowicie naturalną, że wśród nich są osoby zajmujące się kwestiami korupcji zarówno zawodowo, jak i na zasadzie wolontariatu. Niemniej jednak, odpowiadając na pytanie panów posłów, wg informacji uzyskanych od pani minister, od 2007 r. nie spotykała się na terenie KPRM z przedstawicielami **Transparency International Polska**. Natomiast w sierpniu 2006 r. **pani minister** spotkała się w swoim biurze poselskim z jednym z członków stowarzyszenia.

Ad 3. Z informacji przekazanej przez **panią minister** wynika, iż w okresie kierowania przez nią stowarzyszeniem informacje, o których piszą panowie posłowie, były dostępne na stronie internetowej stowarzyszenia. Odnośnie do kwestii umieszczania w chwili obecnej takich informacji sugeruję bezpośrednie zwrócenie się z tym pytaniem do aktualnego kierownictwa **Transparency International Polska**.

Ad 4. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wystąpiła do Ministerstwa Finansów z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej kontroli stowarzyszenia przez organy kontroli skarbowej i organy podatkowe. W przekazanym w załączeniu piśmie z dnia 3 sierpnia 2009 r. Ministerstwo Finansów poinformowało, iż stowarzyszenie nie było kontrolowane przez organy kontroli skarbowej i podatkowej*).

Ad 5. Stowarzyszenie uzyskało status organizacji pożytku publicznego 4 czerwca 2004 r. W załączeniu przekazuję kopię sprawozdań tego podmiotu za lata 2004-2007 otrzymane z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*).

Według informacji otrzymanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w latach 2002-2009 stowarzyszenie było kontrolowane dwukrotnie. W załączeniu przekazuję wyniki tych kontroli*).

Ad 6. Odnośnie do pytania, czy wiadomo panu premierowi, na jakiej zasadzie **TI Polska**, którą kierowała pani minister **Julia Pitera**, udzielała podmiotom komercyjnym praw do korzystania na swoich blankietach firmowych z marki "Transparency

International...”, uprzejmie informuję, że w mojej ocenie prezes Rady Ministrów nie jest właściwym adresatem pytań o szczegóły dotyczące działalności niezależnej organizacji międzynarodowej. Jednakże z informacji przekazanych przez panią minister **J. Piterę** wynika, iż w okresie, kiedy przewodniczyła **Transparency International Polska**, żadne podmioty komercyjne nie otrzymały prawa i nie korzystały z logo tej organizacji.

Ad 7, 9-16. Pytania panów posłów na temat pana **Jakuba Pitera** dotyczą osoby prywatnej niebędącej funkcjonariuszem publicznym i z tego też powodu naturalne wydaje się zaadresowanie ich do instytucji, które mogą być w posiadaniu wnioskowanych informacji. W tym przypadku takimi instytucjami wydają się być: właściwa okręgowa izba radców prawnych, jako podmiot organizujący i prowadzący aplikację na podstawie art. 38 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.) oraz Krajowa Izba Radców Prawnych, sprawująca nadzór nad okręgowymi izbami radców prawnych i koordynująca ich działalność.

Ad 8. Ze względu na zakres wykonywanych zadań i pełnioną funkcję informacje przekazywane prezesowi Rady Ministrów wykraczają daleko poza szczegóły funkcjonowania i relacji pomiędzy działającymi w Polsce organizacjami pozarządowymi oraz spółkami prawa handlowego. Kontrola zasad przestrzegania prawa przez podmioty funkcjonujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej została w polskim porządku prawnym powierzona wyspecjalizowanym instytucjom, które w imieniu państwa monitorują, sprawdzają oraz gdy potrzeba, ścigają łamiących prawo. Dwie z tych instytucji byli panowie łaskawi wymienić w swoim pytaniu.

Oдноśnie do zastrzeżeń panów posłów do odpowiedzi udzielonej przez panią minister wbrew zasadzie prawa rzymskiego: *Nemo iudex in sua causa*, pragnę zwrócić uwagę na inną podstawową zasadę w prawie rzymskim, która brzmi: *Audiat et altera pars*.

Podsumowując, wierzę, iż powyższe wyjaśnienia okażą się dla panów posłów wystarczające.

Z wyrazami szacunku

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Tomasz Arabski

Warszawa, dnia 7 sierpnia 2009 r.

Interpelacja nr 14714
do ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz
ministra finansów

w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań.

Szanowni Panowie Ministrowie! W ostatnim okresie czasu w "Rzeczpospolitej" (operacja "Akcja") oraz w "Dzienniku Gazecie Prawnej" opublikowane zostały teksty dotyczące znacznego wzrostu reaktywacji na podstawie akcji historyczno-kolekcyjnych polskich przedwojennych przedsiębiorstw. Za procesem reaktywacji często stoją osoby fizyczne i prawne zarówno krajowe, jak i zagraniczne, które nie mają nic wspólnego ze spadkobiercami tychże przedsiębiorstw.

Wskazane powyżej osoby akcje reaktywowanych przedsiębiorstw usiłują wprowadzić na publiczny rynek papierów wartościowych - Newconnect celem uzyskania środków finansowych na prowadzenie procesów sądowych ze Skarbem Państwa o rzekomo utracone mienie przedwojenne, czyli tak naprawdę na walkę z państwem. Uzasadnione wątpliwości budzi również status podatkowo-skarbowy funkcjonowania i prowadzenia działalności przez reaktywowane przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę ustawowe obowiązki związane z ochroną interesów ekonomicznych i prawnych Skarbu Państwa spoczywające na organach i służbach nadzorowanych przez ministra finansów (wywiad skarbowy, UKS), ministra sprawiedliwości (prokuratury apelacyjne, wydziały ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji) oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji (CBŚ KGP) wydaje się zasadne, iż powinny one od dłuższego czasu monitorować proceder reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw, podejmowany często w celach dokonania uszczerbku na mieniu Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy organy i służby nadzorowane przez ministra finansów (wywiad skarbowy, UKS), ministra sprawiedliwości (prokuratora generalnego) (prokuratury apelacyjne, wydziały ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji) oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji (CBŚ KGP) monitorują i analizują proceder reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcyjnych-historycznych? Jeżeli nie, to dlaczego?

2. Jakie są wyniki i efekty prowadzonego monitoringu oraz analiz?

3. Czy i jakie minister sprawiedliwości (prokurator generalny) podjął działania prawno-legislacyjne w celu uniemożliwienia procesu reaktywacji na podstawie akcji kolekcyjnych-historycznych? Czy stosowne informacje zostały przekazane do sądów gospodarczych - KRS oraz izb notarialnych? Jeżeli jeszcze nie, to dlaczego?

4. Czy biorąc pod uwagę dotychczasowe doniesienia prasowe dotyczące prowadzenia postępowania karnego w sprawie spółki Giesche na Śląsku, organy podległe pod ministra sprawiedliwości (prokuratora generalnego) oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji nie uznają - na podstawie posiadanych informacji - za zasadne wszczynanie kolejnych postępowań karnych przeciwko krajowym i zagranicznym osobom prawnym lub

fizycznym o działanie na szkodę interesów ekonomicznych i prawnych państwa? Jeżeli nie, to dlaczego?

5. Czy minister finansów nie powinien wydać polecenia generalnemu inspektorowi kontroli skarbowej, aby w 2010 r. zagadnienia związane z funkcjonowaniem i reaktywowaniem przez krajowe i zagraniczne osoby prawne lub fizyczne na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw nie powinno być przedmiotem wnikliwego i stałego zainteresowania operacyjno-kontrolnego wywiadu skarbowego, jednostki analityki finansowej w MF, jednostek organizacyjnych kontroli skarbowej oraz organów podatkowych we współpracy z organami i służbami nadzorowanymi przez ministra sprawiedliwości (prokuratora generalnego) oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji (np. CBŚ KGP)? Jeżeli nie, to dlaczego?

6. Z jakich państw, krajów (proszę o wskazanie imienne) wywodzą się akcjonariusze osób prawnych działających w Polsce, zajmujących się na szeroką skalę procesem reaktywacji - na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych - przedwojennych polskich przedsiębiorstw i jakie jest stanowisko w tej sprawie ministra sprawiedliwości (prokuratora generalnego), ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra finansów (generalnego inspektora informacji finansowej)?

Z poważaniem Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski
Warszawa, dnia 18 lutego 2010 r.

**Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów
na interpelację nr 14714
w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań**

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na interpelację posłów Zbigniewa Kozaka i Leonarda Krasulskiego w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań, przesłaną za pismem z dnia 26 lutego 2010 r. nr SPS-023-14714/10, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż sprawa dotycząca prób podejmowania przez posiadaczy historyczno-kolekcyjerskich akcji przedwojennych polskich przedsiębiorstw pozaprawnych działań zmierzających do reaktywacji tych przedsiębiorstw w celu dochodzenia odszkodowań od Skarbu Państwa za znacjonalizowane mienie tych przedsiębiorstw znana jest mi z publikacji prasowych w kontekście roszczeń odszkodowawczych władz reaktywowanej spółki Giesche SA z siedzibą w Gdyni.

Według informacji prasowych opisaną sprawą zajmuje się obecnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Ministerstwo Gospodarki.

Na obecnym etapie przedmiotowa sprawa nie mieści się w zakresie właściwości podległych mi jednostek kontroli skarbowej oraz informacji finansowej.

Do zakresu właściwości kontroli skarbowej, określonego w art. 2 i 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65, z późn. zm.), należy bowiem zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych i innych należności stanowiących dochód budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych. Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1505, z późn. zm.) generalny inspektor informacji finansowej jest organem właściwym w sprawach przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Z doniesień prasowych wynika natomiast, że osobom, które domagały się zwrotu przedwojennego majątku spółki Giesche SA lub odszkodowania za utracony majątek tej spółki Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu postawiła zarzut "usiłowania wyłudzenia na szkodę Skarbu Państwa". Zapobieganie i zwalczanie tego typu przestępstw nie leży w zakresie działania podległych mi jednostek, lecz właściwych organów ścigania.

Kontrola skarbową, reprezentowaną przez jednostki wywiadu skarbowego i organy kontroli skarbowej, gotowa jest podjąć ustawowe czynności wobec osób zaangażowanych w tego typu działania, ale dopiero w momencie ujawnienia się w sprawie aspektu podatkowego. W chwili, gdy ujawnione zostaną informacje wskazujące na popełnienie przez te osoby przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu polegającego na praniu brudnych pieniędzy, w sprawę mógłby zaangażować się również generalny inspektor informacji finansowej.

Z poważaniem
Podsekretarz stanu
Andrzej Parafianowicz
Warszawa, dnia 19 marca 2010 r.

**Odpowiedź prokuratora krajowego, zastępcy prokuratora generalnego
na interpelację nr 14714**

w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na interpelację panów posłów Zbigniewa Kozaka i Leonarda Krasulskiego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań, przekazaną m.in. ministrowi sprawiedliwości prokuratorowi generalnemu pismem z dnia 26 lutego 2010 r. o sygnaturze SPS-023-14714/10, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Odpowiadając na pierwsze cztery pytania przedstawione w interpelacji, w zakresie dotyczącym ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż kwestia tzw. reaktywacji przedwojennych polskich przedsiębiorstw jest przedmiotem zainteresowania zarówno Prokuratury Krajowej, jak i Departamentu Legislacyjno-Prawnego oraz Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Z informacji przedstawionej przez poszczególnych prokuratorów apelacyjnych wynika, że aktualnie jedynie Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu prowadzi śledztwo, którego przedmiotem jest reaktywacja przedwojennego polskiego przedsiębiorstwa na podstawie akcji historyczno-kolekcjonerskich.

Przedmiotowe śledztwo, prowadzone pod sygnaturą akt VI Ds 7/08, dotyczy spółki akcyjnej Giesche i jej roszczeń majątkowych zgłaszanych m. in. wobec Skarbu Państwa.

W toku dotychczasowego postępowania pięciu osobom (obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej) przedstawiono zarzuty usiłowania wyłudzenia mienia znacznej wartości na szkodę Skarbu Państwa, miasta Katowice, Katowickiego Holdingu Węglowego SA i Hutniczo-Górnictwej Spółdzielni Mieszkaniowej w Katowicach, tj. o czyny z art. 13 § 1 K.k. w zw. z art. 286 § 1 K.k. w zw. z art. 294 § 1 K.k. i w zw. z art. 12 K.k.

Działanie przestępcze podejrzanych w tej sprawie polegało na stwarzaniu oszukańczego mechanizmu poprzez przedstawianie się przed organami władzy sądowniczej i administracyjnej jako sukcesorzy praw majątkowych z akcji na okaziciela przedwojennej spółki Giesche, którzy zamierzają prowadzić działalność gospodarczą i inwestować na terenie Śląska.

Jednak w rzeczywistości nabyli oni akcje tej spółki od kolekcjonerów historycznych papierów wartościowych i, wykorzystując fakt, że spółka Giesche nie została wykreślona z przedwojennego rejestru handlowego, doprowadzili do zarejestrowania jej w obecnym Krajowym Rejestrze Sądowym.

Aktualnie właściwa prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Katowicach Wydział XIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego skargę o wznowienie postępowania o wpis do Rejestru Przedsiębiorstw Spółki Giesche SA.

Przedmiotowe śledztwo objęte zostało zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie i pozostaje w zainteresowaniu Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

Poza wskazanym wyżej śledztwem nie prowadzono postępowań karnych związanych z przedmiotem interpelacji, gdyż nie odnotowano innych informacji uzasadniających powzięcie podejrzenia o możliwości zaistnienia przestępstw związanych z reaktywowaniem polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych.

Niezależnie od omówionego wyżej postępowania karnego prokuratura podejmuje także działania pozakarne.

W związku z pojawiającymi się publikacjami o nieprawidłowościach mających postać naruszeń prawa, występujących podczas reaktywowania działalności przedwojennych spółek prawa handlowego, pismem zastępcy prokuratora generalnego z dnia 9 marca 2010 r. zobowiązano wszystkich prokuratorów apelacyjnych do następujących działań:

- ustalenia w sądach rejonowych (opiekuńczych) czy aktualnie toczą się postępowania z wniosku akcjonariusza (udziałowca) spółki o ustanowienie dla niej kuratora z powodu braku organów uprawnionych do działania i niemożności prowadzenia spraw,
- ustalenia w sądach rejestrowych (wydziałach gospodarczych - KRS) czy prowadzone są postępowania z wniosku akcjonariusza (udziałowca) o wpisanie spółki do Krajowego Rejestru Sądowego (lub przerejestrowanie), ewentualnie czy prowadzone są postępowania (w trybie art. 26 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym) w przedmiocie ustanowienia dla spółki kuratora,
- w razie stwierdzenia - na podstawie akt sprawy - że postępowania, o których wyżej mowa, dotyczą spółek kapitałowych zawiązanych w okresie przed dniem 1 września 1939 r. zapewnienia zgłoszenia, w trybie art. 7 K.p.c. i 60 K.p.c., udziału prokuratora w tych postępowaniach.

Zobowiązano również prokuratorów apelacyjnych do bieżącego i stałego monitorowania wpływu takich spraw do sądów rejonowych (opiekuńczych, rejestrowych) celem każdorazowego rozważenia możliwości i potrzeb udziału prokuratora w tych postępowaniach.

Jednocześnie informacyjnie podaje, że Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, wspólnie z Komisją Nadzoru Finansowego, zorganizowała szkolenie zawodowe dla sędziów i prokuratorów na temat przerejestrowywania przedwojennych spółek.

W programie tego szkolenia przewidziano m.in. omówienie projektowanych rozwiązań prawnych dotyczących tej problematyki oraz udziału prokuratora w postępowaniu rejestrowym.

Odnosząc się do pytania zawartego w punkcie trzecim interpelacji, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż kwestie związane z reaktywowaniem przedwojennych spółek prawa handlowego były przedmiotem prac legislacyjnych prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości przy udziale Ministerstwa Gospodarki.

Prace te zostały zainicjowane pismem ministra gospodarki z dnia 31 października 2008 r. skierowanym do ministra sprawiedliwości, w którym sygnalizowano przypadki nieprawidłowej reaktywacji przedwojennych spółek prawa handlowego w celu uzyskania od Skarbu Państwa odszkodowań za przeprowadzoną nacjonalizację przemysłu.

W następstwie tego pisma minister sprawiedliwości wystąpił do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z prośbą o opinię oraz ewentualne przygotowanie

propozycji rozwiązań prawnych. Przedmiotowa opinia została przesłana do Ministerstwa Gospodarki. Na bazie propozycji komisji zostały opracowane - przez resort sprawiedliwości oraz przez resort gospodarki - dwa zbliżone projekty ustaw zmieniających ustawę z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770, z późn. zm.).

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości projekty wymagały szeregu konsultacji z uwagi na wątpliwości co do zgodności projektowanych przepisów z konstytucją, jak i z prawem Unii Europejskiej.

Wstępny projekt Ministerstwa Sprawiedliwości był konsultowany ponownie z Komisją Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, Rządowym Centrum Legislacji, Urzędem Integracji Europejskiej oraz Prokuratorią Generalną Skarbu Państwa. W dniu 13 lipca 2009 r. minister gospodarki przedłożył ministrowi sprawiedliwości do konsultacji swój projekt nowelizacji ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. W dniu 15 października 2009 r. projekt, przygotowany w resorcie gospodarki, został przedłożony do rozpatrzenia przez komitet Rady Ministrów. W związku z licznymi wątpliwościami komitet Rady Ministrów powołał zespół roboczy pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości i ministra gospodarki w celu wypracowania wspólnych rozwiązań prawnych.

W dniu 19 października 2009 r. zespół roboczy - przy udziale Prokuraturii Generalnej SP - przygotował nową wersję projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, uwzględniającą wszystkie dotychczasowe zastrzeżenia.

Przygotowany projekt przewiduje ograniczenie możliwości posługiwania się przez podmioty nieprzerejestrowane do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) dokumentami z dawnych rejestrów, poprzedzających utworzenie KRS, tylko do postępowania w celu rejestracji w KRS lub do dochodzenia i zaspokojenia roszczeń od tych podmiotów. Nadto projekt poszerzył kognicję sądów rejestrowych w sprawach o wpis do rejestru, w szczególności sąd powinien zbadać spełnienie wymogów dotyczących rejestracji i umarzenia niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. Poszerzony zakres badania okoliczności ponownego podjęcia działalności przez spółki przedwojenne znajdzie zastosowanie również w przypadku wznowienia postępowania o wpis do KRS. W postępowaniu rejestrowym zapewnia się aktywny udział prokuratora, co powinno stanowić dodatkową gwarancję prawidłowości reaktywacji spółek. Projekt ten został przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2009 r. i aktualnie jest przedmiotem prac parlamentarnych.

Z poważaniem

Prokurator krajowy, zastępca prokuratora generalnego
Edward Zalewski, Warszawa, dnia 22 marca 2010 r.

**Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji - z upoważnienia ministra -
na interpelację nr 14714**

w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań

Szanowny Panie Marszałku! W nawiązaniu do pisma z dnia 26 lutego 2010 r. (sygn. SPS-023-14714/10) przekazującego interpelację posłów na Sejm RP pana Zbigniewa Kozaka i pana Leonarda Krasulskiego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań uprzejmie przedstawiam informacje odnoszące się do kwestii pozostających w zakresie właściwości ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Na wstępie warto wskazać na opracowany przez Komisję Nadzoru Finansowego dokument pn. "Analiza implikacji dla rynku kapitałowego oraz interesów ekonomicznych Skarbu Państwa wynikających z "reaktywacji" spółek przedwojennych". Według powyższego opracowania istnieje realne ryzyko naruszenia istotnych interesów Skarbu Państwa poprzez niekontrolowany proces rejestracji w KRS spółek przez osoby, które nabywają dokumenty akcji na rynku kolekcjonerskim. Dotyczy to podmiotów gospodarczych, których majątek po II wojnie światowej został znacjonalizowany, natomiast spółki nie zostały wykreślone z rejestru handlowego.

Opisana przez KNF praktyka wskazuje, iż fizyczne posiadanie nawet minimalnej ilości akcji (0,003%) pozwala na reaktywację takiego podmiotu. Brak mechanizmów kontrolnych do weryfikacji procesu reaktywacji może powodować, iż wąska grupa osób z rynku kolekcjonerskiego w sposób zorganizowany będzie odtwarzała przedwojenne spółki, które posiadają znaczne roszczenia majątkowe w stosunku do Skarbu Państwa (nieruchomości ziemskie, zakłady przemysłowe etc.). W wyniku opisanego wyżej sposobu działania zakup eksponatów numizmatycznych wiąże się z jednoczesnym uzyskaniem praw korporacyjnych, które uprawniają do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

W związku z powyższym w dniu 30 grudnia 2009 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyło się spotkanie robocze poświęcone potencjalnemu zagrożeniu interesów ekonomicznych Skarbu Państwa, w którym uczestniczyli przedstawiciele Komisji Nadzoru Finansowego, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Skarbu Państwa, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Komendy Głównej Policji.

Celem spotkania było wypracowanie katalogu działań możliwych do podjęcia przez właściwe instytucje państwowe i kontrolne w zakresie weryfikacji postępowań rejestrowych dotyczących reaktywowanych spółek oraz uregulowania statusu papierów wartościowych zdeponowanych w instytucjach rządowych lub innych państwowych jednostkach organizacyjnych i korzystania z uprawnień korporacyjnych z nich wynikających,

w szczególności na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółek, które są obecnie reaktywowane.

Uczestnicy przedmiotowego spotkania zobowiązali się do realizacji poniższych wniosków:

1) organizacji specjalistycznych szkoleń dla funkcjonariuszy ABW, Policji i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a także prokuratorów, sędziów (referendarzy) sądów rejestrowych i rodzinnych oraz przedstawicieli innych podmiotów (Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, Ministerstwo Gospodarki) w zakresie przeciwdziałania nielegalnemu przejmowaniu majątku Skarbu Państwa poprzez reaktywację przedwojennych przedsiębiorstw;

2) wskazania wojewodom na proceder nielegalnego przejmowania majątku Skarbu Państwa (przedmiotowe zagadnienie może zostać poruszone np. podczas obrad konwentu wojewodów), jak również za pośrednictwem urzędów wojewódzkich organom samorządu terytorialnego - przede wszystkim starostom;

3) wystąpienia do starostów - za pośrednictwem wojewodów - o udzielenie informacji o sprawach związanych z odzyskiwaniem nieruchomości (sprawy windykacyjne, o uzgodnienie treści księgi wieczystej, o ustalenie i o wpis do księgi wieczystej) przez reaktywowane spółki;

4) monitorowania prac parlamentarnych nad zmianą ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j.: Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, z późn. zm.) pod kątem wydłużenia 2-letniego okresu kontroli prawidłowości procesu rejestrowego;

5) przygotowania przez MSWiA propozycji zmiany Kodeksu postępowania administracyjnego odnośnie ograniczenia okresu roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa, osób lub spadkobierców osób objętych nacjonalizacją;

6) podjęcia przez CBA i ABW działań mających na celu niedopuszczenie do wystąpienia zjawisk korupcyjnych w trakcie prac nad projektem zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym;

7) podjęcia działań mających na celu monitorowanie środowiska osób specjalizujących się w reaktywowaniu spółek przedwojennych oraz bezprawnym przejmowaniu ich majątku;

8) kontynuowania czynności służących dalszemu zacieśnianiu współpracy poszczególnych służb i instytucji w zakresie przeciwdziałania nielegalnemu przejmowaniu majątku Skarbu Państwa poprzez reaktywację przedwojennych przedsiębiorstw.

Realizując powyższe zobowiązania, Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji wspólnie z Centralnym Biurem Śledczym KGP zorganizowało w dniach 11-12 marca 2010 r. wspólne szkolenie dotyczące przeciwdziałania nielegalnemu przejmowaniu majątku Skarbu Państwa poprzez „reaktywację przedwojennych przedsiębiorstw. W charakterze prelegentów uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Gospodarki, Komisji Nadzoru Finansowego, Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wymienione przedsięwzięcie skierowane było do kadry kierowniczej pionu do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją komend wojewódzkich/stołecznej Policji oraz zarządów terenowych Centralnego Biura Śledczego KGP.

W trakcie przedmiotowego szkolenia omówiono następujące zagadnienia:

- proces wykrywczy w sprawie reaktywacji jednej ze spółek i ewentualne nieprawidłowości, jakie mogą w tym procesie następować;

- uprawnienia prokuratora w świetle przepisów ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym i przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w procesie "reaktywacji" spółki;

- układy indemnizacyjne w świetle reaktywacji przedwojennych spółek;

- informacje o dawnych papierach wartościowych oraz ewentualnych tytułach odszkodowania dla reaktywowanych spółek;

- oferta publiczna oraz notowania na zorganizowanym rynku kapitałowym.

Warto podkreślić, że w powyższych sprawach zasadnym wydaje się podjęcie działań profilaktyczno-szkoleniowych, stosownie do uzgodnień poczynionych w dniu 30 grudnia 2009 r. przez uczestników spotkania w MSWiA - przede wszystkim z Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie czynności szkoleniowych pracowników administracji sądowej, sądów rejestrowych oraz administracji rządowej i samorządowej.

Problematycznym może być również zagadnienie związane z przechowywaniem dokumentów akcji przedwojennych przedsiębiorstw w depozytach Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, które nie zostały zinwentaryzowane. Wiedza dotycząca posiadanych przez Skarb Państwa aktywów w postaci akcji przedwojennych przedsiębiorstw jest istotna z punktu widzenia ewentualnych działań organów ścigania.

Jednocześnie pragnę wskazać, że z przedstawionych przez Komendę Główną Policji informacji wynika, że sprawą nieprawidłowości przy reaktywacji spółki Giesche SA oraz usiłowania zwrotu majątku od Skarbu Państwa zajmuje się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu.

Ponadto uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Gospodarki opracowano projekt ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, który po uzgodnieniach międzyresortowych został skierowany do Sejmu RP (druk nr 2684). Z powyższego projektu wynika zaostreżenie procedur przy reaktywowaniu przedwojennych spółek polegające m.in. na tym, iż:

- reaktywowanie takiej spółki nastąpi poprzez ewentualne ustanowienie kuratora w trybie Kodeksu cywilnego przez sędziego z sądu rejestrowego KRS, a nie, jak dotychczas, przez sędziego z sądów rejonowych - wydziału rodzinnego i opiekuńczego;

- na mocy nowelizacji ustawy będzie możliwe ponowne zbadanie i wznowienie procedur rejestrowych spółek, co do których nastąpił prawomocny wpis do KRS (na wniosek prokuratora);

- w odniesieniu do spółek kapitałowych sędzia sądu rejestrowego KRS zbada prawidłowość zwołania zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia oraz powołania składów osobowych organów tych spółek, prawidłowość nabycia lub objęcia udziałów albo akcji, a w szczególności spełnienie wymogów dotyczących rejestracji i umarzania niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r.;

- o złożeniu przez podmiot wniosku o wpis do KRS sąd rejestrowy zawiadamia prokuratora. Prokurator wstępuje do postępowania w przypadku spółek zawiązanych przed 1 września 1939 r.

Podkreślić należy, iż przyjęcie powyższych rozwiązań ustawodawczych wprowadzających możliwość udziału prokuratora w procesie reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw istotnie i należyście zabezpieczy ten proces, a także wpłynie na wyeliminowanie ewentualnych patologii.

Z poważaniem

Podsekretarz stanu

Adam Rapacki

Warszawa, dnia 22 marca 2010 r.

Interpelacja nr 15358**do ministra gospodarki, ministra obrony narodowej oraz ministra skarbu państwa w sprawie procederu reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw**

Szanowni Panowie Ministrowie! W ostatnim czasie media prasowe ("Dziennik", "Gazeta Prawna" oraz "Rzeczpospolita") oraz telewizyjne (TVP 1, program z dnia 10 marca 2010 r. "Misja specjalna") wskazują na istnienie poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz dla interesów ekonomicznych i prawnych państwa związanych z reaktywacją na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw, zajmujących się produkcją zarówno cywilną, jak i wojskową (np. reaktywowane Zakłady Amunicyjne Pocisk SA z siedzibą w Warszawie).

Zakłady Amunicyjne Pocisk SA z siedzibą w Warszawie w okresie przedwojennym jako spółka państwowa zajmowała się produkcją amunicji do broni strzeleckiej i artyleryjskiej oraz materiałów wybuchowych dla celów wojskowych.

Z obecnych zapisów zawartych w KRS (nr 0000321388) Zakładów Amunicyjnych Pocisk SA z siedzibą w Warszawie wynika, iż nadal posiada ona w profilu swojego działania produkcję broni, amunicji i materiałów wybuchowych.

Pragniemy zauważyć, iż osoby fizyczne i prawne zajmujące się tym procederem w następstwie reaktywowania przedwojennych przedsiębiorstw, często występują z żądaniem wypłaty im znacznego kwotowo odszkodowania finansowego z tytułu rzekomej utraty mienia nieruchomości posiadanego przez te przedsiębiorstwa przed II wojną światową. Niestety, tym fikcyjnym spadkobiercom udaje się często odzyskać nieruchomości posiadane przed II wojną światową przez reaktywowane przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze ustawowe zadania spoczywające na kierowanych przez Panów Ministrów organach administracji państwowych, uprzejmie prosimy o następujące informacje:

1. Czy zdaniem Panów Ministrów przedwojenne prywatne lub państwowe przedsiębiorstwa reaktywowane przez prywatne osoby fizyczne lub prywatne osoby prawne (zarządzane m.in. przez cudzoziemców lub będące współwłasnością zagranicznych osób prawnych) były w latach 20.-30. XX w. właścicielami znacznych terenów miejskich oraz przemysłowych, które to obecnie mogą mieć duże znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa i obronności państwa ze względu na to, że na nich lub obok nich znajdować się mogą budynki lub urządzenia służące zapewnieniu bezpieczeństwa i obronności państwa (np. Zakłady Amunicyjne Pocisk SA z siedzibą w Warszawie) lub budynki administracji rządowej?

2. Czy dopuszczalne dla bezpieczeństwa wewnętrznego jest posiadanie w KRS przez reaktywowaną przedwojenną spółkę Zakłady Amunicyjne Pocisk SA z siedzibą w Warszawie wpisu, iż posiada ona obecnie w zakresie swojego działania produkcję broni, amunicji i materiałów wybuchowych?

3. Czy jakikolwiek związek z procederem reaktywacji przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych mają osoby powiązane kapitałowo lub personalnie ze spółką Prokom SA oraz ze spółką Sovereign Capital SA?

4. Czy akcjonariat podmiotów zajmujących się procederem reaktywacji przedwojennych polskich przedsiębiorstw, w tym m.in. Zakładów Amunicyjnych Pocisk SA z siedzibą w Warszawie, zawiera podmioty mające status zagranicznych osób prawnych? W jakich krajach jest ich siedziba macierzysta i jakie jest Panów Ministrów stanowisko w tej sprawie, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo wewnętrzne państwa?

5. Czy w związku z powyższym pkt 4 podległe Panom Ministrom organy oraz służby, właściwe w sprawach wewnętrznych, jak również zagranicznych, powinny otrzymać polecenie stałego monitorowania procederu związanego z reaktywowaniem na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw, w tym o profilu zbrojeniowym, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i obronności państwa oraz ochronę interesów ekonomiczno-prawnych Skarbu Państwa? Jeżeli nie, to dlaczego?

6. Czy Panowie Ministrowie posiadają imienny wykaz reaktywowanych przedwojennych polskich przedsiębiorstw? Prosimy o przedstawienie go nam.

7. Jakie, komu i na jakich zasadach zostały przekazane na podstawie przedwojennych akcji kolekcjonersko-historycznych atrakcyjne nieruchomości związane z Pierwszym Polskim Towarzystwem Kąpieli Morskich SA z siedzibą w Gdyni? Czy miały one znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i obronności państwa?

8. Jakie negatywne znaczenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa mają działania podejmowane przez reaktywowane spółki Giesche SA oraz Lilpop SA?

9. Jakie działania - w zakresie swojej właściwości podejmują kierowane przez Panów Ministrów organy administracji państwowej w celu przeciwdziałania procederowi wyłudzenia od Skarbu Państwa przez reaktywowane przedwojenne przedsiębiorstwa nienależnych odszkodowań i nieruchomości?

10. Jakie ekonomiczne straty może ponieść Skarb Państwa w wyniku procederu wyłudzenia przez reaktywowane przedwojenne przedsiębiorstwa nienależnych odszkodowań finansowych oraz nieruchomości?

11. Czy zdaniem Panów Ministrów z procederem masowego reaktywowania, na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, przedwojennych polskich przedsiębiorstw, w tym również o profilu zbrojeniowym, mogą mieć również związek osoby fizyczne wywodzące się z byłych cywilnych lub wojskowych służb specjalnych PRL albo osoby fizyczne związane krajowymi lub międzynarodowymi zorganizowanymi grupami lub związkami przestępczymi?

Z poważaniem

Poseł Zbigniew Kozak oraz grupa posłów

Warszawa, dnia 18 marca 2010 r.

**Odpowiedź ministra gospodarki
na interpelację nr 15358
w sprawie procederu reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw**

Odpowiadając na interpelację panów posłów Zbigniewa Kozaka, Antoniego Macierewicza i Leonarda Krasulskiego, przesłaną przy piśmie z dnia 31 marca br., znak: SPS-023-15358/10, dotyczącą procederu reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw, odnosząc się do pytań panów posłów, uprzejmie informuję, co następuje.

Odpowiadając na pytanie 1., należy zauważyć, iż niewątpliwie przedwojenne osoby prawne były właścicielami nieruchomości o znacznej wartości, znajdujących się na terenie całego kraju (nierzadko w centralnej części dużych miast), co stanowi motywację osób ubiegających się o ich zwrot bądź odszkodowanie, w szczególności w związku z dużym wzrostem cen nieruchomości po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Ministerstwu Gospodarki znane są przy tym przypadki, w których nieruchomości znacjonalizowane wraz z przedsiębiorstwami aktualnie wykorzystywane są na cele administracji rządowej (np. Towarzystwo Żeglugowe Bergrtrans sp. z o.o. w Gdyni).

Odnosząc się do pytania 2., należy wskazać, iż organem właściwym do zajęcia stanowiska w tym przedmiocie jest minister spraw wewnętrznych i administracji, który udziela koncesji w zakresie wytwarzania i obrotu bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

W związku z pytaniem 3. wyjaśniamy, że w Ministerstwie Gospodarki nie są rozpatrywane żadne wnioski dotyczące roszczeń osób powiązanych kapitałowo lub personalnie ze spółką Prokom S.A. Natomiast odnośnie do spółki Sovereign Capital SA należy wskazać, iż jest nam ona znana wyłącznie z enuncjacji prasowych, z których wynika, iż prezes tej spółki jest udziałowcem kilku reaktywowanych spółek. Powyższe informacje nie mogą być jednak przez ministra gospodarki weryfikowane w oparciu o dokumenty, które może on gromadzić w postępowaniu o stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnych.

Odpowiadając na pytanie 4., należy stwierdzić, iż w ramach realizacji zadań związanych z oceną legalności decyzji nacjonalizacyjnych nie ustalono, by akcjonariat podmiotów zajmujących się procederem reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw posiadał status zagranicznych osób prawnych.

Jednocześnie należy podkreślić, iż Zakłady Amunicyjne Pocisk SA z siedzibą w Warszawie nie wystąpiły do ministra gospodarki z roszczeniami dotyczącymi znacjonalizowanego po II wojnie światowej mienia.

Ustosunkowując się do pytania 5., należy podkreślić, że Ministerstwo Gospodarki, mając w szczególności na uwadze upowszechnianie się procederu wykorzystywania przedwojennych spółek do dochodzenia odszkodowań przez osoby nieuprawnione, uznaje za właściwe, by w sprawach wszczynanych przez spółki, co do prawidłowości reaktywacji których istnieją wątpliwości, zawiadamiane były służby bezpieczeństwa państwa.

W zakresie pytania 6. informujemy, iż Ministerstwo Gospodarki nie posiada imiennego wykazu reaktywowanych spółek. Organem właściwym do udzielenia informacji w tym zakresie jest minister sprawiedliwości jako sprawujący nadzór nad Krajowym Rejestrem Sądowym. Tym niemniej w Ministerstwie Gospodarki sporządzono wykaz

przedwojennych spółek, które wystąpiły do ministra gospodarki (względnie jego poprzedników prawnych) z roszczeniami odnośnie do przejętego na własność państwa, na podstawie dekretów i ustaw nacjonalizacyjnych, mienia. W załączeniu przekazujemy kopię wykazu do wiadomości*).

Ustosunkowując się do pytania 7., należy wskazać, iż - jak wynika z prowadzonego w Ministerstwie Gospodarki rejestru wniosków repriwatyzacyjnych - zarówno przed ministrem gospodarki, jak i jego poprzednikami prawnymi nie toczyło się postępowanie dotyczące roszczeń spółki Pierwsze Towarzystwo Kąpieli Morskich SA z siedzibą w Gdyni, a tym samym nie są nam znane okoliczności dotyczące ewentualnego zwrotu nieruchomości związanych z tą spółką.

W zakresie dotyczącym pytania 8. należy wyjaśnić, iż niewątpliwie ze względu na wielkość roszczeń spółki Giesche SA z siedzibą w Gdyni podejmowane przez nią działania mogą stanowić istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, a w szczególności interesów majątkowych Skarbu Państwa.

Odnosząc się natomiast do spółki Lilpop SA, należy wskazać, że w Ministerstwie Gospodarki nie stwierdzono, aby podjęte zostały działania zmierzające do odzyskania znacionalizowanego majątku przez ww. spółkę.

Odnosząc się do pytania 9., informujemy, że Ministerstwo Gospodarki wystąpiło z inicjatywą legislacyjną w przedmiocie nowelizacji ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, której celem jest m.in. poszerzenie kompetencji sądów rejestrowych dokonujących wpisów dawnych spółek do Krajowego Rejestru Sądowego, co pozwoli na weryfikację okoliczności niestanowiących dotychczas przedmiotu badania w postępowaniu przed sądem rejestrowym, a tym samym przyczyni się do zapewnienia prawidłowości procesu reaktywacji przedwojennych spółek.

W związku z pytaniem 10. należy podkreślić, iż proceder dochodzenia roszczeń przez osoby nieuprawnione ma istotny wpływ na interesy finansowe Skarbu Państwa. Zwrot znacionalizowanych wraz z przedsiębiorstwami nieruchomości, zlokalizowanych niejednokrotnie w centrach dużych miast, negatywnie wpływa na substrat majątkowy Skarbu Państwa, a wypłaty odszkodowań zasądzonych przez sądy mogą spowodować zmniejszenie środków finansowych Funduszu Repriwatyzacyjnego, z którego finansowane są przedmiotowe roszczenia.

Ustosunkowując się do pytania 11., wyjaśniamy, że takie okoliczności nie są nam znane, tym niemniej należy podkreślić, iż przedsiębiorstwa zbrojeniowe nie występują z roszczeniami do Ministerstwa Gospodarki.

Minister

Waldemar Pawlak

Warszawa, dnia 20 kwietnia 2010 r.

**Odpowiedź ministra obrony narodowej
na interpelację nr 15358
w sprawie procederu reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw**

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na interpelację pana posła Zbigniewa Kozaka oraz grupy posłów w sprawie procederu reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw (SPS-023-15358/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień w zakresie kompetencji resortu obrony narodowej.

Obecny stan prawny regulujący problematykę obrotu nieruchomościami ogranicza możliwość dowolnego rozporządzania (sprzedaż, najem, dzierżawa, użyczenie) nieruchomościami sąsiadującymi z nieruchomościami Skarbu Państwa będącymi w zarządzie Ministerstwa Obrony Narodowej. Ponadto zmiana planu zagospodarowania przestrzennego wymaga w takim przypadku zgody ministra obrony narodowej. Aktualnie resort obrony narodowej nie posiada informacji na temat lokalizacji nieruchomości związanych z budynkami administracji rządowej lub terenami wykorzystywanymi na cele bezpieczeństwa i obronności państwa, które byłyby zlokalizowane na lub też w bezpośrednim sąsiedztwie terenów mogących być przedmiotem roszczeń reaktywowanych spółek. W przypadku jednak powyższych działań konieczne jest poinformowanie o nich Ministerstwa Obrony Narodowej, ponieważ - jak już wspomniano - tego rodzaju zmiany nie są możliwe bez zgody ministra obrony narodowej, co wynika z przepisów ustaw z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, ze zm.) oraz z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.).

Prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym możliwe jest wyłącznie w przypadku posiadania ważnej koncesji wydanej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Samo zadeklarowanie zakresu prowadzonej działalności jako produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego nie upoważnia do jej prowadzenia. Wydana koncesja ma określony okres ważności i jest przyznawana konkretnym osobom reprezentującym dany podmiot, a ponadto musi być ona aktualizowana w przypadku zmiany przesłanek mających znaczenie przy jej wydawaniu, zgodnie z ustawą z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. Nr 67, poz. 679, ze zm.).

W odniesieniu do kwestii ewentualnego powierzenia monitorowania działalności, której dotyczy interpelacja, podległym resortowi obrony narodowej organom i służbom, uprzejmie informuję, że w mojej ocenie podjęcie działań przez jednostki organizacyjne resortu, a także Służbę Kontrwywiadu Wojskowego i Służbę Wywiadu Wojskowego należy uznać za zasadne. Wynika to ze skali zjawiska oraz prawdopodobieństwa wystąpienia w przyszłości podobnych przypadków reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw.

Resort obrony narodowej nie dysponuje informacjami na temat procederu wyłudzania od Skarbu Państwa nienależnych odszkodowań i nieruchomości przez reaktywowane

przedwojenne przedsiębiorstwa. Ministerstwo Obrony Narodowej podjęło jednak działania mające na celu ustalenie, czy w księgach wieczystych nieruchomości będących w zarządzie resortu obrony narodowej znajdują się wpisy dotyczące roszczeń z wykorzystaniem przedwojennych papierów wartościowych lub też prób takich działań.

Pozostałe szczegółowe kwestie zawarte w przedmiotowej interpelacji pozostają poza zakresem właściwości resortu obrony narodowej.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Minister

Bogdan Klich

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2010 r.

Interpelacja nr 15921**do prezesa Rady Ministrów**

w sprawie bezczynności pełnomocnika rządu ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania nienależnych odszkodowań

Na podstawie art. 191 ust. 1 oraz art. 195 uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP (Dz. U. Nr 23, poz. 398) uprzejmie pozwalam sobie skierować do Pana Premiera interpelację poselską w sprawie bezczynności pełnomocnika rządu ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań.

W ostatnim okresie w dziennikach "Rzeczpospolita" oraz "Dziennik Gazeta Prawna" opublikowano materiały prasowe wskazujące na znaczny wzrost reaktywacji na podstawie akcji historyczno-kolekcjonerskich przedwojennych polskich przedsiębiorstw. Za procesem reaktywacji często stoją osoby fizyczne i prawne, które nie miały i nie mają niczego wspólnego ze spadkobiercami tychże przedsiębiorstw.

Działania wskazanych powyżej osób rodzą poważne wątpliwości co do możliwości naruszania ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa ze względu na dokonywanie bardzo często reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw celem odzyskania rzekomo utraconego przez nie mienia przedwojennego, które obecnie stanowi własność Skarbu Państwa.

Zadowoleniem napawa fakt, iż państwo polskie podejmuje szereg skutecznych działań zmierzających do przeciwdziałania procederowi reaktywacji poprzez dokonywanie stosownych zmian legislacyjnych, np. zmiana ustawy o KRS oraz poprzez działania organów ochrony prawnej i bezpieczeństwa państwa w sprawie dot. np. spółki Giesche.

W następstwie kierowanych wcześniej interpelacji poselskich otrzymałem pismo z dnia 6 kwietnia 2010 r. od członka zarządu reaktywowanej przedwojennej spółki Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru SA z siedzibą w Warszawie. Wskazuje on, iż według niego: "Niepokojem napawają wydarzenia ostatnich tygodni, które w demokratycznym państwie nie powinny mieć miejsca. Pałący problem reprywatyzacji w Polsce próbuje się rozwiązać przy pomocy służb specjalnych, przymusowego wykreślenia spółek z Krajowego Rejestru Sądowego przez prokuratorów, zastraszania akcjonariuszy spółek przedwojennych i ich pełnomocników". Poinformował on również, iż w związku z powyższym: "Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru Spółka Akcyjna podjęła decyzję o wystąpieniu ze skargą przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Komisji Europejskiej".

Biorąc pod uwagę skalę niebezpiecznych dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa zjawisk związanych z reaktywowaniem przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, zagadnienie to powinno znajdować się od dłuższego czasu w obszarze intensywnych działań opłacanego ze środków publicznych (podatków) ministra pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu za-

pobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych. Takich działań niestety nie podejmuje, chociaż znajdują się w obszarze jego zadań.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych do zadań pełnomocnika należy opracowanie programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych, w tym w instytucjach samorządu terytorialnego, a zwłaszcza inicjowanie i koordynowanie prac zmierzających do poprawy funkcjonowania centralnej administracji rządowej. Zadania te pełnomocnik realizuje w szczególności przez opracowanie planu działań rządowych oraz inicjowanie i prowadzenie prac związanych z przygotowaniem aktów prawnych i projektów zmian organizacyjnych dotyczących poprawy funkcjonowania centralnej administracji rządowej, w celu zapobiegania nieprawidłowościom.

Mając powyższe na uwadze, proszę o szczegółowe informacje:

1. Jakie jest stanowisko ministra pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw, na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych?

2. Czy minister pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych zamierza podjąć jakiekolwiek działania celem przeciwdziałania lub monitorowania procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych?

3. Jakie jest stanowisko pana premiera, ministra pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych oraz ministra gospodarki w odniesieniu do twierdzeń członka Zarządu reaktywowanego WTFC SA, iż: "niepokojem napawają wydarzenia ostatnich tygodni, które w demokratycznym państwie nie powinny mieć miejsca. Pałacy problem reprivatyzacji w Polsce próbuje się rozwiązać przy pomocy służb specjalnych, przymusowego wykreślenia spółek z Krajowego Rejestru Sądowego przez prokuratorów, zastraszania akcjonariuszy spółek przedwojennych i ich pełnomocników" oraz że reaktywowane "Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru Spółka Akcyjna podjęło decyzję o wystąpieniu ze skargą przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Komisji Europejskiej"?

4. Jakie, zdaniem Pana Premiera, rząd RP powinien w związku z tym podjąć działania przygotowawcze, jeśli ww. skarga zostanie przyjęta przez Komisję Europejską? Jakie jest w tej sprawie stanowisko ministra gospodarki?

5. Czy minister pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych jako osoba kierująca wcześniej Transparency International Polska zna osobiście oraz w jakim stopniu członka Zarządu WTFC SA oraz osoby zarządzające spółką Sovereign Capital SA? Czy utrzymuje z nimi kontakty? Czy osoby te odwiedzają ministra w KPRM lub w biurze poselskim?

6. Czy zdaniem ministra pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych zjawisko reaktywowania przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych w skali całego kraju nie powinno być objęte obszarem stałego monitorowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Czy zamierza skierować wnioski o podjęcie stosownych

w tej sprawie działań? Jakie jest w tej sprawie stanowisko szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz ministra gospodarki?

Z poważaniem

Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski

Warszawa, dnia 6 maja 2010 r.

**Odpowiedź sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów -
na interpelację nr 15921**

w sprawie bezczynności pełnomocnika rządu ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania nienależnych odszkodowań

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na pismo z dnia 12 maja 2010 r. (znak: SPS-023-15921/10) w sprawie interpelacji z dnia 6 maja 2010 r. posłów Prawa i Sprawiedliwości: pana Zbigniewa Kozaka i pana Leonarda Krasulskiego, dotyczącej działań pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych (dalej: pełnomocnik) i innych instytucji państwowych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań, na podstawie art. 193 ust. 2 regulaminu Sejmu (uchwała Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. - M.P. z 2009 r. Nr 5, poz. 47), przedstawiam z upoważnienia prezesa Rady Ministrów następujące stanowisko.

Na wstępie chcę wskazać, że nie jest zasadna forsowana przez autorów interpelacji teza o bezczynności pełnomocnika i innych instytucji państwowych. Wydaje się, że może ona wynikać z pobieżnego zapoznania się ze skomplikowaną i wielowątkową materią dotyczącą procesów reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw.

Odnosnie do pytania o stanowisko pełnomocnika w sprawie akcji kolekcjonersko-historycznych wyjaśniam, że celowe posługiwanie się historycznymi papierami wartościowymi w sposób bezpodstawnie sugerujący dysponowanie prawami korporacyjnymi wynikającymi z ich posiadania wypełnia - w opinii mojej jak i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - kodeksową definicję oszustwa zawartą w art. 286 § 1 Kodeksu karnego. Bezprawny proceder docelowo zorientowany jest na wyłudzenie m.in. od Skarbu Państwa odszkodowań za przejęty przez władze PRL majątek wchodzący w skład mienia przedwojennych podmiotów. W części takich przypadków formułowane na tej podstawie roszczenia nie uwzględniają faktu, że po 1945 r. udziałowcy tych podmiotów lub ich spadkobiercy - w ramach tzw. układów indemnizacyjnych - otrzymali stosowne odszkodowania za znacjonalizowany majątek.

Pełnomocnik monitoruje sprawę reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych i jest w stałych kontaktach roboczych z innymi organami państwowymi, w których zakresie działania znajduje się omawiana sprawa. Należy podkreślić, że dotychczasowe działania organów państwowych skutecznie zapobiegają temu procederowi oraz zabezpieczają majątek publiczny przed jego niekorzystnymi następstwami.

Organy państwowe wykazały ogromne zaangażowanie w przeciwdziałanie omawianemu procederowi. Przykładowo warto wskazać, że w kwerendę mającą na celu zinventoryzowanie dawnych papierów wartościowych zaangażowana była m.in. 1/3 pracowników wszystkich archiwów państwowych.

Chcę przypomnieć, że szczegółowe informacje w sprawie działań rządu RP zostały przekazane w odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 22 marca 2010 r. (BMP-0713-1704(2)/10/JD) na interpelację posłów na Sejm RP pana Zbigniewa Kozaka i pana Leonarda Krasulskiego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie monitorowania i ochrony interesów ekonomicznych i prawnych państwa przez uprawnione organy w odniesieniu do procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań.

Wypowiedzi osób zajmujących się procederem wyłudzenia majątku publicznego przy pomocy reaktywowanych przedwojennych przedsiębiorstw, w których kwestionowane są działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, są w mojej ocenie bezpodstawne. Działania służb specjalnych i prokuratury podjęte zostały w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i służą ochronie praworządności i majątku publicznego. Wykreślenia spółek z Krajowego Rejestru Sądowego dokonują natomiast niezależne sądy (a więc niezależne od władzy wykonawczej). Składanie skarg do Komisji Europejskiej na zgodne z prawem działania organów państwowych i niezależnych sądów nie znajduje uzasadnienia.

W pełni podzielam opinię prezentowaną przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że niektóre osoby zaangażowane w omawiany proceder podejmują szereg zabiegów, które mogą być ukierunkowane na uzyskanie informacji o działaniach służb państwowych związanych z przeciwdziałaniem nieprawidłowościom w tym zakresie. Jednocześnie podmioty te inicjują działania, których realizacja przez instytucje publiczne może doprowadzić do przedwczesnego ujawnienia istotnych szczegółów prowadzonych postępowań oraz strategii przeciwdziałania temu procederowi przyjętej przez państwowe organy. Nie można również wykluczyć, że ich aktywność może być także obliczona na doprowadzenie do publicznej debaty w tej sprawie, stanowiącej potencjalne źródło kolejnych informacji dla uczestników procederu aktywowania przedwojennych spółek.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że w Ministerstwie Gospodarki opracowano projekt ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (druk nr 2684). W dniu 20 maja 2010 r. ww. ustawa została podpisana przez marszałka Sejmu RP wykonującego obowiązki prezydenta RP. Z powyższego aktu prawnego wynika zaostreżenie procedur przy reaktywowaniu przedwojennych spółek, polegające m.in. na tym, iż:

- na mocy nowelizacji ustawy będzie możliwe ponowne zbadanie i wznowienie procedur rejestrowych spółek, co do których nastąpił prawomocny wpis do Krajowego Rejestru Sądowego (na wniosek prokuratora);

- w odniesieniu do spółek kapitałowych sędzia sądu rejestrowego Krajowego Rejestru Sądowego zbada prawidłowość zwołania zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia oraz powołania składów osobowych organów tych spółek, prawidłowość nabywania lub objęcia udziałów albo akcji, a w szczególności spełnienie wymogów dotyczących rejestracji i umarzania niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r.;

- o złożeniu przez podmiot wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego sąd rejestrowy zawiadamia prokuratora. Prokurator wstępuje do postępowania w przypadku spółek zawiązanych przed 1 września 1939 r.

Należy podkreślić, iż przyjęcie powyższych rozwiązań ustawodawczych, wprowadzających możliwość udziału prokuratora w procesie reaktywacji przedwojennych

przedsiębiorstw, powinno zabezpieczyć ten proces, a także wpłynąć na wyeliminowanie ewentualnych patologii.

Wykonując mandat posła RP oraz sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na co dzień spotykam się z wieloma osobami z różnych środowisk. Niemniej jednak odpowiadając na pytanie zawarte w interpelacji, nie znam osobiście członków Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru SA oraz osób zarządzających spółką Sovereign Capital SA. Wyjaśniam, że nie utrzymuję z tymi osobami kontaktów. Osoby te nie odwiedzają mnie w biurze poselskim, zaś podejmowane przez Sovereign Capital SA próby kontaktu ze mną na terenie KPRM dotyczyły kwestii konfliktu pomiędzy spółką a Komisją Nadzoru Finansowego.

Na wniosek pełnomocnika Centralne Biuro Antykorupcyjne rozważa objęcie zjawiska reaktywowania przedwojennych spółek monitoringiem z uwagi na to, że problem ten dotyczy działań, które mogą obejmować teren całego kraju oraz skutkować szkodą w mieniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Podsumowując, zapewniam Pana Marszałka oraz panów posłów, że rząd RP podjął niezbędne działania w celu przeciwdziałania ewentualnym niekorzystnym dla majątku publicznego skutkom reaktywowania przedwojennych spółek na podstawie kolekcjonerskich papierów wartościowych. W tym kontekście nie jest zasadna teza, że w przypadku procederu reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań ma miejsce bezczynność ze strony pełnomocnika jak i innych organów państwowych.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Julia Pitera

Warszawa, dnia 7 czerwca 2010 r.

**Interpelacja nr 17850
do prezesa Rady Ministrów
w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących
w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa**

Szanowny Panie Premierze! Od dłuższego czasu podczas wykonywania swoich parlamentarnych obowiązków moje zainteresowanie wzbudza kwestia związana z zabezpieczeniem interesów ekonomicznych państwa w związku z procederem reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw, które następnie występują z nienależnymi znacznymi kwotowo roszczeniami finansowymi przeciwko Skarbowi Państwa.

W dniu 6 maja 2010 r. złożyłem razem z panem posłem Leonardem Krasulskim na ręce pana marszałka interpelację poselską nr 15921 do Prezesa Rady Ministrów związaną z bezczynnością pełnomocnika rządu ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania nienależnych odszkodowań.

W dniu 11 czerwca 2010 r. złożyłem do ministra sprawiedliwości oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji interpelację w sprawie monitorowania uprawdopodobnionych nieprawidłowości prawnych związanych z procesem likwidacji firmy Swarzędz Meble SA w likwidacji w Poznaniu, której akcje są notowane na publicznym rynku papierów wartościowych, gdzie występują również osoby i podmioty, które stały m.in. za masową reaktywacją na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych takich spółek przedwojennych, jak:

- Elektrownia Okręgu Warszawskiego SA (Warszawa),
- SA Fabryk Metalowych pod firmą: Norblin, Bracia Buch i T. Werner w Warszawie (Warszawa),
- Zakłady Amunicyjne Pocisk SA (Warszawa),
- Elektrownia w Piotrkowie SA (Piotrków Trybunalski),
- Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru SA (Warszawa),
- Ziarno Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy SA (Kraków),
- Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą Haberbusch i Schiele SA w likwidacji (Warszawa),
- Modrzejów-Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze SA (Warszawa),
- Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm Et Co. i Gleba SA (Włocławek),
- Browary Grudziądz sp. z o.o.,
- Browary Kunter sp. z o.o.,
- Białostockie Towarzystwo Elektryczności SA,
- Łódzkie Towarzystwo Elektryczności SA,
- Elektrownia w Kielcach SA,
- Częstochowskie Towarzystwo Elektryczne SA.

W związku z moimi działaniami parlamentarnymi związanymi ze składaniem interpelacji poselskich do prezesa Rady Ministrów i członków Rady Ministrów związanych tak naprawdę z kwestią reaktywacji przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przez pana Roberta Jędrzejowskiego, prezesa spółki Sovereign Capital SA (członka wspierającego stowarzyszenie Transparency International Polska), zostałem pozwany do sądu cywilnego o rzekome naruszenie jego dóbr osobistych.

Również i pani Magdalena Jędrzejowska-Kowalska w skierowanej do mnie korespondencji kierowała pod moim adresem groźby sugerujące mi zaprzestanie działalności związanej z zainteresowywaniem właściwych organów państwa polskiego oraz członków Rady Ministrów - poprzez interpelacje poselskie - z zagrożeniami wynikającymi z procederu masowego reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw i żądaniem przez nie nienależnych odszkodowań finansowych.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o informację:

1. Jakie rząd RP - a w szczególności minister gospodarki - zamierza podjąć działania przygotowawcze, jeśli skarga przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej reaktywowanej na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych spółki Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru SA zostanie przyjęta przez Komisję Europejską?

Prośba o przesłanie w załączeniu kopii stanowiska ministra gospodarki.

2. Czy minister pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych jako osoba kierująca wcześniej Transparency International Polska zna osobiście oraz w jakim stopniu panią M. J.-K., członka zarządu WTFC SA, oraz osoby zarządzające spółką Sovereign Capital SA, mając na uwadze fakt, iż pani minister Julia Pitera była długoletnim prezesem Transparency International Polska?

Pragnę uprzejmie "przypomnieć", iż wskazana spółka Sovereign Capital SA, której członkowie zarządu przyczynili się do reaktywacji wielu przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, jest członkiem wspierającym - również znacznymi kwotami finansowymi - stowarzyszenia Transparency International Polska.

Również na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej <http://www.cie.gov.pl/WWW/iikie.nsf/0/9A3A52207EB7A6D1C1256E7D003D2BD470%20pen>) dowiadujemy się, iż spółka Sovereign Capital SA będąca doradcą finansowym samorządów, była organizatorem konkursu na najlepszy projekt partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Celem konkursu było upowszechnienie wiedzy i standardów dotyczących realizacji przedsięwzięć za pomocą tej metody, przygotowanie wzorcowego projektu PPP oraz ukazanie istniejących możliwości rozwoju infrastruktury, a także realizacji zadań publicznych za pomocą partnerstwa publiczno-prywatnego.

Konkurs przeznaczony był dla gmin w całej Polsce i mogły w nim wziąć udział pojedyncze jednostki samorządu terytorialnego oraz związki tych jednostek.

W komisji konkursu na projekt PPP oprócz prof. M. K. zasiadali: prezes Sovereign Capital pan Robert Jędrzejowski, pan P. S., dyrektor pani A. W., dyrektor pan A. K. (Cameron McKenna), pani Julia Pitera, prezes Transparency International Polska, pan K. S. (przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury), pan B. K. (Instytut PPP), przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Spółka Sovereign Capital SA miała również przez pewien okres czasu siedzibę w tym samym budynku w Warszawie co stowarzyszenie Transparency International Polska.

3. Jakie jest stanowisko pana Pawła Wojtunika, szefa CBA, oraz pana Waldemara Pawlaka, ministra gospodarki, w przedmiocie związanym z tym, czy zjawisko reaktywowania przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych w skali całego kraju nie powinno być objęte obszarem stałego monitorowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Prośba o przesłanie w załączeniu kopii oficjalnego stanowiska szefa CBA oraz ministra gospodarki.

4. Czy uzasadnionych wątpliwości pana Pawła Wojtunika, szefa CBA, pana Adama Rapackiego, podsekretarza stanu w MSWiA, oraz pana Waldemara Pawlaka, ministra gospodarki, nie budzi fakt, iż spółka Sovereign Capital SA, której osoby zarządzające zajmowały się reaktywacją przedwojennych przedsiębiorstw i które to zasiadały w organach statutowych reaktywowanych przedsiębiorstw, ma w swoim akcjonariacie spółki prawa cyprijskiego?

Prośba również o przesłanie w załączeniu kopii oficjalnego stanowiska szefa CBA, podsekretarza stanu w MSWiA oraz ministra gospodarki.

5. Czy w związku z odpowiedziami na interpelacje poselskie kierowanymi do mnie w temacie związanym z reaktywacją przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, a w tym również w związku z odpowiedzią na interpelację nr 16496 w sprawie monitorowania uprawdopodobnionych nieprawidłowości prawnych związanych z procesem likwidacji firmy Swarzędz Meble SA w likwidacji w Poznaniu, której akcje są notowane na publicznym rynku papierów wartościowych, uzyskaną od pana Adama Rapackiego, podsekretarza stanu w MSWiA, oraz pana Piotra Kluzy, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, również i pan minister Adam Rapacki oraz pan minister Piotr Kluza doznali tak jak i ja gróźb lub zapowiedzi pozwów sądowych od pana Roberta Jędrzejowskiego, prezesa spółki Sovereign Capital SA, oraz od pani Magdaleny Kowalskiej-Jędrzejowskiej, członka zarządu "reaktywowanego" Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru SA w Warszawie, za dotychczasową ich działalność na gruncie związanym z zapobieganiem procederowi reaktywacji na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw?

Łączę wyrazy szacunku w oczekiwaniu na szczegółowe i rzetelne informacje.

Z poważaniem

Posel Zbigniew Kozak

Warszawa, dnia 22 sierpnia 2010 r.

Odpowiedź ministra gospodarki**na interpelację nr 17850****w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa**

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na interpelację pana posła Zbigniewa Kozaka, przekazaną przy piśmie wicemarszałka Sejmu RP - pani Ewy Kierzkowskiej z dnia 31 sierpnia 2010 r., znak: SPS-023-17850/10, w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa, uprzejmie informuję, co następuje.

W związku z upoważnieniem ministra gospodarki przez prezesa Rady Ministrów do udzielenia, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - panem Jackiem Cichockim, odpowiedzi na ww. interpelację (pismo szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - pana Tomasza Arabskiego z dnia 2 września 2010 r., znak: DSPA-4810-4464-(1)/10), minister gospodarki zwrócił się do ww. organów z prośbą o przedstawienie, w zakresie ich właściwości, stanowiska odnośnie do zawartych w niej pytań. Na podstawie znajdujących się w posiadaniu ministra gospodarki informacji oraz wyjaśnień udzielonych w pismach ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 14 września 2010 r., znak: BMP-0713-38-27/10/AK, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości - pana Jacka Czai z dnia 16 września 2010 r., znak: BM-I-0700-319/10/3, DSP-IV-0700-39/10, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - pana Jacka Cichockiego z dnia 9 września 2010 r., znak: KSS-4810-10(2)/10 i 22 września 2010 r., znak: KSS-4810-10(5)/10 oraz zastępcy szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego - pana Macieja Klepacza, znak: ZAE-I-927/902/10, przedstawiam następujące stanowisko.

Odpowiadając na pytanie zawarte w pkt 1, należy podkreślić, iż każda osoba lub przedsiębiorstwo ma prawo wnieść skargę do Komisji Europejskiej w związku z naruszeniem przez państwo członkowskie prawa Unii Europejskiej (UE), bez względu na to, czy naruszenie bezpośrednio wpływa na ich sytuację. Przedmiotem skargi może być naruszenie prawa UE przez państwo członkowskie w wyniku wydania aktów prawnych lub stosowania praktyk administracyjnych sprzecznych z prawem UE, a także w wyniku niepodjęcia działań, do których wykonania zobowiązuje je prawo wspólnotowe. Należy przy tym pamiętać, iż Komisja Europejska nie ma uprawnienia do rozstrzygania w ramach tej procedury indywidualnych roszczeń z tego tytułu, lecz jedynie po zbadaniu skargi może wezwać państwo członkowskie do usunięcia naruszenia i przestrzegania prawa UE.

W tym kontekście należy wyjaśnić, iż bez zapoznania się z treścią skargi spółki Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru Spółka Akcyjna nie jest możliwe wskazanie konkretnych działań przygotowawczych, jakie w tym zakresie powinien podjąć rząd RP. Nie jest bowiem jasne, na czym polegać ma, w uznaniu tej spółki, naruszenie przez Polskę przepisów UE (niezbędne jest bowiem wskazanie w takiej skardze przepisów krajowych bądź praktyk administracyjnych, których zgodność z prawem UE jest kwestionowana).

Odnosząc się do pytania zawartego w pkt 2, należy wskazać, iż spółka Sovereign Capital SA jest nam znana wyłącznie z enuncjacji prasowych, z których wynika, iż prezes tej spółki jest "udziałowcem" kilku reaktywowanych spółek. Jednocześnie w zakresie tego pytania odnoszącym się do pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych - pani Julii Pitery - żaden z organów, do których zwrócił się minister gospodarki, nie ustosunkował się do jego treści.

Odnosząc się do pytania zawartego w pkt 3, należy wskazać, że minister gospodarki, mając w szczególności na uwadze upowszechnianie się procederu wykorzystywania przedwojennych spółek do dochodzenia odszkodowań przez osoby nieuprawnione oraz fakt, że ma on istotny wpływ na interesy finansowe Skarbu Państwa, uznaje za właściwe, by proceder reaktywacji przedwojennych spółek prawa handlowego był objęty stałym nadzorem organów państwa i służb bezpieczeństwa, w tym Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA).

W tym kontekście zastępca szefa CBA wskazał, że kwestia reaktywacji przedwojennych spółek stanowi przedmiot zainteresowania CBA od grudnia 2009 r., w związku z przekazywanymi przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF) informacjami o nieprawidłowościach w tym zakresie. W dniu 30 grudnia 2009 r. zorganizowane zostało spotkanie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Skarbu Państwa, Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, KNF, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), CBA i Komendy Głównej Policji (KGP), w wyniku którego dokonano podziału zadań pomiędzy wymienione instytucje.

Ze względu na fakt, iż ABW prowadziła już śledztwa w sprawie reaktywacji przedwojennych spółek Giesche SA, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru SA i Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu SA, działania CBA ograniczyły się do trwającego do chwili obecnej monitorowania przedmiotowego zagadnienia oraz szkolenia funkcjonariuszy biura we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego w obszarze nieprawidłowości przy reaktywacji spółek. Szkolenie w tym zakresie odbyło się w dniu 29 kwietnia 2010 r.

Jak wskazuje minister spraw wewnętrznych i administracji, również ten organ w następstwie ustaleń podjętych na spotkaniu w dniu 30 grudnia 2009 r. podjął działania służące zapobieganiu i zwalczaniu przedmiotowego procederu.

W dniu 11 marca 2010 r. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie odbyło się seminarium skierowane do przedstawicieli organów ścigania pt. "Przerejestrowywanie przedwojennych spółek", zorganizowane przez KNF oraz KGP. W trakcie szkolenia wskazano w szczególności na praktyczne aspekty zwalczania przestępczości związanej z reaktywacją przedwojennych spółek w kontekście nieprawidłowości towarzyszących ww. zjawisku.

Ponadto minister spraw wewnętrznych i administracji wystąpił do ministra sprawiedliwości pismem z dnia 29 stycznia 2010 r. oraz do ministra skarbu państwa pismem z dnia 6 maja 2010 r. z prośbą o ustosunkowanie się do kwestii wyznaczenia instytucji wiodącej w zakresie zagadnień związanych z weryfikacją postępowań rejestrowych w odniesieniu do reaktywowanych spółek oraz możliwości wprowadzenia czasowego ograniczenia dochodzenia roszczeń.

W konsekwencji resort sprawiedliwości zobowiązał się do aktywnego włączenia w działania mające na celu wyeliminowanie zjawiska nielegalnego przejmowania majątku Skarbu Państwa poprzez reaktywowanie przedwojennych spółek.

Ponadto w dniu 29 marca 2010 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w porozumieniu z ABW wystosowało pismo do wojewodów z prośbą o przekazanie informacji na temat możliwości wystąpienia wyżej opisanego proceduru na terenach poszczególnych województw oraz przedstawienie wykazu spraw związanych z odzyskiwaniem nieruchomości (sprawy windykacyjne, o uzgodnienie treści księgi wieczystej, o ustalenie i o wpis do księgi wieczystej) przez reaktywowane spółki. Na podstawie informacji uzyskanych od właściwych miejscowo wojewodów, według stanu na dzień 10 sierpnia 2010 r., należy stwierdzić, iż ww. proceder nie został odnotowany na terenie następujących dziesięciu województw:

- lubelskie,
- dolnośląskie,
- warmińsko-mazurskie,
- wielkopolskie,
- świętokrzyskie,
- lubuskie,
- zachodniopomorskie,
- opolskie,
- kujawsko-pomorskie,
- podlaskie.

Zwierzchnicy zespolonej administracji rządowej na terenie ww. jednostek podziału administracyjnego kraju zapewnili, iż podległe im organy będą monitorować, w ramach swojej właściwości, obszary, w których mogą pojawić się zagrożenia interesów ekonomicznych Skarbu Państwa w kontekście reaktywacji przedwojennych spółek.

Analiza ww. materiałów wykazała, iż na terenie pozostałych 6 województw łącznie odnotowano 50 spraw mogących mieć związek z przedmiotowym procederem. Największą ich liczbę stwierdzono w województwie śląskim (21) i małopolskim (18). Warto przy tym zauważyć, że w żadnej z przedstawionych spraw nie nastąpiło, orzeczone ostatecznym wyrokiem sądu, odzyskanie prawa własności nieruchomości, poprzez reaktywację przedwojennej spółki akcyjnej.

Odpowiadając na pytanie zawarte w pkt 4, należy stwierdzić, że minister gospodarki nie prowadzi żadnych postępowań administracyjnych w odniesieniu do spółki Sovereign Capital SA, a tym samym nie jest organem uprawnionym do oceny powiązań osobowych i kapitałowych tej spółki z akcjonariatem prawa cypryjskiego.

W kontekście możliwości wystąpienia uzasadnionych wątpliwości co do faktu, iż przedmiotowa spółka posiada w swoim akcjonariacie spółki prawa cypryjskiego, minister spraw wewnętrznych i administracji wskazał, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276) organami administracji rządowej, właściwymi w sprawach przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, są minister właściwy do spraw instytucji finansowych i generalny inspektor informacji finansowej, do którego zadań należy m.in. badanie przebiegu transakcji, co do których generalny inspektor powziął uzasadnione podejrzenia.

Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, iż w związku z faktem członkostwa Polski w UE i wynikającej z tego m.in. zasady swobody przepływu kapitału stwierdzone powiązania osobowe i kapitałowe wskazanego w wystąpieniu podmiotu z

akcjonariatem prawa cypryjskiego nie są wystarczającą podstawą do podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Kwestia pochodzenia oraz powiązania z kapitałem zagranicznym osób zasiadających we władzach legalnie zarejestrowanej spółki, w tym spółki reaktywowanej na podstawie akcji historyczno-kolekcyjnych, nie może być podstawą do podejmowania przez Policję czynności ustawowych. Warto w tym miejscu podkreślić, że przepisy ustaw regulujących zasady prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium RP, w tym ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, ze zm.), ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186, ze zm.), ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037), "nie upoważniają Policji do dokonywania analiz pod kątem bliżej niesprecyzowanych uzasadnionych wątpliwości".

Minister spraw wewnętrznych i administracji podkreślił ponadto, że polskie prawo-dawstwo nie przewiduje instytucji "specjalnego traktowania" podmiotów ze względu na jego udziałowców bądź też akcjonariuszy, choć zauważyć należy, że transakcje finansowe, powiązania kapitałowe z podmiotami z krajów uznanych za raje podatkowe mogą być związane np. z ryzykiem prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

CBA stoi natomiast na stanowisku, że sam fakt posiadania w akcjonariacie podmiotu zarejestrowanego na Cyprze nie jest automatycznie okolicznością obciążającą dla spółki i nie stanowi podstawy do podejmowania działań przez służby specjalne.

Odnosząc się do pytania zawartego w pkt 5, należy stwierdzić, że z wyjaśnień udzielonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, iż pod adresem podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który podpisał w dniu 13 lipca 2010 r. odpowiedź na interpelację pana Zbigniewa Kozaka (nr SPS-023-16496), nie były kierowane ze strony osób wymienionych w przedmiotowym pytaniu żadne groźby ani zapowiedzi pozwów. Ponadto podkreślono, że w ww. odpowiedzi na interpelację nie zostały ujawnione dane osobowe tych osób.

Jednocześnie wyjaśnienia wymaga okoliczność, że w przedmiotowej sprawie stanowisko zajęła również ABW w piśmie z dnia 22 września 2010 r., niemniej informacje w nim zawarte stanowią informację niejawną w rozumieniu ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631), oznaczoną klauzulą "zastrzeżone", a tym samym mogą być udostępniane wyłącznie z zachowaniem zasad przewidzianych przepisami tej ustawy.

Łączę wyrazy szacunku

Minister

Waldemar Pawlak

Warszawa, dnia 13 października 2010 r.

Interpelacja nr 17850**do prezesa Rady Ministrów**

w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa – ponowna

Na podstawie art. 193 ust. 3 Regulaminu Sejmu RP składam na ręce Pana ponowną interpelację do prezesa Rady Ministrów w związku z uznaniem za niepełną i niezadowalającą odpowiedzi na interpelację nr 17850 do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa.

Udzielona mi odpowiedź na interpelację jest niezadowalająca ze względu na fakt, iż:

1. W interpelacji poselskiej nr 17850 do prezesa Rady Ministrów w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa zadałem pozostające nadal bez odpowiedzi prezesa Rady Ministrów oraz działającego z jego upoważnienia pana Waldemara Pawlaka, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pytanie: Czy minister pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych jako osoba kierująca wcześniej Transparency International Polska zna osobiście oraz w jakim stopniu panią Magdalenę Kowalską-Jędrzejowską, członka zarządu WTFC SA, oraz osoby zarządzające spółką Sovereign Capital SA, mając na uwadze fakt, iż pani minister Julia Pitera była długoletnim prezesem Transparency International Polska?

2. Brak jest przedstawienia stanowiska prezesa Rady Ministrów w odniesieniu do wskazanej przeze mnie informacji. Wskazana spółka Sovereign Capital SA, której członkowie zarządu, przyczynili się do reaktywacji wielu przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, jest członkiem wspierającym - również znacznymi kwotami finansowymi - stowarzyszenia Transparency International Polska.

Również na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej <http://www.cie.gov.pl/WWW/iikie.nsf/0/9A3A52207EB7A6DIC1256E7D003D2BD47O> pen) dowiadujemy się, iż spółka Sovereign Capital SA będąca doradcą finansowym samorządów była organizatorem konkursu na najlepszy projekt partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Celem konkursu było upowszechnienie wiedzy i standardów dotyczących realizacji przedsięwzięć za pomocą tej metody, przygotowanie wzorcowego projektu PPP oraz ukazanie istniejących możliwości rozwoju infrastruktury oraz realizacji zadań publicznych za pomocą partnerstwa publiczno-prywatnego.

Konkurs przeznaczony był dla gmin w całej Polsce i mogły w nim wziąć udział pojedyncze jednostki samorządu terytorialnego oraz związki tych jednostek.

W komisji konkursu na projekt PPP oprócz prof. M. K. zasiadali: prezes Sovereign Capital pan Robert Jędrzejowski, pan P. S., dyrektor pani A. W., dyrektor pan A. K. (Cameron McKenna), pani Julia Pitera, prezes Transparency International Polska, pan K.

S. (przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury), pan B. K. (Instytut PPP), przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Spółka Sovereign Capital SA miała również przez pewien okres czasu siedzibę w tym samym budynku w Warszawie co stowarzyszenie Transparency International Polska.

3. Działający w imieniu prezesa Rady Ministrów wiceprezes Rady Ministrów, minister gospodarki nie odniósł się do powyższego pkt 2 lakonicznie informując, iż: odnosząc się do pytania zawartego w pkt 2, należy wskazać, iż spółka Sovereign Capital SA jest nam znana wyłącznie z enuncjacji prasowych, z których wynika, iż prezes tej spółki jest "udziałowcem" kilku reaktywowanych spółek. Jednocześnie w zakresie tego pytania odnoszącym się do pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych - pani Julii Pitery - żaden z organów, do których zwrócił się minister gospodarki, nie ustosunkował się do jego treści.

4. Brak jest w odpowiedzi na interpelację nr 17850 szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień pani minister Julii Pitery sekretarza stanu w KPRM, pełnomocnika rządu ds. spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w kontekście powyżej wskazanych informacji zawartych na stronie UKIE związanych z jej jako prezesa Transparency International Polska relacjami ze spółką Sovereign Capital SA oraz zadanego przeze mnie i przez posła Leonarda Krasulskiego w interpelacji nr 15921, w sprawie bezczynności pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych w związku z procederem reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania nienależnych odszkodowań, pytań: Czy minister pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych jako osoba kierująca wcześniej Transparency International Polska zna osobiście oraz w jakim stopniu członka Zarządu WTFC SA oraz osoby zarządzające spółką Sovereign Capital SA? Czy utrzymuje z nimi kontakty? Czy osoby te odwiedzają ministra w KPRM lub w biurze poselskim?

W swojej odpowiedzi z dnia 7 czerwca 2010 r. na interpelację z dnia 15921 skierowaną do marszałka Sejmu RP pani minister Julia Pitera podała wówczas w kontekście danych umieszczonych na stronie internetowej UKIE informacje nieprawdziwe i lakoniczne, iż: wykonując mandat posła RP oraz sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na co dzień spotykam się z wieloma osobami z różnych środowisk. Niemniej jednak odpowiadając na pytanie zawarte w interpelacji, nie znam osobiście członków Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru SA oraz osób zarządzających spółką Sovereign Capital SA. Wyjaśniam, że nie utrzymuję z tymi osobami kontaktów. Osoby te nie odwiedzają mnie w biurze poselskim, zaś podejmowane przez Sovereign Capital SA próby kontaktu ze mną na terenie KPRM dotyczyły kwestii konfliktu pomiędzy spółką a Komisją Nadzoru Finansowego.

5. W związku z pkt 1, 2, 3 i 4 powstała poważna, wymagająca wyjaśnienia i podjęcia stosownych działań, wątpliwość co do kwalifikacji prawnej takiego postępowania pani minister Julii Pitery działającej z upoważnienia i w imieniu prezesa Rady Ministrów, która w sposób celowy wprowadziła w odpowiedzi na interpelację marszałka Sejmu oraz posłów w błąd.

Wątpliwość ta budzi moje uzasadnione obiektywy co do naruszenia w ten sposób przepisów prawa w kontekście uzyskanej przeze mnie odpowiedzi na interpelację nr 15939

podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, działającego z upoważnienia ministra sprawiedliwości w sprawie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej lub służbowej urzędników państwowych z tytułu celowego i świadomego przekazywania marszałkowi Sejmu nieprawdziwych informacji lub zatajania prawdy w odpowiedziach na zapytania i interpelacje poselskie. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wskazał w tej materii, że: odnosząc się do ewentualnej odpowiedzialności karnej urzędników państwowych z tytułu celowego i świadomego przekazania Marszałkowi Sejmu informacji nieprawdziwych lub zatajania prawdy w odpowiedziach na zapytania i interpelacje poselskie, należy stwierdzić, iż można ją rozpatrywać jedynie na podstawie art. 271 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm., zwanej dalej „K.k.”) i art. 231 § 1 lub 3 K.k.

Przedmiotem ochrony typu czynu określonego w art. 271 § 1 K.k. (zwanego fałszem intelektualnym) jest wiarygodność dokumentów, jak również zaufanie obywateli do prawdziwości dokumentów wystawianych przez osoby do tego powołane. Przestępstwo to ma charakter przestępstwa indywidualnego. Może je popełnić wyłącznie funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu.

Przestępstwo z art. 271 § 1 K.k. polega na poświadczeniu nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne w autentycznym dokumencie. Poświadczenie nieprawdy może polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie miały miejsca, lub też ich przeinaczeniu lub zatajeniu, wbrew obowiązкови. Czynność ta jest dokonana w momencie, gdy dokument zawierający poświadczenie zostaje wprowadzony do obrotu prawnego (zob. M. Mozgawa, „Komentarz do art. 271 Kodeksu karnego”, w: M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, „Kodeks karny. Komentarz praktyczny”, Oficyna, 2007, II wyd.).

Mając na uwadze powyższe stanowisko, uprzejmie proszę Pana Marszałka:

- o uzupełnienie przez prezesa Rady Ministrów odpowiedzi na interpelację nr 17850 o wskazane powyżej zagadnienia dotyczące związków relacji pani minister Julii Pitera, sekretarza stanu, pełnomocnika rządu ds. spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych (byłego prezesa Transparency International Polska) ze spółką Sovereign Capital SA zajmującej się m.in. reaktywowaniem na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych polskich przedsiębiorstw oraz

- o przekazanie niniejszej interpelacji również do wiadomości prokuratora generalnego celem podjęcia przez niego z urzędu stosownych przewidzianych przepisami prawa działań związanych z wprowadzaniem marszałka Sejmu RP oraz posłów w błąd.

Uprzejmie proszę jednocześnie o umożliwienie mi przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki zapoznania się w Ministerstwie Gospodarki w trybie i na zasadach przewidzianych w ustawie o ochronie informacji niejawnych z treścią niejawnego stanowiska ABW dotyczącego kwestii podniesionych w interpelacji nr 17850, zawartego w piśmie z dnia 22 września 2010 r. o klauzuli „zastrzeżone”.

Z poważaniem

Poseł Zbigniew Kozak, Warszawa, dnia 1 grudnia 2010 r.

Odpowiedź sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów - na ponowną interpelację posła Zbigniewa Kozaka na interpelację nr 17850

w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa

Szanowny Panie Marszałku! W odpowiedzi na pismo z dnia 7 grudnia 2010 r. (SPS-023-1780p/10) w sprawie ponownej interpelacji z dnia 1 grudnia 2010 r. posła Prawa i Sprawiedliwości pana Zbigniewa Kozaka dotyczącej ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonerskich przedwojennych spółek Skarbu Państwa, na podstawie art. 193 ust. 3 regulaminu Sejmu (uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r., M.P. z 2009 r. Nr 5, poz. 47, ze zm.), przedstawiam, z upoważnienia prezesa Rady Ministrów, następujące stanowisko odnośnie do działalności pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych.

Na wstępie chcę wskazać, że nie jest zasadna forsowana w interpelacji teza o niezgodnych z prawem relacjach pełnomocnika z niektórymi osobami uczestniczącymi w procederze reaktywowania przedwojennych polskich przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych oraz żądania przez nie nienależnych odszkodowań. Moja ocena tego procederu jest jednoznacznie negatywna i uważam, że działania podejmowane przez posiadaczy akcji kolekcjonersko-historycznych, które zorientowane są na wyłudzenie m.in. od Skarbu Państwa odszkodowań za przejęty przez władze PRL majątek wchodzący w skład mienia przedwojennych podmiotów, wypełniają kodeksową definicję oszustwa zawartą w art. 286 § 1 Kodeksu karnego. Kolejne próby powiązania mnie z osobami zajmującymi się reaktywacją przedwojennych polskich przedsiębiorstw z tytułu sprawowanych przeze mnie funkcji publicznych nie znajdują uzasadnienia. Ponownie zatem wyjaśniam, że nie utrzymuję z tymi osobami żadnych kontaktów. Osoby te nie odwiedzają mnie w biurze poselskim, zaś podejmowane przez Sovereign Capital SA próby kontaktu ze mną na terenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dotyczyły incydentalnej kwestii konfliktu pomiędzy spółką a Komisją Nadzoru Finansowego.

Można zatem odnieść wrażenie, że w związku z brakiem podstaw do krytyki sprawnych i skutecznych działań organów administracji rządowej w przeciwdziałaniu ewentualnym niekorzystnym dla majątku publicznego skutkom reaktywowania przedwojennych spółek na podstawie kolekcjonerskich papierów wartościowych pan poseł Kozak usiłuje bezpodstawnie zdyskredytować moją osobę i funkcję pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych, insynuując utrzymywanie kontaktów z osobami zajmującymi się reaktywacją przedwojennych polskich przedsiębiorstw.

Moja publiczna działalność na obecnie, jak i wcześniej zajmowanych stanowiskach zawsze związana była z przeciwdziałaniem nieprawidłowościom w życiu publicznym.

Różnego rodzaju inicjatywy, w których uczestniczyłam, zawsze służyły idei uczciwości i transparentności w działalności publicznej.

Chcę w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności (zasady etyki poselskiej) poseł odpowiada za swoje decyzje i działania. Stwierdzenie pana posła Kozaka, że w sposób celowy wprowadziłam w błąd marszałka Sejmu i posłów, uważam za nieetyczne i naruszające moje dobra osobiste.

Wyrażam zatem przekonanie, że niniejsza interpelacja jest ostatnią insynuacją posła pod moim adresem. W przeciwnym wypadku wystąpię w tej sprawie do Komisji Etyki Poselskiej.

Z wyrazami szacunku

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Julia Pitera

Warszawa, dnia 21 grudnia 2010 r.

Odpowiedź ministra gospodarki - z upoważnienia prezesa Rady Ministrów - na ponowną interpelację posła Zbigniewa Kozaka

na interpelację nr 17850

w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na przekazaną przy piśmie wicemarszałka Sejmu RP pana Marka Kuchcińskiego z dnia 7 grudnia 2010 r. (znak: SPS-023-17850p/10) ponowną interpelację pana posła Zbigniewa Kozaka w sprawie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych (posłów) występujących w interesie państwa przeciwko procederowi reaktywowania na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych przedwojennych spółek Skarbu Państwa, uprzejmie informuję, co następuje.

Minister gospodarki został upoważniony przez prezesa Rady Ministrów w piśmie szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Tomasza Arabskiego z dnia 14 grudnia 2010 r. (znak: DSPA-4810-6125-(2)/10) do odniesienia się do prośby pana posła o umożliwienie zapoznania się z treścią niejawnego stanowiska Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zawartego w piśmie z dnia 22 września 2010 r., dotyczącego kwestii podniesionych w interpelacji nr 17850.

Mając na uwadze, iż po upływie 2 miesięcy od udzielenia odpowiedzi na ww. interpelację pismo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w tej sprawie zostało w dniu 14 grudnia 2010 r. zwrócone do nadawcy, nie jest możliwe zadośćuczynienie prośbie pana posła. Jednocześnie informuję, iż minister gospodarki zwrócił się do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pana pułkownika Krzysztofa Bondaryka z uprzejmą prośbą o udostępnienie panu posłowi wymienionego dokumentu celem zapoznania się ze stanowiskiem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego tam zawartym (kopia w zał.)*).

Łączę wyrazy szacunku

Minister Waldemar Pawlak,

Warszawa, dnia 20 grudnia 2010 r.

Interpelacja**(nr 22079)****do prezesa Rady Ministrów****w sprawie zasad prowadzenia prac legislacyjnych nad ustawą wprowadzającą ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w 2000 r., w trakcie których w niejasnych okolicznościach usunięto zapisy przeciwdziałające procederowi reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw**

Szanowny Panie Premierze! W 2000 r. dokonana została nowelizacja przepisów ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. W jej wyniku dokonano w niejasnych okolicznościach usunięcia podczas prac legislacyjnych na etapie resortowym lub międzyresortowym zapisów, które miały przeciwdziałać procederowi reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw.

Dokonana zmiana spowodowała bardzo poważne negatywne następstwa dla interesów ekonomicznych i prawnych Skarbu Państwa w postaci reaktywowania przez osoby niezwiązane z prawowitymi właścicielami znacznej liczby przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie akcji kolekcjonersko-historycznych, celem późniejszego wyłudzenia nienależnych odszkodowań finansowych od Skarbu Państwa oraz nienależnego zwrotu posiadanych przez te przedsiębiorstwa przed II wojną światową nieruchomości budynkowych i gruntowych. Skala roszczeń szacowana jest na ok. 100 mld zł. Dopiero stosunkowo niedawno, w 2010 r., błąd ten został naprawiony.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę Panów Ministrów o przekazanie następujących szczegółowych i obiektywnych informacji:

1. Jakie ministerstwo było wiodące w prowadzeniu prac legislacyjnych nad projektem ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w 2000 r., gdy usunięto zapisy, które uniemożliwiały reaktywowanie i funkcjonowanie w Polsce przedwojennych przedsiębiorstw?

2. Jakie było stanowisko Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra spraw zagranicznych, ministra skarbu państwa oraz ministra sprawiedliwości wobec projektu ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w 2000 r., gdy usunięto zapisy uniemożliwiające reaktywowanie i funkcjonowanie przedwojennych przedsiębiorstw podczas uzgodnień międzyresortowych oraz konferencji uzgodnieniowych?

3. Jakie ministerstwo było wiodące podczas prowadzenia prac nad projektem ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym w 2010 r., przywracających ograniczenia, jeśli chodzi o możliwość funkcjonowania i reaktywowania w Polsce przedwojennych przedsiębiorstw?

4. Jakie było stanowisko Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra spraw zagranicznych, ministra skarbu państwa oraz ministra sprawiedliwości wobec projektu ustawy o KRS w 2010 r., gdy przywrócono ograniczenia, jeśli chodzi o możliwość funkcjonowania i reaktywowania przedwojennych przedsiębiorstw podczas uzgodnień międzyresortowych oraz konferencji uzgodnieniowych?

5. W jakim ministerstwie, przez kogo oraz z czyjej inicjatywy w 2000 r. zostały usunięte zmiany, które ograniczały możliwość funkcjonowania przedwojennych przedsiębiorstw na podstawie wpisu do RHB do określonego przedziału czasowego?

6. Jakie było znaczenie usuniętych wówczas ww. zapisów?

Z poważaniem

Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski

Warszawa, dnia 1 kwietnia 2011 r.

Odpowiedź na interpelację (nr 22079)

Pani Julii Pitery, Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - z
z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów
w sprawie zasad prowadzenia prac legislacyjnych nad ustawą wprowadzającą ustawę o
Krajowym Rejestrze Sądowym w 2000 r., w trakcie których w niejasnych okolicznościach usu-
nięto zapisy przeciwdziałające procederowi reaktywacji przedwojennych przedsiębiorstw

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie interpelacji z dnia 1 kwietnia 2011 r. Panów Posłów : Zbigniewa Kozaka i Leonarda Krasulskiego, dotyczącej prowadzonych od 2000 r. prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, na podstawie art. 193 ust. 3 Regulaminu Sejmu, przedstawiam następujące stanowisko.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym i ustawy – Prawo działalności gospodarczej był przedłożeniem rządowym i został przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości i został uzgodniony z innymi resortami.

Odnośnie do stanowiska wobec projektu o zmianie ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, które zajęły w 2000 r. wymienione w interpelacji resorty, uprzejmie informuję, że w toku uzgodnień międzyresortowych i konferencji uzgodnieniowej: Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Skarbu Państwa oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie zgłosiły uwag zawartych w projekcie regulacji, które dopuszczały możliwość dokonania wpisu przedwojennych spółek do Krajowego Rejestru Sądowego.

Następną nowelizacją ustawy - przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym odnoszącą się do spółek, stowarzyszeń, fundacji wpisanych do rejestru handlowego była ustawa z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, która wprowadziła nową regulację dotyczącą mocy wpisów w zamkniętym rejestrze handlowym. Zgodnie z tą ustawą wpisy w rejestrze handlowym utracą moc z dniem 31 grudnia 2013 r.

Projekt ten wniósł pod obrady stałego komitetu Rady Ministrów w dniu 6 października 2009 r. Minister Gospodarki.

Komitet na posiedzeniu w dniu 15 października 2009 r. omówił projekt ustawy i w związku z licznymi wątpliwościami powołał zespół roboczy pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości i Ministra Gospodarki. W skład zespołu robczego weszli przedstawiciele Rządowego Centrum Legislacji, Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

W dniu 19 października 2009 r. zespół roboczy przygotował nową wersję projektu ustawy o zmianie ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym uwzględniającą wszystkie dotychczasowe zastrzeżenia.

Przygotowany projekt po konsultacjach międzyresortowych, społecznych i rozpatrzeniu przez Komisję Prawniczą został przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2009 r. Projekt ten przewidywał m.in.:

- ograniczenie możliwości posługiwania się wyciągami, odpisami i zaświadczeniami z rejestru handlowego (zawierającego w zdecydowanej większości wpisy nieaktualne) do celów innych niż rejestracja spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym lub dochodzenie roszczeń przez wierzycieli takich spółek,

- poszerzenie zakresu badania przez sąd rejestrowy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego złożonych przez podmioty uprzednio wpisane do rejestru handlowego,
- nadanie prokuratorowi uprawnień dotyczących zaskarżania uchwał organów spółek oraz złożenia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego prawomocnie zakończonych przed wejściem w życie projektowanej ustawy.

Projekt nie przewidywał zamknięcia dawnego rejestru handlowego.

W pracach sejmowych nad przedmiotowym projektem Rząd reprezentował Minister Gospodarki.

Na etapie prac legislacyjnych w Sejmie zostało wprowadzone nowe brzmienie art. 9 ust. 2 ustawy - przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, skutkujące zachowaniem mocy dotychczasowych wpisów w rejestrze handlowym nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2013 r. Nadmienić należy, że była to inicjatywa poselska.

Odpowiadając na pytanie: w jakim resorcie i przez kogo zostały w 2000 r. usunięte zmiany w Projekcie ustawy - przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, które ograniczyłyby możliwość funkcjonowania przedwojennych przedsiębiorstw, uprzejmie wyjaśniam, że na podstawie dostępnych materiałów nie można ustalić kto i kiedy wprowadził te zmiany. Ustalono, że na etapie prac rządowych wnioskodawcą zmiany było Ministerstwo Sprawiedliwości. Resort był reprezentowany przez Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Janusza Niedziela, który brał także udział w pracach Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, które były kierowane na zewnątrz resortu sprawiedliwości podpisywane były także przez tego członka Kierownictwa Ministerstwa.

Obecnie Pan Janusz Niedziela nie jest pracownikiem Ministerstwa, stąd nie było możliwe uzyskanie szczegółowych informacji dotyczących przebiegu prac nad projektem. Jednakże wyrażam przekonanie że twórcy interpelacji Panowie Posłowie Zbigniew Kozak i Leonard Krasulski nie będą mieli trudności z otrzymaniem takich wyjaśnień, gdyż Pan Janusz Niedziela był związany z klubem Prawa i Sprawiedliwości, z którego rekomendacji piastował funkcje publiczne, a także z list tej partii kandydował do Sejmu w 2001 r. oraz do Parlamentu Europejskiego w 2004 r.

Należy dodać, że w ramach resortu sprawiedliwości prace nad projektem prowadzone były w Departamencie Legislacyjno-Prawnym i kierował nimi ówczesny Wicedyrektor Departamentu, pan Marek Sadowski.

Zgodnie z przedstawionymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnieniami ówczesne Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości nie było informowane o wszystkich zmianach wprowadzanych do tego projektu.

Nadmienić należy, że sprawa ta była także przedmiotem zainteresowania mediów i poświęcony jej był program Superwizjer, wyemitowany w telewizji TVN w dniu 14 czerwca 2010 r. W programie tym zawarta jest m.in. wypowiedź ww. Wicedyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości, który nie podał powodów wprowadzenia omawianych zmian do projektu, ani nie wskazał osób, które je prowadziły.

Wyjaśniając natomiast znaczenie wprowadzonych w 2000 r. zmian do tego projektu, Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało, że projekt przewidywał m.in. zmianę brzmienia art. 9 ustawy - przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, który dotyczył zachowania mocy wpisów w dawnych rejestrach sądowych oraz dodanie nowego art. 9a przewidującego rezygnację z obligatoryjnego postępowania przymuszającego do dokonania wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym przez podmioty, które faktycznie zaprzestały działalności, a zostały wpisane do rejestru handlowego przed dniem 1 stycznia 1989 r.

W uzasadnieniu do projektu wyjaśniono, że: „zmiany planowane do art. 6,7, 7a i 9 zmierzają do zapewnienia płynnego przejścia między starym i nowym systemem rejestracji spółek i innych przedsiębiorców wpisanych w rejestrach sądowych. Definitywne zakończenie działania starych rejestrów handlowych z końcem 2000 r. spowodowałoby, że wnioski nierozpoznane

przed tą datą musiałyby być ponownie uzupełniane (składane na formularzu) wraz z wnioskiem o przerejestrowanie. Przekazywanie tych wniosków przez „stare” sądy „nowym” sądom rejestrowym spowodowałoby zaistnienie okresu, w którym sądy te nie mogłyby dokonywać żadnych wpisów. Lepszym zatem rozwiązaniem jest rozpoznanie również po dniu 1 stycznia 2001 r. wniosków o kolejne wpisy w starym rejestrze, złożonych przed 1 stycznia 2001 r. według dotychczasowych zasad i przekazanie jedynie wniosków o pierwsze wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego. Kolejne wpisy są zwykle pilnymi sprawami i trudno powodować w nich najpierw przekazanie akt, a następnie uzupełnienie wniosku zgodnie z nowymi wymogami, skoro sąd rejestrowy mógł zdążyć wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia wniosku, a jedynie nie zdążył wydać orzeczenia. Zestawienie ich według zasad dotychczasowych nie naruszy prawa stron, wymaga jednak wyraźnej zmiany przepisów”.

Dalej w uzasadnieniu do projektu wyjaśniono, że „proponowane dodanie art. 9a wynika z faktu dalszego istnienia w rejestrach handlowych spółek zarejestrowanych jeszcze przed II wojną światową lub też zaraz po niej. Podmioty te są od wielu lat „martwe” i w odniesieniu do nich nie dokonuje się żadnych wpisów. Należy wyłączyć obligatoryjność wobec nich postępowań przymuszających, zmierzających do złożenia przez nie wniosku o wpis, w tym szczególnie wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Data 1 stycznia 1989 r. wynika z faktu, iż w tym samym dniu weszła w życie pierwsza po wielu latach zmiana Kodeksu handlowego i można uznać ją za datę praktycznego przywrócenia do życia przepisów tego kodeksu.

Pokrywa się ona zresztą z datą wejścia w życie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej wprowadzającej nowe zasady prowadzenia działalności gospodarczej. Z proponowanego przepisu wynika, iż wobec aktywnych podmiotów przed tą datą wpisanych, sąd mógłby zastosować postępowanie przymuszające, niemniej jednak nie musiałby tego czynić w sytuacjach, gdy zastosowanie tego postanowienia miałyby się z celem.

Ministerstwo Sprawiedliwości podniosło także, że wprowadzone zmiany - zgodnie z przytoczonym wyżej uzasadnieniem - miały umożliwić sądom, po wejściu ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, rozpatrzenie wcześniej złożonych wniosków o zmianę wpisu w rejestrze handlowym, bez konieczności przekazywania tych wniosków do nowych wydziałów Krajowego Rejestru Sądowego.

Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, pracom ówczesnego rządu w tym zakresie mogło przyświecać przede wszystkim zapewnienie płynnego przejścia między starym i nowym systemem rejestracji spółek i innych przedsiębiorców wpisanych w rejestrach sądowych, które nie zakłócałyby funkcjonowania podmiotów gospodarczych wprowadzanymi zmianami przepisów prawa. Nie bez znaczenia wydaje się także bardzo duże poparcie dla wprowadzanych zmian w ówczesnym Sejmie i Senacie. Biorąc pod uwagę natomiast zebrane w sprawie informacje i dokumenty nie można obecnie stwierdzić, czy wynikało z tych zmian prawa problemy z roszczeniami reaktywowanych przedwojennych spółek były następstwem celowego działania, błędów, czy tylko wynikiem braku przewidywania wszystkich skutków wprowadzanych regulacji prawnych przez osoby zaangażowane w te prace legislacyjne.

Wyrażam jednak przekonanie, że obecny Rząd podjął i przeprowadził niezbędne działania w celu przeciwdziałania ewentualnym niekorzystnym dla majątku publicznego skutkom reaktywowania przedwojennych spółek na podstawie kolekcjonerskich papierów wartościowych.

**Akta Instytutu Pamięci Narodowej
dotyczące Antoniego Feldona
(fragmenty)**

IPN BU 0 2320/8413

Warszawa, 1987.08.25

T A J N E

Egz.poj.

(57)
91

NOTATKA SŁUŻBOWA

=====

dot. sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. "FILEL"

Agent krypt. "FILEL",
lat 36, ob. RFN, wyksz. wyższe -
handlowiec oraz dr. filozofii,
narodowość polska /ojciec z pochodze-
nia był Żydem, a matka Polką/, zam.
Monachium,

"FILEL" pozyskany został do współpracy przez Wydział XI
Dep.I. MSW w lutym 1984 roku na podstawie patriotycznej.

Podczas współpracy realizował z pomyślnym skutkiem
zadania pionu dywersji ideologicznej, a ponadto dostarczał infor-
macje z zakresu obronności RFN.

Agent kontaktowany jest w Polsce /przyjeżdża do kraju
3-4 razy w roku/. Wykazuje duże zdyscyplinowanie w przestrzega-
niu terminów spotkań.

"FILEL" posiada szerokie kontakty w środowisku kleru
na terenie Polski i RFN, m.in. zna osobiście arcybiskupa
Dąbrowskiego. Kontakty z księżmi zostały nawiązane przez "F"
przy okazji przywożenia przez niego darów do Polski i utrzymy-
wane są do chwili obecnej. Z niektórymi polskimi księżmi jest
w ważnych stosunkach osobistych. Ponadto agent jest członkiem
stowarzyszenia "WARTHE-WEICHSEL" i utrzymuje kontakty z działaczami
utrąbowań odwetowych.

Biorąc pod uwagę potencjalne możliwości wywiadowcze
agenta w zakresie problematyki kościelnej proponuje się przeka-
zać agenta z Wydziału XI do Wydziału III Dep.I. MSW. Zaintereso-
wani naczelnicy wyrażili wstępnie zgodę na przekazanie sprawy.

Jm.

IPN BU 02320/8413

T W I E R D Z A M
Lych
20.03.1984

Warszawa, dnia 25.02.1984 roku ^⑥
117

T A J N E S P E C J A L N E G O Z N A C Z E N I A
=====

Egz. poj. *28 200384*

Z-CA DYREKTORA DEPARTAMENTU I MSW

T O W . P L K B r o n i s ł a w Z Y C H
=====

R A P O R T
=====

o zezwolenie na dokonanie werbunku agenta

FELDON Antoni Jakub, dalej "FIL",
s. Adama i Ireny zd. Müller,
ur. 25.11.1949 roku w Łodzi, nar.
żydowska, obywatelstwo RFN, wykształ-
cenie wyższe-handlowiec, właściciel
firmy przewozowej "HETMAN-PAKETE"
GmbH oraz "HETMAN UNTERNEHMENSBERATUNG"
znajomość języków obcych: niemiecki
i angielski,
zam. 8000 Monachium 81, ul. Elektra-
strasse 5

I. Charakterystyka kandydata i ocena sprawy.

a/ Dane biograficzne kandydata

Do 1969 roku mieszkał w Polsce, początkowo w Łodzi, a póź-
niej w Warszawie. W dniu 15.03.1969 roku otrzymał zgodę na wyjazd do
Austrii do ojca-uciekiniara z Polski w 1956 roku. Przed wyjazdem
był studentem I roku Politechniki Warszawskiej. Za brak postępów w na-
uce został skreślony z listy studentów w 1968 roku. W uzasadnieniu
wyjazdu do Austrii podał, że wyjazd ten traktuje jako jedyną szansę
życiową, umożliwiającą mu kontynuowanie nauki i zdobycie odpowiedniej
pozycji społecznej. Odmówił powrotu do kraju i podjął studia w Wied-
niu.

Po ukończeniu studiów przeniósł się w 1972 roku z Austrii

IPN BU 02320/84 t3

- 2 -

⑦

M8

do RFN, gdzie został współwłaścicielem firmy "TRADEX" w Monachium. Następnie podjął starania /z wynikiem negatywnym/ o nawiązanie współpracy handlowej z "VARIANEXEM" lub "POL-MOTEM".

Na mocy decyzji Wydziału Konsularnego Ambasady PRL w Wiedniu z dniem 29.11.1975 roku uzyskał zwolnienie z obywatelstwa polskiego i przyjął obywatelstwo RFN.

Przez cały okres pobytu za granicą zabiegał o przyjazd do Polski w celu odwiedzenia matki i nawiązania kontaktów handlowych. Po raz pierwszy przyjechał do PRL w 1979 roku. Wizę otrzymał w Nowym Jorku, podając fałszywe dane, że mieszka na stałe w USA. Ponownie przebywał w Polsce w 1981 roku, dzięki wizie otrzymanej w Wiedniu. W stanie wojennym kilkakrotnie przyjeżdżał do naszego kraju jako przewodnik transportu charytatywnego, będąc właścicielem firmy przewozowej "HETMAN-PAKETE".

W 1982 roku złożył dokumenty o wydanie zezwolenia na utworzenie w Polsce Przedsiębiorstwa Polonijno-Zagranicznego "HETMAN", które miałyby się zajmować świadczeniem usług w zakresie produkcji odzieży dziecięcej i młodzieżowej oraz restauracji zabytków. Otrzymał odmowę.

Z dniem 1 lutego /do 31.01.1987 roku/ został wpisany do indeksu osób niepożądanych w PRL na wniosek Wydz.III Biura Paszportów. Po wpisaniu do indeksu przebywał w Polsce w listopadzie 1983 r. w ramach wizy losowej- w celu odwiedzenia ciężko chorego ojczyma.

"FIL" zamierza ponownie przyjechać do Polski w dniu 20.02. br. na dziesięć dni w celu odwiedzenia rodziny.

b/ Dane o rodzinie

Rodzice "FILA" nie żyją: ojciec zmarł w 1982 roku w Izraelu, a matka także w tym samym roku w Warszawie.

Rodzice zawarli związek małżeński w 1948 roku a rozwiedli się w 1953. Po rozwodzie ojciec wyjechał do Wrocławia, a "FIL" pozostał przy matce w Warszawie. W 1956 roku ojciec-Adam wyjechał do Austrii i zamieszkał w Wiedniu przy ul. Goldschmiedgasse 3 m 17. Był handlowcem i właścicielem "DOMU MODY". Z rodziną zamieszkałą w Polsce nie utrzymywał do 1963 roku żadnych kontaktów. W 1963 roku skontaktował się telefonicznie z "FIELEM" i zaczął przysyłać mu paczki. W 1969 roku ściągnął syna do Wiednia i pomógł mu w zdobyciu wykształcenia oraz założeniu firmy. Ojciec nie podejmował prób powrotu do kraju.

IPN BU 0 2320/84 t3

- 3 -

M9 ⑧

Matka wyszła ponownie za mąż w 1957 roku za Henryka BELTOWSKIEGO i wychowywała "FIL" do czasu jego wyjazdu do Austrii. Z ojczymem "FIL" nie znajdował "wspólnego języka", co było między innymi powodem jego emigracji.

Obecnie w Warszawie wraz z ojczymem zamieszkuje żona "FILA" Ewa FELDON zd. CZERNISZEWSKA, ur. 5.12.1955 roku. Zamieszkują oni przy ulicy ELSNERA 32 m 38, tel. nr 43-11-15.

c/ Ocena sprawy z operacyjnego punktu widzenia.

Dnia 23.11.1983 roku por. Woroniecki Krzysztof przeprowadził z "F" na terenie Biura Rejestracji Cudzoziemców SUSW w Warszawie rozmowę operacyjną. W trakcie tej rozmowy "FIL" napisał własnoręcznie swój życiorys, notatkę o kontaktach z pracownikami Radia Wolna Europa oraz zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu utrzymywania kontaktu z pracownikiem MSW PRL /dokumenty w załączeniu/. Rozmowa ta wykazała, że figurantowi bardzo zależy na przyjazdach do Polski ze względów rodzinnych i handlowych.

Rozmowa ujawniła też, że "FIL" jest człowiekiem inteligentnym, skutnim i przedsiębiorczym. Chętnie wdaje się w rozmowę.

II. CEL WERBUNKU.

"FIL" działa w Monachium. Do jego firmy zgłaszają się między innymi pracownicy RWE-Sekcja Polska, nadając paczki dla swoich krewnych i znajomych w Polsce. "F" twierdzi, że zna osobiście Najdera. Stwarza to możliwości rozszerzenia kontaktów z tym obiektem oraz pozwala kontrolować kto, jakie i do kogo nadaje przesyłki.

"F" stwierdził, że nie miał do tej pory propozycji przesłania sprzętu dla podziemia, jednak propozycji takiej nie można całkowicie wykluczyć. Pozyskanie "F" stworzyłoby możliwość podstawienia go zainteresowanym przerzutami. Mogą też powstać szanse dotarcia przez "F" do środowiska prosolidarnościowego.

"F" jest Żydem. W organizacjach żydowskich dotychczas nie był aktywny. Ma możliwości uczestniczenia w pracach Niemieckiego Komitetu Korczakowskiego z siedzibą w Monachium, gdzie zamieszkuje.

Mając powyższe na względzie celowym wydaje się być pozyskanie "F" do współpracy w charakterze agenta.

- 4 -

9

III. Podstawa werbunku.

=====

W oparciu o posiadane przez nas własnoręcznie napisane przez "F" dokumenty dążyć będziemy do ich pogłębienia i rozszerzenia tak, aby związać figuranta jeszcze bardziej z nami.

Główną bazę rozmowy stanowić będzie zainteresowanie "F" przyjazdami do Polski i rozszerzeniem współpracy handlowej z naszym krajem. Za umożliwienie mu powyższego zażądamy zobowiązania o współpracy i realizacji zadań z zakresu tematyki określonej w punkcie 2.

przed umyślnym informacją

IV. Plan werbunku.

=====

a/ Metoda werbunku.

Werbunek dokonany zostanie metodą bezpośrednią w toku jednej rozmowy w oparciu o posiadane materiały wiążące- przekazane dotychczas oraz zainteresowanie "F" przyjazdami do Polski i działalnością handlową na terenie PRL.

b/ Werbownik

Proponujemy aby rozmowę werbunkową przeprowadzili: por. Woroniecki Krzysztof, który poprzednio rozmawiał z "F" oraz ppor. Czernych Krzysztof, który aktualnie prowadzi sprawę.

c/ Miejsce i czas rozmowy

Rozmowa przeprowadzona zostanie w pokoju hotelowym, zgodnie z wcześniej ustalonym terminem /planujemy czwartek lub piątek tj. 24 lub 25 luty br./

d/ Sposób nawiązania kontaktu z kandydatem

Kontakt z kandydatem nawiąże por. Woroniecki telefonując do mieszkania ojczyma "F" - Henryka BŁTOWSKIEGO, nr telefonu: 43-11-15, przedstawiając się jako Bronecki Krzysztof /pod takim nazwiskiem występował poprzednio/. Czas i miejsce spotkania zostanie ustalony w trakcie tej rozmowy.

IPN BU 0 2320/84 t.3

- 5 -

(10)

121

e/ Taktyka rozmowy werbunkowej

Rozmowa werbunkowa rozpoczęta zostanie od prezentacji mnie jako funkcjonariusza MSW PRL i dotyczyć będzie w pierwszej fazie jego sytuacji rodzinnej, przebiegu podróży, trudności w otrzymaniu wizy itp. w celu wytworzenia sprzyjającej atmosfery do jej kontynuacji. W miarę upływu czasu dążyć będziemy do uzyskania od "F" informacji o charakterze wywiadowczym, które poprosimy o przekazanie na piśmie.

W trakcie rozmowy na temat kontaktów handlowych z Polską i korzyści stąd płynących dla niego oraz w oparciu o umożliwienie mu przyjazdów do PRL zaproponowana zostanie współpraca z Wywiadem PRL. Jeżeli propozycja zostanie przyjęta pobierzemy od "F" zobowiązanie do współpracy. W przypadku natomiast oporów ze strony "F" przedstawione mu zostaną ponownie korzyści ze współpracy z nami, jeżeli to nie odniesie pożądanego skutku perswazja z naszej strony zmierzać będzie do wykazania mu, że praktycznie już z nami związał się. Przekazane poprzednio własnoręcznie napisane dokumenty wiążą go z nami, a obecnie naszym dążeniem jest sformalizowanie stosunków jego z nami i tym samym zabezpieczenie jego osoby oraz tajemnic państwowych, o których dowiedział się w toku dotychczas prowadzonych z nim rozmów.

f/ Ugruntowanie werbunku

Ugruntowanie werbunku stanowić będą własnoręcznie napisane przez "F" zobowiązanie do współpracy, przekazane pisemnie informacje oraz taśma z nagraniem przebiegu rozmowy.

g/ Przedsięwzięcia na wypadek nieudanego werbunku

Rozmowa przeprowadzona zostanie w kraju w pokoju hotelowym co pozwoli na zachowanie dostatecznej konspiracji. Pobrane poprzednio oraz rozszerzone obecnie zobowiązanie do współpracy stanowi dostateczne zabezpieczenie tajemnicy kontaktów z "F".

W przypadku katerycznej odmowy proponujemy odstąpić od werbunku. Jednocześnie uprzedzimy go, że jest to jego ostanía wizyta w Polsce oraz o konsekwencjach ujawnienia tajemnicy kontaktów.

h/ Legenda znajomości

Już na poprzednim spotkaniu ustalono legendę znajomości

IPN BU 0 2320/84 t3

- 6 -

(11)

opartą na rzekomym korzystaniu przez oficera, występującego pod nazwiskiem Bronecki, z usług firmy przewozowej figuranta. "F" miał dostarczyć przesyłkę z RFN dla ob. Broneckiego.

V. Instrukcja i zadania dla nowo zawerbowanego.

Proponujemy przeszkolić ogólnie "F" w zakresie przestrzegania zasad konspiracji przy wykonywaniu zadań /utrzymanie tajemnicy przed najbliższą rodziną i znajomymi, legendowanie zainteresowań, naturalny sposób zachowania się, sposoby zbierania i przekazywania informacji, zachowanie na wypadek indagowania przez obce służby specjalne/.

Jako zadania wstępne dla "F" proponujemy:

1- zebranie i przekazanie charakterystyk osób, z którymi styka się na terenie RFN oraz rodziny zamieszkałej w Izraelu. Szczególnie chodzi nam o pracowników RWE,

2/ zebranie informacji na temat działalności Niemieckiego Komitetu Korczakowskiego w Monachium,

3/ zebranie charakterystyk osób wywodzących się z kręgu "Solidarności", z którymi ma lub może mieć kontakt na terenie RFN lub innych krajów zachodnich.

6. Proponowane formy łączności z nowo zawerbowanym.

Do łączności z "F" wykorzystywane będą przyjazdy figuranta do Polski. Łącznikowany będzie wyłącznie na terenie PRL, przynajmniej do czasu sprawdzenia i związania "F" z nami.

"F" nie otrzyma naszego numeru telefonu. W przypadku przyjazdu będzie kontaktowany telefonicznie /"F" poda numer telefonu swojej rodziny w Warszawie/.

Proszę o zatwierdzenie raportu.

Mł. Insp. Wydz. XI. Dep. I. MSW

ppor. Krzysztof Czernych

Mł. Insp. Wydz. XI. Dep. I. MSW

ppor. Henryk B O S A K

